NUMER 24.

DZIENNIK POWSZECHNY

16/28 Października 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 28 Października 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

— *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.* — Podaje do publicznej wiadomości, że Rada Administracyjna upoważniła Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do zwracania w roku bieżącym podatku gorzelanego od okowity za granicę wyprowadzanej, aż po dzień 8 (20) Października 1862 r., pod następującemi warunkami:

1. Że zwrot podatku będzie następował tylko po kopiejek 18 od każdego wiadra okowity 78 stopnia probierza stumiarowego, chociaż podatek ten po kop. 23 od wiadra jest pobierany.

2. Że każdy mający zamiar wyprowadzić okowitę za granicę Królestwa, obowiązany jest uzyskać na to szczegółowe od Komisji Skarbu upoważnienie, w którem zaraz wskazane mu będą warunki i formalności, jakie przy wyprowadzeniu tejże okowity za granicę dopełnić będzie winien dla zyskania zwrotu podatku.

3. Pragnący uzyskać upoważnienie o którem była mowa do wyprowadzenia okowity za granicę ze zwrotem podatku, winien wnieść o to do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu podanie na papierze stemplowym ceny kop. 45 wymieniając w niem:

a) Ilość okowity wyprowadzić się mającej za granicę, stopień tęgości onejże i liczbę naczyń.

b) Komorę celną przez którą wyprowadzenie jest zamierzone.

c) Miejsce z którego wysełka nastąpić ma.

d) Zamieszkanie i stan podającego.—Warszawa, d. 14 (26) Października 1861 r. — Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu, *Muszyński.* — Naczelnik Sekcji, *Słomkowski.*

Z Petersburga d. 22 Października.

Od Władzy St. Petersburgskiego Uniwersytetu.

Studenci i wolni słuchacze St.-Petersburgskiego Uniwersytetu, którzy podali prożby o pozwolenie im słuchania w dalszym ciągu kursu nauk w Uniwersytecie zawiadamiają się, że lekcje w Uniwersytecie rozpoczną się w Środę 23 (11) Października, na wszystkich kursach i wydziałach.

Na lekcje wpuszczani będą tylko ci, którzy przy wejściu okażą matykuły lub świadectwa.

Słuchaczom czasowym (hospitantom) zabrania się wejścia do Uniwersytetu.

Ci którzy nie podali prośb, zawiadamiają się, że na zasadzie poprzednio ogłoszonego w Dzienniku Akademickim obwieszczenia, zostali uwolnieni z Uniwersytetu.

Dowody ich będą przesłane do zarządu cyrkułów policji, stosownie do miejsca zamieszkania każdego, z wyjątkiem tych, których miejsce zamieszkania nie jest wiadomem. Ci ostatni mogą odebrać swe dowody z kancelarji St. Petersburgskiego Ober-Policmajstra.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Reforma Szkół. NAJJAŚNIEJSZY PAN rozkazem swym z dnia 13/25 Marca 1861 r., ustanawiając Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozporządzić raczył ogólną reformę szkół, a zarazem urządzenie Zakładów Naukowych Wyższych.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Wyznań i Oświecenia wywiązując się z obowiązku, Wolą Monarchy nań włożonego, zawezwał w miesiącu Maju r. b. Zwierzchników Zakładów Naukowych w Królestwie, oraz inne osoby z nauki lub doświadczenia w zawodzie pedagogicznym znane, po większej części te same, z których później Rada Wychowania tymczasowo złożoną została, o udzielenie mu swoich spostrzeżeń co do Zakładów Naukowych teraz w kraju istnących, niemniej uwag co do zmiany w ich urządzeniu; poprzednio zaś już miał sobie komunikowaną zapiskę Radcy Tajnego Senatora Hube, obejmującą myśl i wnioski co do reorganizacji części naukowej w Królestwie.

Nadsyłane od 19 Czerwca do 22 Sierpnia r. b. po części obszerne memorjały w liczbie 38-iu, co do rozmaitych gałęzi wychowania publicznego, starannemu rozbiorowi podane zostały, a po obmyśleniu zarysów nowego planu, spisanie projektu ogólnej Ustawy na wskazanych przez Dyrektora Głównego zasadach opartej, powierzone było co do zakładów naukowych niższych i średnich, oraz co do Szkoły Głównej, Radcy Stanu Korzeniowskiemu, a co do zakładów specjalnych, mianowicie technicznych i agronomicznych, Dyrektorowi Instytutu w Marymoncie Przystańskiemu, którzy przy opracowaniu rozmaitych części ogólnego planu, z osobami specjalne wiadomości posiadającemi, znosili się. Przez nich wypracowane projekta w jedną całość połączone, nowej rewizji, przemianom i uzupełnieniom uległy.

Przygotowana ustawa jest owocem tych prac, podjętych dla wyświecenia teraźniejszego stanu edukacji publicznej, trzydziestoletnich przeszło skutków dotychczasowej organizacji szkół, niemniej następstw niedostatku wszelkich wyższych zakładów; prac, podjętych zarazem dla obmyślenia środków zaradczych przeciwko złemu i dla wykazania, jaka reforma byłaby w tym celu potrzebną.

Według projektu, przekształcenie wszystkich teraźniejszych zakładów naukowych i utworzenie wielu nowych, średnich i wyższych, a mianowicie Szkoły Głównej, nie obciąża skarbu publicznego żadnym nowym wydatkiem, owszem mieści się w o rębie teraźniejszych budżetowych przewidzeń, żaden więc ztąd nowy ciężar na kraj nie spada. Tem łatwiej więc i tem chętniej zapewne, jeżeli projekt ten Najwyższą Sankcję uzyska, poniesie kraj, dla opędzenia niezbędnej potrzeby elementarnego, oddawna oczekiwanego wychowania ludu, ogólny mało uciążliwy podatek, w Ustawie projektowany.

Memorjały wyżej wzmiankowane, z godną uwagi jednomyślnością napisane, już w znacznej części przez Dziennik nasz do wiadomości publicznej podane zostały; dzisiaj czynimy to samo z projektem ustawy, tem więcej, że krótkość czasu niedozwoliła Dyrektorowi Głównemu wnieść go na Radę Wychowania, której dalszy współudział dopiero przy szczegółowem rozwinięciu oddzielnemi Ustawami, położonych w projekcie zasad, będzie mógł w swoim czasie mieć miejsce.

Do Rady wychowania powołane dotąd zostały następujące osoby:

1. Radca Stanu Korzeniowski, p. o. Dyrektora Wydziału Oświecenia.
2. Rzeczywisty Radca Stanu Solnicki, Dyrektor Wydziału Wyznań.
3. Ksiądz Orzeszkowski, Profesor Akademji Duchownej.
4. Ksiądz Jakubowski, b. Rektor szkół.
5. Ksiądz Leopold Otto, Pastor Wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego.
6. Beer Meisels, Nadrabin Warszawski.
7. Radca Stanu Wosiński, Dyrektor Wydz. w Komisji Sprawiedliwości.
8. Radca Stanu Łuszczewski.
9. Wacław-Aleksander Maciejowski b. Profesor.
10. Tomasz Dziekoński, b. Dyrektor Szkół.
11. August Frąckiewicz, b. Profesor Uniwersytetu.
12. Justynijan Karnicki, Członek Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.
13. Henryk Markoni, b. Profesor Szkoły Sztuk Pięknych.
14. Referendarz Stanu Stronczyński, b. Nauczyciel.
15. Radca Stanu Plewe, Wizytator Szkół.
16. Radca Stanu Krzyżanowski, Wizytator Szkół.
17. Radca Stanu Papłoński, Profesor Akademji Duchownej.
18. Janikowski, Doktor Med. Profesor Akademji Medycznej.
19. Tytus Chałubiński, Doktor Med. Profesor Akademji Medycznej.
20. Aleksander Lebrun, Doktor Med. Profesor Akademji Medycznej.
21. Baranowski, Dyrektor Obserwatorjum Astronomicznego.
22. Przystański, Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.
23. Szmurło, Prezydujący w Kursach Przygotowawczych.
24. Pankiewicz, Inspektor Gimnazjum Realnego.
25. Rogiński, Inspektor Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki niemieckie zapowiadają wkrótce mającą nastąpić, a może już i zatwierdzoną zmianę w gabinecie berlińskim. Książę Hohenzollern-Sigmaringen z powodu słabości zdrowia, ma opuścić służbę i udać się na wyspy Hyeres, miejsce jego zajmie p. Auerswald, niewiadomo tylko czy otrzyma stanowczą nominację na prezesa rady ministrów.

W sobotę odbyła się w Wiedniu rada ministerjalna pod prezydencją Cesarza, na której miano roztrząsać oprócz adresu kroackiego i wniosków kongresu karlowickiego, przedewszystkiem sposób uregulowania stosunków z Węgrami. Wypadek tej rady nie jest jeszcze wiadomy, ale nawet *Pester Lloyd* zapewnia, że na ten raz ze strony całej rady Cesarskiej tylko jeden projekt został przedstawiony, że zatem, nie tak jak za czasów barona Vay'a, gabinet zupełnie zgadza się z kancelarją nadworną.

Kardynał prymas Węgierski, jako nadżupan komitatu Ostrzychomskiego na znany okólnik kancelarji nadwornej, zapytujący się jaką pomoc władze komitatowe udzielą przy poborze rekruta, dał odpowiedź odmówną, przyczem załączył rady pojednania, podobne do rad zawierających się w adresie radców namiestnictwa, a mające na celu skłonienie Cesarza aby przybył do Budy i tym sposobem przyspieszył zwołanie sejmu.

Czy rady te zostaną uwzględnione, nie wiadomo; ale w ogóle wszystkie dzienniki powątpiewają w tym względzie, mniemając, że gabinet uznał iż czas układów z Węgrami już minął.

Co do adresu kroackiego, zdaje się, że dla osłabienia stronnictwa madżarskiego, z większą będzie traktowany względnością. W tym samym celu wnioski kongresu karlowickiego zostały zatwierdzone i kardynałowi Rajacicowi, udzielono pozwolenie zwołania kongresu na wiosnę, w celu wybrania wojewody.

Wczorajsze dzienniki paryzkie podały depeszę pochodzącą z Frankfurtu, o zaburzeniach jakie niby miały zajść w Peszcie. Depesza to była zbyt podejrzanej wiarogodności, kiedy daleko późniejsze dzienniki wiedeńskie nic o tych wypadkach nie wspomniały. Dzisiejsze też dzienniki francuzkie, same przyznają że depesza ta mylne zawierała wieści.

Na list jednego z Węgrów bawiących za granicą do p. Macadama ogłoszony przez dzienniki angielskie, a dotyczący sprawy włoskiej, w którym Włochom radzono, aby ponieważ nie mogą zająć na teraz Rzymu, wszelkie swe usiłowania skierowali ku stronie Wenecji, jednocześnie odpowiadają dwa dzienniki: turyński *Opinione* i wiedeńska *Presse*, i oba dowodzą niepraktyczności tego projektu, jakkolwiek z różnych wychodzą zasad. *Opinione* utrzymuje, że załatwienie kwestji rzymskiej oprócz tego że zniszczy zamiary nieprzyjaciół jedności włoskiej, nada temu państwu taką potęgę moralną, że kwestja wenecka, rozwiąże się niejako sama przez się. *Presse* zaś mniema że gdyby Wiktor Emmanuel chciał rozpocząć wojnę, przeciw potędze Austrji, musiałby zawsze zmienić dotychczasową swą politykę, rzucić się w objęcia stronnictwa naprzód wysuniętego, coby spowodowało zerwanie z Francją i obruszenie przeciwko niemu całej Europy.

Lwów, 21 Października. *Gazeta Lwowska* z dnia dzisiejszego zamieszcza na wstępie następujący artykuł:

„Utrzymywanie ludności w nieustannej emocji, podniecanie namiętności politycznych za pomocą prasy, profanowanie przybytków Pańskich politycznemi demonstracjami, wywoływanie przy każdej sposobności manifestacji pośrednio lub bezpośrednio wymierzonych przeciw rządowi istniejącemu i jego organom, szerzenie nieufności do rządu i otwartej nienawiści przeciw osobom stojącym u steru spraw publicznych, wyszydzanie instytucji wolą Monarchy i ustawami państwa w życie wprowadzonych, wywieranie moralnego teroryzmu na zarobkującą klasę mieszkańców, słowem agi-

RZECZY NAUKOWE.

PRZEGLĄDY DZIEŁ.

Otia Cornicensia. Część II. Oddział I. skreślił Dr. J. N. Romanowski. Tom I. Poznań, w księgarni J. R. Żupańskiego. 1861. Dzieło w 8-ce, o stronnicach 361 wydane, nie licząc w to dziewięciu ćwiartek, na których tytuł pisma i rejestr zawartych w nim rzeczy, tudzież przypisanie tej pracy, nieodżałowanej pamięci męża, dziś w Bogu spoczywającego, Tytusa hr. Działyńskiego, czytamy.

Otóż nowy pracownik w winnicy Pańskiej! Witamy go serdecznie, ciesząc się mocno z tego, dla historjografji Polskiej wiele obiecującego nabytku. Dr. filozofji, J. N. Romanowski, z ustępu w zakres historji Mazowsza wchodzącego, zaszczytnie znany, wystąpił w tem dziele z czterema, wielką wagę mającemi artykułami, które tak zwaną *obronę potoczną, incompatibilia, sprawę z duchownymi* na sejmie Piotrkowskim r. 1562 ostatecznie załatwioną, wyjaśniając. kończą je wiadomością *o statutach polskich z r.* 1532 pochodzących, z rzadkich wyjętą druków. Przeczytawszy je z uwagą, zdało mi się dostrzedz, że autor opowiadając ważne szczegóły, prawo polityczne narodu Polskiego wyjaśniające, nie dotarł z swą pracą do końca i rzecz nie w jednym względzie w wątpliwości zostawił. Krótko mówiąc, zagadkowo ją tu i owdzie opowiedział i nie odpowiedział na pytania, które badając przedmiot, zadawał sam sobie. Przez co nie uczynił zadosyć z Tacyta (historiarum I. 4.) wyjętemu, i na tytule dzieła swego położonemu godłu (*ut non modo casus eventusque rerum, sed ratio etiam caussaeque noscantur*); albowiem wypadki i skutki zdarzeń przywiodłszy, przyczyn, które je na jaw wywołały, nie wyłuszczył. Postanowiłem więc dopełnić co on opuścił, nie wdając się w obszerny wywód rzeczy: wyszłe bowiem poprzednio części historji prawodawstw, i drukujący się właśnie tom jej IV, szerzej wyłuszczą co w tem miejscu krótko opowiem. Wstępując na tron Piastowie wzięli w posiadanie ziemię ówczesnej Polski, o ile ta przez rody i plemiona w gminę zebrane, zajętą dotąd nie była, i ziemię tę, jako wyłączną swą, tudzież powszechną, dzierżyli własność. Pierwsza, niewiadomo kiedy, dobrami stołu królewskiego po raz pierwszy nazwana, przeznaczoną była na fundusz Królowi, dla opędzenia swoich i rządowych potrzeb, w co wchodziło i utrzymywanie pogranicznej straży, jedynie na „potoczną" kraju obronę przeznaczonej: albowiem tak nazywana „nawalna sprawa" pospolitem ruszeniem załatwianą bywała; na co druga, czyli powszechna, z królewszczyzn składająca się własność, dostarczała funduszu Ponieważ Polskę nagabywali ciągle wpadające do niej dla rabunku hordy tatarskie, należało więc do potocznych, czyli ciągłych i zwyczajnych z nimi utarczek, utrzymywać zbrojny na pograniczu hufiec, którego potrzeby z dóbr swojego stołu, opatrywać winien był monarcha, albowiem hufiec ten w jego zastępstwie bronił granic państwa. Siła zbrojna narodu, ze szlachty i ludu, a nawet z zaciężnego żołnierza, osobliwie też w końcu XIV i na początku XV wieku składająca się, wyruszała wtedy tylko w pole, (pospolite ruszenie), kiedy nawalny, jak się wyrażano, czyli całą swą siłą napadał na kraj nieprzyjaciel, chcąc go zawojować i podbić. Rdzeń tej siły stanowił naród (szlachta), częścią od wieków i już w czasach przedmonarchicznych, na ziemi, Polską z czasem nazwanej osiadły, częścią nowo na niej sadowiący się; który o ile nie miał swej ziemi, o tyle winien był Król z powszechnej, czyli przez nikogo dotąd nie zajętej, wydzielać mu jej cząstkę w posiadanie dożywotne. Nie na potoczną tylko obronę, ale na wszelkie swe potrzeby, a wet na zachcenia, szafował monarcha z dóbr swojego stołu; na co dostarczały mu funduszu nie tylko na rachunek jego administrowane, lub na czynsze rozdawane dóbr owych ekonomje rozległe, lecz przynosiły mu dochód i rzeczone, królewszczyzną, jak powiedzieliśmy, nazywane dobra. Należy bowiem wiedzieć o tem, że osadzony na królewszczyznie ziemianin, nie więcej nad kilka (zwykle od pięciu do dziesięciu) posiadał wolnych od opłaty łanów. Był to jego fundusz stały, przeznaczony mu na to, ażeby na każde zawołanie, ciągnął o swym koszcie na pospolite ruszenie. Wolno mu atoli było, przybierać i więcej roli, lecz za to wnosił do skarbu królewskiego czynsze. Jeżeli zaś wojować nie chciał lub niemógł, płacił dań podwójną: część jedną dawał na zaciąg w miejsce swe wojować mającego rycerza (tak nazywane *wojenne*); drugą płacił tytułem czynszu. Przewidzieć było można, że fundusz z dóbr stołowych chojnie szafowany, wyczerpnięty być może wkrótce: lecz na to niezważano. W przypadku bowiem potrzeby, winien był iść w pomoc królewskiemu skarbowi naród, (dawać *pomocne*). O królewszczyznach, ażeby się kiedy wyczerpnąć dały, żadnej nie miano obawy: szafowano niemi więc nader chojnie, mając przez to na względzie dobro powszechne. Im więcej jej rozdawał Król, im więcej do swego udziału przybierać dozwalał szlachcie, tem lepiej czynił dla kraju, mnożąc mu obrońców, mnożąc skarbowi czynsze, które coraz liczniej wpływały od osadzonych na przybranych łanach Kmieci. To też chętnie się na to Król Ludwik zgodził, ażeby od tych łanów, po dwa tylko grosze płaciła szlachta, czyli dawali je osadzani przez nią Kmiecie: coraz gęściej bowiem osiedlane przynosiły dobru powszechnemu korzyści, gdyż szczupłość datku, nagradzała ilość czynszu, płacona od łanów. Zrozumiał też dobrze i to Król Ludwik, że dwa tylko grosze do skarbu płacąca, a od Kmieci większe według umowy biorąca i tak bogacąca się szlachta, będzie w stanie tem lepiej służyć ojczyźnie: albowiem się przez umowę koszycką (r. 1374) zobowiązała bronić kraj od nawalnej siły nieprzyjaciół, *z wszelką na jaką się tylko zdobyć będzie mogła usilnością*, (eo expresso quod si insultus hostium in dictum regnum nivalesceret, tunc nobiles ipsius regni ad repellendam eorum saeviciam occurrant *cum omnimoda eorum potestate*). Tak więc zabezpieczony był kraj od nawalnego napadu, lecz czy od potocznego jest należycie obwarowany? słusznie się oto pod Jagielonami obawiano. Monarchowie ci, do rozrzutności pochopni, dobra stołowe na wyścigi marnowali. Co widząc naród, wymógł na nich przyrzeczenie, że ani darowywać, ani zastawiać nie będą swych dóbr, do wielkorządztwa Krakowskiego (r. 1440 Władysław Warneńczyk), Sandomierskiego (r. 1454 1478 Kazimirz Jagiellończyk) i wszelkich zgoła gdziekolwiek leżących dóbr (r. 1504 Aleksander Jagielończyk), rozdawać nie będą. Najsurowsze nawet, nie na Króla gdyby je dawał, lecz na tego coby je brał, uchwalono kary. Rzecz atoli dziwna, że właśnie wówczas, kiedy te kary stanowiono, Jan Krzysztofor Tarnowski, starostwo sandomirskie na dożywocie posiadał, a Zygmunt August, gdy mu wyrzucali na sejmie posłowie, że mimo zobowiązania się, zastawił wiele dóbr swego stołu, odpowiedział: „zastawiałem bom nie miał co jeść, tak mi wszystko rozebrano." Jakże się mogło dziać takie bezprawie? Prawdaż to że Zygmunt August, cierpiał taki jak mówił niedostatek? Na pytania te, nie daje p. Romanowski (str. 10—16) odpowiedzi: nadmienia tylko, że gdy wyrzucali posłowie na sejmie królowi, że dobra rostrwonił, jeden z senatorów uczynił na to uwagę, że nie monarcha, ale ci winni, co je od niego brali. Powiedział bowiem: „Wasza Królewska Mość dawałeś i myśmy brali i zeznać to muszę żeś nie zawżdy rad dawał, aleśmy tego u Waszej Królewskiej Mości dotyskowali." Słowa te, w obec sejmu wyrzeczone, usprawiedliwiać się zdają to zdanie, że w dawnej Polsce stanowione prawa, wszyscy, od Króla począwszy, łamali, i że monarchowie nasi musieli je łamać, będąc do tego potrzebą zmuszani. Tak wszelako nie było. Nie łamano praw, i Król nawet chwilowo niedostatku nie cierpiał Sejm sformułowawszy ostatecznie (r. 1504) prawo o szafunku dóbr stołowych, w ten sposób: że jeżeli się na to zgodzą rzeczypospolitej stany, mogą dobra wykupione z zastawy, iść znowu na zastaw, przez to samo od alienowania na wieczność ochronił je, i do nagrodzenia monarsze tego, coby mu ztąd ubyć mogło zobowiązał się. Szło bowiem głównie o to, ażeby nigdy nie ginęły, czyli przez darowiznę nie przechodziły na własnośc prywatną. Zastawione, przynosiły fundusz skarbowi gotowy, a co brakło, uchwalano na to dochód na sejmie, za którego wiedzą zastawa nastąpiła. Słowa Zygmunta Augusta, że mu na potrzebach do życia zbywało, nie mają żadnego znaczenia. Wiadomo bowiem z historji polskich finansów, że lista cywilna Królów naszych, lepiej od takiejże czeskich i węgierskich, domowi Jagielońskiemu spółczesnych monarchów, opatrzoną była.

Powtarzam więc, że w prawie o alienowaniu dóbr królewskiego stołu, rozdawnictwo ich ale nie zastawę zabraniającem, (decretum est quod nemini aliqua bona meusae regalis majestas regia deberet inscribere *absque conditione extenuationis*), sprzeczności żadnej nie było, i że Król zastawiając je, nie niweczył przez to ustawy. P. Romanowski mówiąc o tem, nie wyłożył myśli swej jasno. Jest on w tem, jak i w innych szczegółach przez siebie dotykanych, wielce niedokładny. Do nich liczę rzecz o ciężarach publicznych (str. 153, 5), o porównaniu Polski z cesarstwem rzymsko-niemieckiem XIII wieku, (str. 112), o udziale duchowieństwa w ponoszeniu ciężaru obrony kraju (str. 129, 153, 162 następ.), o służbie wojskowej, mającej od czasu wydanego przywileju w Koszycach polegać na szlachcie wyłącznie (tamże i str. 263), o inkompatibiliach, czyli prawie sprawowania przez jednę osobę kilka na raz urzędów i t. d. Nie wątpię, że skoro się lepiej w przedmiocie swym rozpatrzy, i w badaniach swych tąż samą co dotąd pójdzie dalej drogą, dopełni co opuścił, i prawo polityczne narodu Polskiego zbogaci wielce. Niemógł prostszej i właściwszej obrać nad tę, po której szedł do celu. Czerpał ze źródeł czystych, w starodawnych prawa polskiego pomnikach przez Ant. Zyg. Helcla, w statutach przez Łaskiego, Taszyckiego i t. p. wydanych Życzyłbym ażeby do źródeł tych dodał zebrane od Jana Winc. Bandtkiego, zwłaszcza gdy w źródłach tych jest nie jeden ważny, potoczną obronę kraju i t. p. wyjaśniający szczegół. Życzyłbym też, ażeby i nadal kierując się w badaniu prawdy myślą samodzielną, był jak dotąd producentem historji, a nie konsumentem. Cieszy nas wielce, że nowy jej widok przed oczami czytelnika otwiera, że dla tych co zamiast ją badać, historję mozajkują, przysposobił zasób wielki. Mowa jego jasna i do właściwej pisarzom XVI wieku zbliżona, tam tylko niezrozumiałą się być okazuje, gdzie ją omyłki drukarskie zaciemniły. Uderzyło mnie ciemno, w drugim od wierzchu miejscu (na str. 140) wyrażone zdanie. Po wyrazie *znacznie* położone, jak mniemam, słówko *jest*, jaśniejby myśl autora uwydatniła. Z ciekawością wielką na przyszłą część Otiów w przedmowie zapowiedzianą czekam. Ma ona zawrzeć dalszy ciąg studiów, nad kwestjami rozbieranemi w części drugiej oddziale pierwszym wydanych, od ś. p. Tytusa hr. Działyńskiego źródłopismów. Praca p. Romanowskiego jest tem pożądańsza, że nikt dotąd djarjuszów sejmowych, z liczby których jest, ile mi wiadomo, pochodzący z roku 1548 najdawniejszy nie komentował, że nikt działań w izbie poselskiej, w celu poprawy rządu rzeczypospolitej podejmowanych, z taką co p. Romanowski gorliwością nie oceniał. Rozpatrując się w tem źródle historji miłośnik praw ojczystych, lubo przyzna, że wielkie i wielce dla kraju pożyteczne dzieło przywiedli do skutku ci, którzy sejmiki polskie, (wyżej nad czasy Jagieły, nad 1404 r., że to nawiasem powiem, sięgające) uprawnili i rozwinęli, nie zaprzeczy i temu, że właśnie sejmiki wtedy tylko korzyść przynosiły krajowi, kiedy rozprawiającą na nich szlachtę nauk opromieniało światło. Ciemnota trafiwszy w XVII i XVIII wieku, przez owe sejmiki do sejmów, właśnie przez te, że się tak wyrażę, metingi, przyprawiła o zgubę polskie parlamenty. Mniemam, że i tego szczegółu, pan Romanowski, w dalszym ciągu swej pracy, choć słówkiem dotknie.

Wacł. Alex. Maciejowski.

tacja bezwzględna i nieustanna przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, stała się od niejakiego czasu znowu hasłem ludzi, którzy się narzucać zwykli na przewodników opinji publicznej.

„Że poddawanie się bezmyślne temu przewodnictwu, że jawne przyklaskiwanie lub milczące potakiwanie takim dążnościom, przyczynić się nie zdoła do dobra kraju, że na tle bezustannej i namiętnej agitacji rozwijać się nie mogą swobodnie moralne i materjalne siły kraju, to pojmie i przyzna każdy, ktokolwiek niezaślepiony chorobliwą egzaltacją, ale szczerze pragnąc lepszej doli kraju, nad jego stosunkami się zastanowi.

„Celem naszym, jak każdego ucywilizowanego narodu, powinno być rozwijanie sił moralnych i materjalnych kraju. Cel ten jednym tylko środkiem da się osiągnąć. Tym środkiem jest *praca*, praca usilna i nieustająca, praca i *nauka*, która także jest pracą, i to najszczytniejszą. Owoców z nieczynności lub z próżnego szamotania się nikt jeszcze nie zebrał, ani też pomyślność kraju rozwinąć się może, gdzie czas drogi i niepowrotny, gdzie siły moralne i materjalne marnują się na czczych sprawach. Praca tylko przynosi błogie owoce tak pojedynczym ludziom jak całym narodom. W kraju naszym szczególnie, praca podwójnym jest obowiązkiem każdego prawego obywatela, bo tylko pracą usilną, pracą nie chwilową i dorywczą, ale stateczną i niezmordowaną w każdym zawodzie, zdołamy dotrzymać kroku innym oświeconym narodom. Bez pracy takiej żmudnej i statecznej, ale jedynie do celu wiodącej, pomyślność w kraju niezakwitnie.

„Jest więc zbrodnią w obec kraju odwodzić ludność od pracy a młodzież od nauki. Niechętnem przeto okiem patrzy na takie nieszczęsne dążenia nietylko rząd, ale i rozważna kraj swój szczerze miłująca część mieszkańców. Takie dążenia bowiem nie pożytek ale największą szkodę przynoszą krajowi.

„Z dawniejszych i niezbyt dawnych dość smutnych doświadczeń powinien był już kraj nasz zaczerpnąć naukę, że systematyczne agitacje zamącające spokojność publiczną, jeżeli nie mają wieść do anarchji, zniewalają rząd do położenia im tamy środkami surowemi, gdy łagodne skutku nie odnoszą. Z tych doświadczeń niechaj korzysta ludność nasza. Niechaj każdy w swoim zakresie odda się poważnej pracy, niech młodzież tylko nauką się zajmie, a przy swobodach wolą Monarchy nadanych, wzrastać będzie pomyślność kraju i jego mieszkańców."

Anglja.

Londyn, 22 Października. Podług nadeszłej tu depeszy telegraficznej, Królowa opuściła dziś zrana, z księciem Albertem i orszakiem, Balmoral i przybyła w południe do Aboyne, zkąd uda się do Aberdeen.

Wczoraj, w przytomności księcia Somerset, pierwszego lorda admiralicji, odbyła się próba strzałów do nowej tarczy, przedstawiającej jakby część okrętu pancernego *Warrior* i zrobionej z tegoż samego co i ta fregata materjału. Próba ta wypadła bardzo pomyślnie. Koszta tej tarczy wynoszą 2,000 funt. ster.

Dla zadośćuczynienia skargom na brak miejsca w gmachu przyszłorocznej wystawy, komisja królewska postanowiła wznieść jeden jeszcze pawilon boczny, który obejmować będzie przestrzeń trzech akrów. Pomimo to, przedmioty dotąd na wystawę zameldowane, wymagają jeszcze daleko więcej miejsca, a na dalsze rozszerzenie gmachu wystawy nie pozwala ani przestrzeń gruntu, ani stan finansowy komisji. Obok tego zbyteczne rozszerzenie gmachu zmniejszyłoby o wiele korzyść jaka z obejrzenia i porównania pomiędzy sobą rozmaitych przedmiotów wystawionych wyniknąć by mogła.

Londyn, 23 Października. Rodzina Królewska przybyła szczęśliwie do Edymburga, gdzie książę Albert położy dziś uroczyście kamień węgielny nowego gmachu pocztowego.

Austrja.

Wiedeń, 23 Października. Casarz przybył wczoraj po południu, w powrocie z Korfu, do Cattaro i udał się niezwłocznie, w towarzystwie namiestnika FMP. barona Mamula, w dalszą podróż.

Komisarz cesarski udaje się dziś z instrukcjami do Pesztu.

Z Temeswaru pod datą wczorajszą donoszą, że komisja komitatu Zarand posłała do Wiednia deputację z prośbą, ażeby Cesarz raczył cofnąć zarządzone w Styczniu przyłączenie tego komitatu do Węgier. Jednocześnie komisja pomieniona żąda od innych trzech komitatów: Kraszna, Szolnok i Köwar, tudzież od miasta Zillenmarkt, również od wielkiego księztwa Siedmiogrodzkiego oderwanych, ażeby przeciw wcieleniu do Węgier zaprotestowały.

Namiestnictwo Trjestskie przychyliło się do decyzji rady municypalnej miasta Trjestu, dotyczącej wykładania w języku włoskim nauk we wszystkich szkołach miejskich, z tą atoli poprawką, że w szkołach o czterech klasach, wykład języka Niemieckiego ma być w trzeciej i czwartej klasie obowiązującym.

Wiedeń, 24 Października. Podług *Lloydu Peszteńskiego*, jako kandydatów na stanowisko kanclerza nadwornego siedmiogrodzkiego, wymieniają barona Josika, barona Apor i hr. Toldalagi. Tenże dziennik mniema, że bar. Gehringer nie ma na teraz szansy osiągnięcia tej godności.

Belgja.

Bruksella, 21 Października. Przesilenie ministerjalne trwa dotąd. Zaniechaną została kombinacja, podług której pp. Rogier i Chazal mieli pozostać na swych ztanowiskach, p. Tesch miał objąć na nowo zarząd ministerstwa skarbu, a senatorowi Tornaco, adwokatowi jeneralnemu Faider i deputowanemu Vandenpereboom miano powierzyć wydziały spraw zagranicznych, sprawiedliwości i robót publicznych. Podług nowej kombinacji, ministerstwo spraw zagranicznych powierzone zostanie p. Frère, który miał w tym względzie długą z Królem w Leodium konferencję, a dziś znowu był tu u Króla na posłuchaniu. P. Frère wejście swoje do gabinetu zrobił zawisłem od przyjęcia jego programu, z 7-mu punktów złożonego. Najważniejsze dwa punkta są: natychmiastowe uznanie królestwa Włoskiego i również natychmiastowe zawarcie traktatu handlowego z Angliją. Z pomiędzy pozostałych punktów na uwagę zasługują dotyczące reformy wyborczej i rewizji prawa z 1842 r. o wychowaniu publicznem. Jeżeli p. Frère przeprowadzi przyjęcie tego programu, wątpić należy ażeby pan Tesch i jenerał Chazal, oraz inni członkowie obecnego gabinetu, pozostać w nim chcieli.

Bruksela, 23 Października. P. Frère, na skutek przyjęcia przez Króla jego programu, wrócił do gabinetu, gdzie obejmuje zarząd ministerstwa skarbu. Wszyscy dawni ministrowie pozostają na dotychczasowych stanowiskach, z wyjątkiem p. Vrière, obstającego przy swem życzeniu wyjścia z gabinetu.

Danja.

Kopenhaga, 22 Października. Rząd Duński zamienia w tej chwili z rządami zagranicznymi liczne depesze i stara się aby wszystkie sprawy ważniejsze przed 25-m Stycznia r. p. ukończyć. Na dyrektora wydziału ministerstwa holsztyńskiego przeznaczono p. Woeldikiego.

Francja.

Paryż, 22 Października. Cesarz przybył dziś do Paryża z Compiègne, ale tylko na krótko, w celu prezydowania na radzie ministrów; następnie był obecny przy rozdawaniu nagród towarzystwom orfeonistów, w pałacu przemysłu poczem powrócił do Compiègne.

Na jednej z ostatnich rad ministerjalnych, miała być mowa o utworzeniu gwardji Cesarzewicza, do której powołanoby zasłużonych pewnych żołnierzy; projekt ten podobno spotykał opór w ministerstwie wojny, ale zapewne zostanie urzeczywistniony wtedy, kiedy będzie urządzony dwór wojskowy Cesarzewicza, na którego czele ma stanąć marszałek Vaillant.

Krążą pogłoski o projekcie małżeństwa księcia Oranji z księżniczką Anną Murat, której Cesarz w takim razie przeznaczyłby 2 miljony fr. posagu. Gdyby nawet pogłoska ta, nie była prawdziwą, to zawsze jeszcze odwiedziny Króla Holenderskiego, byłyby płodniejsze w skutki, niż odwiedziny Króla Pruskiego, o których tak wiele głoszono. Wilhelm III obiecał silnie popierać zawarcie traktatu handlowego francuzko-holenderskiego, kiedy tymczasem układy w celu zawarcia traktatu francuzko-pruskiego, od czasu bytności Wilhelma I-go w Compiègne wcale się nie posunęły.

Oprócz pogłoski, jakoby rząd Francuzki, zachęcał gabinet Turyński do pospieszania z uzbrojeniami, podają jeszcze jedną okoliczność, któraby także wzkazywała, że stosunki pomiędzy Francją a Włochami, są na stopie dawnej serdeczności; mianowicie zapewniają, że na żądanie Francji, rząd Włoski zgodził się, jak na teraz, wymagać złożenia tylko połowy drugiej raty pożyczki Włoskiej, żeby odciągnięciem kapitałów, nie pogorszyć i tak krytycznego stanu giełdy Paryzkiej.

Nim rząd Genewski rozpocznie proces o zadane mu obelgi, tymczasem jeden z tamtejszych dzienników *la Nation suisse*, roztrząsa i zbija poczynione przez *Constitutionnela* zarzuty. Świadek, którego ten ostatni dziennik podaje, przeciwko 1,200 zeznającym Francuzom zamieszkałym w Genewie, nie jest zupełnie tam znany, dla tego dziennik Szwajcarski surowo gromi postępowanie *Constitutionela*, który nie zbadawszy wiarogodności wiadomości, taką krzywdę pragnął uczynić Genewie.

P. de Laveissère, szef sztabu oddziału wojsk znajdujących się w Kochinchinie, już odpłynął z Tulonu do Alexandrji, zkąd wszystkie zapasy wojskowe, każe przewieść na grzbiecie wielbłądów do Suez, ponieważ kolej żelazna, jak wiadomo, została przerwana skutkiem wylewu Nilu. Nie podlega wątpliwości, że nie długo wojska Francuzkie będą oblegać Hue, ponieważ zostało uznanem, że tylko w ten sposób można ukończć tę wojnę. Wyprawa Kochinchińska zatem, nabierze ważniejszego znaczenia.

Paryż, 23 Października. Dziś rozeszła się pogłoska, że przesilenie finansowe obecnie istniejące we Francji, może wpłynąć na rozszerzenie atrybucij ciała prawodawczego i skłonić rząd do nadania mu prawa roztrząsania budżetu rozdziałami co i było nawet obiecane na ostatnich posiedzeniach. Wieść tę potwierdza artykuł *Constitutionnela*, zapowiadający zwołanie senatu w miesiącu Listopadzie, dla wydania Uchwały Senatu, która zadosyć uczyni stawianym w tym względzie przez ciało prawodawcze żądaniom; wiadomo bowiem, że zgromadzenie to stawiało w podobnym duchu poprawkę, która skutkiem obietnicy ministra Magnan, że rząd sam weźmie tę kwestję pod rozwagę, została cofniętą.

Cesarz wczoraj wczasie bytności w Tuileries przyjmował p. Ratazzi; posłuchanie trwało bardzo długo a włoski mąż stanu, jak zapewniają, bardzo jest zadowolniony z przyjęcia; miał on szczególną rekomendację ze strony Wiktora-Emmanuela, (co zapewne podało powód do wieści o własnoręcznym liście Króla Włoch) i skorzystał ze sposobnośoi, żeby przedstawić nie tylko swoje własne myśli, ale i myśli swego monarchy. Wiadomo, że większa jedność panuje pomiędzy pojęciami Wiktora-Emmanuela i p. Ratazzi, niż Króla Włoch a obecnego prezesa rady ministrów.

W czasie krótkiego pobytu w Tuileries Cesarz przyjmował także jenerała Goyon, który dopidro teraz korzysta z urlopu danego mu w Sierpniu. Skutkiem tego posłuchania rozeszła się pogłoska że jenerał ten nie wróci do Rzymu, ale nic jej nie usprawiedliwia.

Zapewniają, że władze kantonu Genewskiego nie mają zamiaru wytoczyć procesu p. Grandguillot, za jego obelżywy artykuł zamieszczony w *Constitutionnelu*.

Co do interwencji w Meksyku, Francja i Hiszpanja już podobno stanowczo porozumiały się, potrzeba tylko jeszcze oznaczyć udział Anglji i w tym celu mają być podobno toczone układy, już nie w Paryżu ale w Londynie. Zapewniają, że także odwołano się do prezydenta Stanów Zjednoczonych pana Lincolna, aby wziął udział w żądaniu zadośćuczynienia od Meksyku, za wyrządzane znajdującym się tam obywatelom Stanów, krzywdy. Odpowiedź prezydenta nie jest jeszczo wiadoma.

W Paryżu mnóstwo krąży pogłosek o zmianach w gabinecie i pomiędzy wyższemi urzędnikami, ale o ile się zdaje, jeżeli podobne projekta istniały, to teraz zostały odroczone i wszystko ograniczy się zamianą pomiędzy dwoma ministrami; p. Rouher dotychczasowy minister rolnictwa, handlu i robót publicznych obejmie wydział skarbu, a miejsce zajmie p. Forcade dotychczasowy minister skarbu.

Grecja.

Ateny, 12 Października. Skutkiem śledztwa ukończonego przeciw obwinionym o wypadki majowe, komisja pięciu uwolniła, a 21 odesłała do sądu przysięgłych. Prokurator królewski założył apelację przeciw wyrokowi komisji, a sąd apelacyjny ma stanowić, czy obwinionych oddać należy pod wyrok sądów właściwych. W sprawie zamachu śledztwo się toczy. Lubo większa część deputowanych już się zjechała, izby dotąd jeszcze nieobradują; twierdzą, że ministrowie zgodzić się dotąd nie mogli na prezesa. Powodem ociągania się ma być pożyczka, o którą się rząd z bankiem zgodzić nie mogą; czekają dopóki Król niewróci.

Prusy.

Berlin, 24 Października. Król pruski ozdobił orderem Orła Czarnego księcia Dom Joana, księcia Ossuno posła Hiszpańskiego, hrabiego della Rocca i marszałka Mac-Mahon. Na pamiątkę koronacji rozdano w Królewcu 50 złotych medali, wartość jednego wynosi koło 45 tal.

National Zeitung oceniając następstwa mów, które Król pruski miał przy okazji koronacji swojej powiada: Im ważniejsze są uroczystości dni ostatnich, tem bardziej sprzeciwiamy się ich fałszywemu rozbiorowi. Francuzkie dzienniki popadły w ostateczność, rozbierając fałszywie mowy Króla pruskiego. Niedziw, — skutkiem to jest zapatrywania się na własne rządy. Trzeba przyznać, że Prusy ostatnimi czasy wiele wpłynęły na położenie Europy, a jeźli dzisiaj w polityce swéj postępują oględniej, nikt się dla tego obawiać nie ma powodu.

Berlin, 25 Października. Fundusz związku niemieckiego mający na celu flotę narodową Niemiecką, oddano pod rozporządzenie Pruskiego ministerjum marynarki; wynosi on 61,560 zł. reń.; w takim samym celu przysłała 1,440 Tas. Lubeka.

Szląska Gazeta o położeniu Prus, tak się wyraża. Nikt w Prusach niemyśli aby skutkiem zjazdu w Compiègne pomiędzy Francją a Prusami przyjść niemiało kiedy do starcia. Tak dobrodusznym i łatwowiernym nie jest naród Pruski, niełudzi się taraźniejszością, a o przyszłości sądzi jak należy. Mimo to zjazd ten ma i dobrą swoją stronę; ożywił uśpiony handel, wywołał kapitały, uspokoił umysły i sprawy bieżące polityczne pomiędzy Francją i Prusami ułatwił. Gazeta, przechodząc do Austrji, wyraża się dalej: Francja szerząc wpływ swój we Włoszech i popierając Sardynją, szkodzi mocarstwu temu, i powiększa ambitne zamiary Króla Emmanuela. Na odparcie ich gotowa jest Austrja, która wrazie potrzeby liczyć może na pomoc całych Niemiec.

Włochy.

Turyn, 20 Października. *Opinione* sprawiła ogólne wrażenie swoim artykułem, pod tytułem: *Corobi ministerstwo?* Dziennik ten przypomina gabinetowi, że otwarcie izb jest bliskiem i że jedynym stósownym i prawnym środkiem zaspokojenia kraju, jest wyjawione choć wczęści, rzeczywistego stanu spraw państwa.

Opinione dalej tak rzecz prowadzi:

„Baron Ricasoli zamierzał osiągnąć cel swój, którym jest Rzym, nie przez rozprawy, ani okólniki rozsyłane do reprezentantów włoskich za granicą, ale przez układy z Francją. Co dotychczas zdziałano? Jakie środki przedsięwzięto ze strony ministerstwa u rządu francuzkiego? Z jakiego stanowiska zapatrywał się tenże na przyszłe stosunki Włoch z Papieżem? Wszystko to są pytania potrzebujące odpowiedzi".

Opinione oświadcza, że wie o tem, iż p. Benedettemu powierzono poufnie treść rękojmij, które miał z polecenia p. Ricasolego przedstawić Cesarzowi. Jak te propozycye w Paryżu przyjęte zostały? Minister powinien wiedzieć, że krążą sprzeczne pogłoski co do przyjęcia, jakie spotkało jego wnioski we Francji. Czy ministerstwo chce publiczność pozostawić w niepewności, aż do otwarcia parlamentu? Im więcej kwestję tą zachowują w tajemnicy, tymbardziej wzmagają się przypuszczenia, że Francja nie przyjęła tych propozycji tak chętnie jak się spodziewano".

Nakoniec *Opinione* żąda, aby wyjaśniono stan kwestji rzymskiej przed otwarciem parlamentu.

Podobne wyjaśnienia ze strony rządu, choćby zniszczyły złudzenia i nadzieje znacznej części ludności, miałyby przynajmniej tę korzyść, żeby oznaczyły czego się można spodziewać. Od powrotu p. Benedettego ciągle krążą niepokojące pogłoski. Jeżeli obecny stan Europy i obawy mniej lub więcej słuszne, wymagają utrzymania *statu quo*, dla czegóż nie wyrzec tego otwarcie? Ministerstwo nie jest odpowiedzialnem za intrygi stronnictwa przeciwnego zjednoczeniu Włoch; opinja publiczna, oceniając jego usiłowania ku osiągnięciu celu, nie będzie mu wyrzucała *statu quo* istniejącego mimo jego woli.

Artykuł dziennika ministerjalnego *Popolo* tyczący się obecnego stanu finansowego, zle na publiczności zrobił wrażenie. Dziennik ten obawia się o regularność wypłaty przypadających rat pożyczki, i żąda aby podatki wszędzie wynosiły 30 fr. na głowę, tak jak w Piemoncie. Trzeba się spodziewać, że za otwarciem posiedzeń parlamentu p. Bastoggi w lepszem świetle wystawi stan finansowy państwa.

Turyn, 21 Października. Gazeta Urzędowa zawiera dekret od dawna zapowiedziany, organizujący prefektury, czyli razej prefektów, gdyż obręb ich zarządów pozostaje jakim był dotychczas, królestwo włoskie ma obecnie 59 prowincij. Urzędnicy będący na czele tych prowincij nazywali się gubernatorami w Piemoncie i w Neapolu, jeneralnymi intendentami w Emilji, prefektami w Toskanji. Na przyszłość wszyscy będą prefektami. Na czele okręgów będą podprefekci; prefekci zaś będą mieli dodanych radców prefektury.

W ogóle dekret ten nie zaprowadza żadnych znacznych zmian w teraźniejszym stanie rzeczy, tylko raczej nadaje mu pewną jedność. Najważniejszą rzeczą, wypływającą z niego, jest zcentralizowanie bezpośredniego rządu wszystkich prowincij w Turynie. W ten sposób pięć prowincji Toskańskich i dwadzieścia kilka Neapolitańskich nie będą zależały pod względem administracyjnym od dawnych swych stolic. Wyjątek stanowi tylko Sycylja, gdzie namiestnictwo tymczasowo zostało utrzymane.

Ministrowie oświecenia publicznego i sprawiedliwości, za przykładem p. Peruzzi, który powrócił z podróży na południe, zkąd przywiózł dokładne wiadomości o potrzebie tamecznych prowincji, mają zamiar wyjechać do Neapolu i zabawić tam dość długo. Teraźniejszy minister wojny powrócił z Sycylji, gdzie mógł dostatecznie poznać potrzeby miejscowe.

Zapewniają, że za otwarciem parlamentu, zaraz nastąpi wiele interpelacij. Czas otwarcia posiedzeń izb będzie zależał od powrotu p. Ratazzego.

Wiktor-Emmanuel, który miał się udać do Neapolu dopiero w Styczniu, ma przyspieszyć termin swej podróży, aby sam instalował jenerała La Marmora. Król ma jechać w połowie Listopada; wszyscy ministrowie mają mu towarzyszyć z wyjątkiem trzech, a ci przyjadą później na zmianę. Pobyt królewski w Neapolu, ma być dłuższy niż pierwiastkowo przypuszczano.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 24 Października. Czytamy w *Patrie*: Margrabia de Moustier, mianowany posłem przy Porcie Ottomańskiej, opuścił Paryż. P. Moustier ma zatrzymać się kilka dni w departamencie Doubs i udać z rodziną do Wiednia, aby przedstawić Cesarzowi Austrjackiemu swe listy odwołujące; z Wiednia zaś wprost pojedzie do Konstantynopola, dokąd przybędzie, jak mówią, w pierwszych dniach Listopada.

Turyn, 23 Października. Gazeta urzędowa ogłasza dekret upoważniający posiadaczy tytułów ostatniej pożyczki do wypłacenia dwóch piątych części, przypadających na 1-go Listopada i na 1-go Stycznia, w czterech ratach, t. j. po jednej dziesiątej, na 1-go Listopada, Grudnia, Stycznia i Lutego. Ztąd jednakże nie wynika żadna bonifikacja dla tych, którzyby wcześniej wypłaty swe uskutecznili. Powodem tego dekretu jest ułatwienie wypłat, które skutkiem teraźniejszego przesilenia pieniężnego w Europie, stałyby się zbyt uciążliwemi, zwłaszcza gdy stan skarbu włoskiego dozwala użycia tego środka.

Inne dekreta, znoszące namiestnictwo w Neapolu również zarząd prowincjonalny w Toskanji, oznaczają rozporządzenia, jakie mają być przedsięwzięte w celu zmniejszenia centralizacji administracyjnej i podwyższenia władzy prefektów.

Medjolan, 24 Października. Perseveranza donosi z Neapolu pod dniem 23-m Października, że powstańcy niepokoją dotychczas Rodi i Apricenę (miasta w prowincji Capitanata).

Konstantynopol, 19 Października. Turcja ustanowiła w Neapolu jeneralny konsulat. Dwie trzecie części z 837 oficerów, pobierających pół żołdu, wróciło znowu do służby czynnej. Kabuli-Effendi ma wyjechać do Belgradu na komisarza. Dziennik Konstantynopolitański donosi, że w Kustendżi i w prowincji Sophia znajduje się wielu przebranych cudzoziemskich ajentów. P. Schleinitz otrzymał order Medżydże. Kapudan-Pasza i Kiamil-Pasza, otrzymali także ordery. Od czasu wstąpienia na tron Sułtana, zaoszczędzono 150 milionów piastrów w budżecie państwa, zmniejszono listę cywilną, wynoszącą miesięcznie 25,000 worków na 9,500 w.

Ateny, 19 Października. Przedwczoraj aresztowano trzech podoficerów z piechoty i kilku studentów, którzy Dosiosowi chcieli ułatwić ucieczkę.

Wiedeń, 26 Października. 24-go b. m. Cesarz wrócił z Korfu do Laksenburga. Podług depeszy telegraficznej Cesarzowa przybyła w pomyślnem zdrowiu w d. 26-m b. m. do Wenecji.

Frankfurt nad Menem, 26 Października. Senat na posiedzeniu dzisiejszem ustanowił zniesienie ograniczeń cechowych i zezwolił na odprawienie w przyszłym roku uroczystości strzeleckiej w Frankfurcie.

Turyn, 25 Października. Król będzie obecnym przy uroczystem otwarciu kolei żelaznej z Ankony do Bononji, w dniu 10 Listopada.

Madryt, 24 Października. Skutkiem zgonu infantki Concepcion, otwarcie posiedzeń Kortezów zostało odroczone do 8 Listopada.

Ministrowie, posiadają nadal zaufanie Królowej.

Papież przesłał królowej zapewnienie o swem wpółubolewaniu.

Berlin, 26 Października. Król w odpowiedzi na mowę oświadczył wczoraj w Poczdamie, że całkowicie utrzyma konstytucję; spodziewa się że lud pójdzie za jego przykładem, i dowiedzie tego przy wyborach. Pełniący obowiązki prezesa policji p. Winter, w skutku okazanej energji w przytłumieniu rozruchu dnia 23 m. b., otrzymał order Czerwonego orła, klasy trzeciej.

Bern, 26 Października. Oczekują nowego starcia w dolinie Dappes. Po przedsięwziętych środkach przez policję kantonu Wallis przeciw osobom, które się dopuściły kradzieży leśnej, władze francuzkie wysłały na granicę oddziały piechoty i żandarmerji.

Trjest, 26 Października. Angielska eskadra udaje się z Korfu do portu Pyrejskiego. Podług wiadomości z Bejrutu, sumy przeznączone na wynadgrodzenie strat przez Chrześcian poniesionych, zostaną obrócone na zapłacenie żołdu dla tureckiej armji.

Trjest, 25 Października. Dziś przybył tu w powrocie do Grecji Król Otton i zaraz na statku parowym *Otto*, udał się w dalszą podróż.

Medjolan, 25 Października. Podług *Giornale di Milano* jenerał Petitti, ma objąć dowództwo nad drugą armją w Medjolanie, w miejsce jenerała Lamarmora.

Raguza, 25 Października. Łuka Wukałowicz, przybył wczoraj potajemnie do Hubowa pod Trebinją i podpalił kilka domów. Mieszkańcy Trebinji, odpędzili go przy pomocy wojska. W utarczce trwającej godzinę, poległo z strony tureckiej 4 żołnierzy, pomiędzy którymi było dwóch Chrześcijan. W Piwie podpalili baszybuzukowie niektóre domy i zrabowali klasztory. Omer-Pasze ukarał złoczyńców, i kazał im powrócić zabrana rzeczy, a ponieważ zakonnicy uciekli do Grahowa, kazał opieczętować bramy klasztoru.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był pogodny. Rano cisza, od godziny 10 rano do południa mierny, przez resztę dnia słaby południowo-wschodni wiatr. Powietrze suchę nie okazywało żadnych oznak elektryczności. Średnia temperatura dnia wynosi + 1½ stopni, największe ciepło po południu dochodziło do + 7 stopni, w nocy zimno dochodziło do 2½ stopni Reaumura. Barometr opada, średnia wysokość jego 759m,69. Na słońcu 4 gromady plam i jedna plama oddzielna.

— Dzień wczorajszy był pogodny, powietrze spokojne i suche. Średnia temperatura dnia wynosiła + 2 stopni, największe ciepło po południu dochodziło do + 7 stopni, najmniejsze w nocy do — 3 stopni niżej zera, rano był mróz biały. Barometr opada, średnia jego wysokość 753m,12. Elektryczność wynosiła 24 stopnie. Na słońcu dwie wielkie i trzy małe gromady plam.

— Czytamy w *Progrès de l'Oise*: Niedawno w dworcu kolei żelaznej w Compiègne, odbyły się ciekawe próby. Pociąg Cesarski towarzystwa kolei północnej, jakkolwiek nie wyrównywający co do przepychu takiemuż pociągowi towarzystwa kolei wschodniej, ale zawsze jeden z godniejszych uwagi, został zaopatrzony w bardzo dogodny przyrząd komunikacyjny. Wszystkie wagony tego pociągu są połączone pomiędzy sobą telegrafem elektrycznym, co pozwala podróżnym w każdej chwili zawiadamiać konduktorów o najmniejszym wypadku. Za naciśnięciem sprężyny, telegraf natychmiast dzwoni. W razie odczepienia się wagonu od pociągu, prosty a nader dowcipny mechanizm zaraz ostrzega o tem konduktora. Jeżeli w którym z wagonów podróżny ma co do zakomunikowania konduktorowi, to sam telegraf wskazuje do którego z powozów ma się udać konduktor. Próbami temi kierował sam wynalazca p. Rouillé.

— Budowa gmachu wystawy powszechnej 1862 roku w Londynie, bardziej się posunęła w ciągu ostatnich piętnastu dni, aniżeli kiedykolwiek w odpowiednim przeciągu czasu. W trzeciej części korpusu, założono ogrome belki i krokwie, które ze strony wschodniej zostały pokryte dachem; skrzydło południowe i połowę galerji na wystawę obrazów, także pokryto już dachem. W wschodniej stronie galerji znacznie postąpiła budowa wieży metalowej, mającej się wznosić po nad dachem. Jednym słowem przedsiębiercy spodziewają się ukończyć cały gmach na d. 12 Lutego. Ogromna maszyna, zwana *podróżna*, zbudowana przez p. Ashton, kierującego robotami żelaznemi, oddała wielkie przysługi przy założeniu belek, ważących po pięć tonnów, na których spoczywa dach. W gmachu wystawy 1851 roku dach i boki były oszklone; w gmachu wystawy roku przyszłego przeciwnie, światło będzie dochodzić jedynie przez okna znajdujące się w północnej i południowej jego ścianie. Za wadę gmachu 1851 roku uznano zbytek światła, teraz nie można się obawiać tego zarzutu, bo pomimo, że dach nie jest jeszcze zupełnie pokryty, już w gmachu jest ciemno; ale nie można nic stanowczego powiedzieć, dopóki wszystko nie będzie ukończone.

W samem Kensigton pracuje przy gmachu 3,000 robotników, a podobna liczba zajęta jest w różnych miejscach przygotowaniem materjałów do budowy.

Komisarzom wystawy za pozwolenie zbierania widoków fotograficznych gmachu w czasie prowadzenia budowy zapłacono 350 funt. ster. (około 14,700 zł. pol.) Odbito znaczną liczbę tych widoków, będących nie tylko przepysznemi dziełami sztuki, ale zarazem pamiątką postępu budowy. Mają zamiar, jeżeli komisarze pozwolą, złożyć na wystawę album z 1,300 portretów akcjonarjuszów wystawy. Już teraz robią ich portrety za opłatą przez każdego akcjonarjusza gwinei (42 zł. pol.) za dwadzieścia jego portretów, przyczem dodają dwadzieścia portretów, do wyboru, innych akcjonarjuszów i portret księcia Alberta. Te przedsiębierstwo ma ogromne powodzenie i już ułożono album z 1,300 portretów osób, które nie obawiały się przyjąć na siebie pierwszej rękojmi, takiej ogromnej budowy, jak gmach wystawy. Zbiór ten zdobią tylko trzy wyobrażenia kobiet.

Kwestja pozostawienia miejsca na bufety, nie mało zajmująca, jeszcze nie została stanowczo rozstrzygniętą. Mają na to w samym gmachu pozostawić 70,000 stóp kwadratowych, a wraz z dodatkami w galerjach i przybudowkach będzie poświęcone na ten cel 120,000 stóp kwadratowych. W 1851 roku użyto na tenże cel tylko czwartą część tej przestrzeni. Część ogrodów towarzystwa rolniczego, zastawiona będzie stołami. Front będzie przepyszny; na jednym z trzech jego piątr, będzie sala na table d'hôte. Przedsiębiercy podjęli się o stałej godzinie dostarczać zimny obiad po 2 szylingi (4 złp. 12 gr.) od osoby. Ceny przedmiotów do jedzenia i picia będą wywieszone w czterech językach (angielskim, francuzkim, niemieckim i włoskim), a usługujący chłopcy, będą musieli posiadać rozmaite europejskie języki. Woda filtrowana z lodem, będzie dostarczana wszystkim na żądanie bezpłatnie.

Jeden z poetów francuzkich zaproponował ułożyć katalog wierszem, utrzymując, że ten układ więcej będzie miał powabu dla ogółu. Najgrzeczniej dziękując, odrzucono jego ofiarę; ale poeta uważa się za obrażonego i powtórnie wezwał komisarzy, aby cofnęli poprzednie swe postanowienie, i jako ludzie wyższego smaku, a zarazem praktyczni, porzucili prozę i wprowadzili w użycie katalogi wierszowane.

— Dziennik wiedeński *Austrja* ogłosił artykuł „O wywozie soli z Austrji do Serbji i Turcji," w celu obalenia zarzutu robionego rządowi, iż nie zwraca należytej na ten przedmiot uwagi. Artykuł ten obejmuje na wstępie rys historyczny wywozu soli z W. Księztwa Siedmiogrodzkiego, po czem robi tę uwagę, że dość ożywiony wywóz soli do Serbji, ustał prawie zupełnie od r. 1836, w którym zawartą została pomiędzy rządami wołoskim i serbskim umowa, mocą której pierwszy zobowiązał się dostarczać drugiemu, w ciągu lat 1836 i 1837, po 15 milionów ók soli rocznie, po nadzwyczaj nizkiej cenie 2 zł. reńs. 40 kraj. mon. konwen. za 100 ók (225 funt. wiedeń). Dla odwrócenia zaś konkurencji austrjackiej, książe Miłosz obłożył sól austrjacką cłem wchodowym, wynoszącym po 30 krajc. monety konw. od centnara. Późniejsze układy względem przywrócenia dawnego handlu solą rozbiły się o niedbałość ówczesnej węgierskiej kancelarji nadwornej, która dała opinją, iż okoliczności nie są stosowne do powołania na nowo do życia handlu solą z Turcją. W skutku tego produkcja soli w prowincji Siedmiogrodzkiej upadła, tak, iż zamiast 1,183,123 cent. wydobytych w r. 1839, w dziewięć lat po tem, mianowicie w r. 1848 wydobyto tylko 947,621 cent. Po zniesieniu osobnego stanowiska Węgier, powstała możność podniesienia handlu solą z krajami dolnego Dunaju. Obecnie rząd austrjacki nie spuszcza z oka wywozu soli do Serbji. Nowe układy zwiększały takowy stopniowo, a w roku zeszłym zawarty został pomiędzy rządem austrjackim a majorem serbskim Misa układ, mocą którego ten ostatni, z zastrzeżeniem sobie prawa uprzedzenia rokiem wprzód, zobowiązał się, od 1 Maja 1860 do końca Kwietnia 1866, brać od rządu austrjackiego rocznie po 6 miljonów ók (135,000 cent. wiedeńs.) soli, z przeznaczeniem jej do Belgradu i po cenie odpowiedniej tej, jaką dotąd rząd serbski płacił. Rząd zaś austrjacki zobowiązał się nie zawierać drugiego podobnego układu z Serbją na cały czas trwania umowy powyższej. Obecnie Serbja czerpie ¾ soli, na jej konsumcją potrzebnej, z Austrji, resztę zaś otrzymuje w bryłach z Francji, która atoli pod względem ceny, konkurencji z Austrją nie wytrzyma.

— W dniu 9-m b. m. odbyło się we Wrocławiu posiedzenie towarzystwa historycznego, na którem odczytano dwa artykuły członków zagranicznych tego towarzystwa. W jednym z tych artykułów prof. H. Helbig z Drezna, — którego wzorowe badania epoki trzydziestoletniej wojny, mają także wielką wagę dla historji Szląska, — dał nam, przy pomocy bogatych zasobów archiwum drezdeńskie-

go, obraz stosunków małżeńskich księcia Henryka Lignickiego. Książe ten zyskał rozgłos przez swe awanturnicze wyprawy do Niemiec, a naiwne opisy marszałka jego dworu, Hansa z Schweinichen, przekazały jego czyny potomności. Złe obchodzenie się z żoną, urodzoną księżniczką Ansbach'ską, zniewoliły jej krewnych do starań około naprowadzenia go na lepszą drogę, w czem odznaczył się szczególniej elektor saski August, wuj pomienionej księżny. Jednakże ani listy ani poselstwa nie zdołały wymódz na zatwardziałym grzeszniku lepszego obejścia się z żoną. Drugi artykuł nadesłany został przez p. Wiesner z Wollina, którego towarzystwo, wywdzięczając się za ofiarowane sobie przezeń szacowne rękopisma, obrało niedawno swym członkiem honorowym. Artykuł ten daje obraz ostatnich lat księcia Wirtemberg-Oels. Wychodzą tu na jaw też same co i w księciu Lignickim wady, w połączeniu z lekkomyślną rozrzutnością, której skutkiem naturalnym był ciągły brak pieniędzy. Należy spodziewać się, że oba te artykuły ogłoszone zostaną drukiem w czasopiśmie towarzystwa.

— Rytownik, p. Contencin, przedstawił towarzystwu fotograficznemu w Londynie, sposób odbijania na drzewie do rytowania, fotografij, z szkiełek pokrytych kolodjum; sposób ten jest bardzo prosty i od kilku lat używają go z wielką korzyścią. Dwa lub trzy razy, na deszczułkę drewnianą, nalewa się werniks (składający się z gumy tamaryndowej rozpuszczonej w benzynie), a mianowicie dopóty, dopóki drzewo nie wciągnie w siebie płynu; ale werniks ten nie powinien pozostać na powierzchni, ale tylko nasycić tkanki włókniste. Następnie stawia się deszczułkę ukośnie, aby płyn, ociekł, a potem pokrywa się ją warstwą białej mięszaniny, używanej przez rytowników do rysowania, a najlepiej zinkwejsem. Rozprowadza się tę farbę pędzelkiem z włosów wielbłądzich, starannie zbierając jej zbytek; kiedy warstwa ta uschnie znów nalewa się wspomnionego powyżej werniksu, potem znów stawia się do ociekania. Powierzchnię tak przysposobioną, pociąga się roztworem żelatyny (0,80 gram.) i chlorku sody (1,30 gram.) w 30 gramach wody. Dla nadania tej warstwie czułości na światło, kładzie się deszczułkę wierzchem na dół w naczynie zawierające roztwór saletrzanu srebra (około 5 gram. na 30 gram. wody), starając się, za pomocą pałeczek szklanych, aby nie dotykał się spodu naczynia. Tym sposobem nie wielka ilość roztworu nadającego czułość będzie dostateczną, co jest ważnem, bo zinkwejs psuje ten roztwór i trzeba go często przemieniać. Deseczkę wkłada się w zwykłe ramki bez dna i po prostu nakłada się szkiełko z wyobrażeniem ujemnem na przygotowaną powierzchnię. Na jasność odbicia najwięcej wpływa ilość żelatyny; jeżeli będzie za mała, odbicie będzie niewyraźne i szare, ponieważ saletrzan srebra nie działa na drzewo, tylko na żelatynę, której zatem powinna być ilość dostateczna; jeżeli zaś stosunek żelatyny byłby zawielki, to cała warstwa byłaby za grubą. Dalsze działania są podobne jak przy odbijaniu na papierze.

Praca rytownika następnie jest bardzo łatwa na zrobionym już rysunku, warstwa zaś żelatyny nic jej nie przeszkadza, bo nie łupie się pod rylcem, jak to miało miejsce przy doświadczeniach z innemi materjałami.

— Czytamy w dzienniku *Builder*: W Londynie utworzyła się spółka w celu zaprowadzenia gładkich kolei (tram-railways) przeznaczonych tak do przewożenia podróżnych, jak i towarów; koleje takie składają się z dwóch równoległych linij gładkich twardych kamieni, pewnej, równej wszędzie szerokości. Linje te są od siebie odalone stosownie do szerokości powozów, których koła tym sposobem zawsze toczą się po równej powierzchni. Te koleje mają być urządzone na wszystkich zwyczajnych drogach, bez zwracania uwagi na ich wzgórkowatość. Spółka ma zamiar, urządzać je nie tylko w Anglji, ale i na lądzie stałym.

— Fabrykant Karol Lamik, z Wiednia, otrzymał w Belgji przywilej na wynaleziony przez niego sposób poruszania omnibusów nie siłą koni, a za pomocą sprężyny, łatwo wprowadzanej w ruch przez dwóch ludzi. Próby udały się jak najpomyślniej; powozy te mają nadzwyczajną szybkość.

— Niedawne doświadczenia przekonały, że bawełna posiada własność użyteczną przechowywania niektórych ciał. Naprzykład przeświadczono się, że jeżeli butelkę napełnioną buljonem, zatkać hermetycznie bawełną, to buljon nie ulega zepsuciu, ani żadnej zmianie, w ciągu przeszło roku. Skutkiem tego zaczęto robić doświadczenia czy bawełna nie ma takiego samego wpływu na inne ciała. „Jeżeli się nie mylimy, powiada *l'Industriel français*, doświadczeń tych nie robiono w Europie, kiedy tym czasem w Ameryce, oddawna z dobrym skutkiem używają bawełny do przechowywania winogron. Robią to w następujący sposób: o ile można jak najdłużej pozostawiają grona na krzewie, nawet do pierwszych mrozów, aby tetylko nie były zbyt mocne; następnie ostrym nożem ucinają grona, obcinają nożykami jagody zepsute i pozostawiają je na jakiś czas w zimnym pokoju. Następnie zapakowywają je w warstwy zwyczajnej bawełny, w pudełkach blaszanych lub słoikach szklannych Starają się układać niewiele warstw, aby ciężar wyższych warstw nie przygniatał zbytecznie niższych, i ostrożnie poukładać grona Potem zamykają szczelnie te naczynia i opieczętowywają lakiem. Ta ostatnia ostrożność jest bezwątpienia potrzebną, jednak amerykanie najczęściej jej zaniedbują, a jednakże mają dobre winogrona, nawet w kwietniu. Naczynia zachowują w zimnych stancjach, ale nie wystawionych na działanie mrozu.

— Z Francji do Komitetu wystawy powszechnej nadesłał jeden z tych zapalonych amatorów mechaników, poszukujących wiecznie *perpetuum mobile* następną propozycję: że wynalazł rzeczywiście od tak dawna poszukiwany skarb.

— *Salut public*, podaje następną wiadomość o cudownem odkryciu, zrobionem przez dwóch robotników francuzkich w okolicach Konstantynopolu. W końcu Września, dwaj ci robotnicy udali się na polowanie, a kiedy towarzysze ich długo nie widząc ich powracających, obawiali się, iż stali się oni ofiarą jakiego wypadku, dowiedziano się, że przypadkiem znaleźli bogaty zbiór starożytności, przechodzący wszelkie wyobrażenie. Jeden z nich zapędziwszy się w krzaki, pomiędzy Terapją a Bujukdere, wpadł w rozpadlinę, gdzie wypadła mu z ręki strzelba; pragnąc jej odszukać, wykrzesali sobie ogień, przy którym zobaczyli że rozpadlina ta za pomocą wązkiego głębokiego przejścia, łączy się z obszernem podziemiem. Przejście to ma być pochyłe, a na końcu tegoż znajduje się około 20-tu schodów. W głębi tej groty płynie strumyk. Tuż przy schodach, robotnicy znaleźli ostrza lanc i całkowite zbroje; dalej tarcze, kaski, miecze, a nakoniec w drugiem podziemiu, połączonem z pierwszem za pomocą wązkiego przejścia, zastali dwie skrzynie żelazne, które otworzyli dopiero po wystaraniu się narzędzi. W jednej skrzyni znaleźli pieniądze i kosztowności, w drugiej rękopisma. Potrzebowali pięciu dni na wyniesienie tego wszystkiego do pierwszego przejścia. Ponieważ potrzeba im było pewnego miejsca na zachowanie tych rzeczy, a krajowca nie chcieli przypuścić do tajemnicy, z obawy aby nie stracili wszystkiego, udali się do Francuza, kapitana statku, stojącego w Bujukdere, a naładowanego zbożem z Odesy. Kapitan okrętu mile przyjął swych współrodaków, udzielił im pomoc do przeniesienia wszystkich tych skarbów na statek udający się do Genui, i ofiaruje się oprócz tego, po wyładowaniu zboża w Genui, swoim kosztem odwieść ich wraz z bogatym zbiorem do Marsylji. Właściciele nowoodkrytych skarbów, zapakowanych w czternastu skrzyniach, a mogących stanowić piękne muzeum każdej stolicy, zamierzają po wystawieniu ich na widok publiczny w Paryżu, udać się z niemi do Londynu.

Wartość znalezionych przedmiotów, ma być bardzo wysoka, mianowicie kilkakroć sto tysięcy franków. W skrzyniach tych znajdują się zbroje, tarcze, miecze, kaski i t. p. złote i srebrne, znaczna ilość pieniędzy greckich i rzymskich, złotych i srebrnych, ale najciekawsze są rękopisma greckie i rzymskie, doskonale zachowane. Wszystkie te przedmioty, zdają się pochodzić z pierwszych czasów panowania rzymskiego w Grecji.

— W Europie w ogóle nie wiedzą że Stany Zjednoczone mogą w krótce rozwinąć współzawodnictwo z krajami produkującemi wino. Przed kilkoma laty, Mikołaj Longworth z Cincinati (w stanie Ohio) zaczął uprawiać winną latorośl z Catowba (jest to rodzaj winnej latorośli odkrytej jako dziko rosnąca roślina w kraju nad rzeką tegoż nazwiska, leżącym na zachód północnej Karoliny, a zamieszkałym przez dzikich Indjan). Teraz posiada on obszerne winnice i wyradza znaczną ilość wina. Za jego przykładem poszli inni właściciele ziemscy, tak w stanie Ohio, jak i w Newjersey, Delaware, Missuri, Kalifornji, a znaczna część gruntów Stanów Zjednoczonych, zdatna jest pod winnice. Dobre wina przedają się po cenie 1½ od 2 dolara za galon, a tego roku z powodu ogólnego obniżenia cen produktów, po 1 dolarze i taniej. W Ameryce dotąd, używanie wina mało było upowszechnione, ale inne trunki spirytualne, mają wielki odchód. W przyszłości kiedy winnice pokryją stoki Alleganów i Sierry Newady, zapewne używanie tego trunku bardziej się upowszechni, a ilość jego nie tylko wystarczy na miejscową konsumpcję ale i na wywóz do Europy.

— Można sądzić o wpływie wywieranym na okręgi fabryczne w Anglji przez brak bawełny, z tego, że w mieście Stockport, wstrzymano roboty w dziesięciu fabrykach, z których część należy do najważniejszych, a w innych zakładach tego miasta, wkrótce zamierzają zrobić toż samo.

JURYSPRUDENCJA

Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu

Spory Jurysdykcyjne.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA II

Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego

&. &. &.

Ogólne Zebranie

Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

Rozsądzeniu sporu Jurysdykcyjnego przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, pod dniem 28 Maja (9 Czerwca) r. z. wniesionego z żądaniem:

aby Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Wyrok Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 15 (27) Listopada 1856 r. uchyliło—Sądy Cywilne za niewłaściwe do rozstrzygania żądań Wincentego Nieniewskiego, pod N. 5 6 i 7 w pozwie wyrażonych, uznało, rozsądzenie zaś innych żądań pod N. 1, 2. 3, 4, Trybunałowi Cywilnemu Warszawskiemu pozostawiło.

Po wysłuchaniu sprawozdania i wniosków Komisji swej,

zważywszy:

że przedmiotem żądania Nieniewskiego punktem 5 pozwu objętego, jest strata jakiej miał doznać z powodu odmówienia mu egzekucji Administracyjnej, przeciw sołtysom wsi Sucha i Mnichów do odbywania pańszczyzny;

zważywszy:

że przedmiot tego rodzaju, czyli egzekucja Administracyjna, właściwie lub niewłaściwie była Nieniewskiemu odmówioną, jako należący do rozpoznania Władz Administracyjnych, nie może ulegać ocenieniu Sądów Cywilnych, jak nawzajem ulegaćby nie mógł rozpoznaniu Władz Administracyjnych, spór o właściwość lub niewłaściwość egzekucji Sądowej;

zważywszy:

że żądanie Nieniewskiego, punktami 6 i 7 pozwu objęte, dotyczy straty, z dozwolonej włościanom prenotacji stempla do procesu, tudzież zwrotu podatków zapłaconych z wójtostwa;

zważywszy:

że przedmioty tego rodzaju art. 10 Postanowienia Królewskiego, z dnia 29 Września (11 Października) 1816 r. w ustępach *a* i *h* wyłączone zostały z pod rozpoznania Sądów zwyczajnych, Trybunał przeto uznając się w tych szczegółach sporu właściwym, wyszedł z obrębu swoich atrybucji;

z tych powodów

Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu,

wniesiony przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu Spór jurysdykcyjny usprawiedliwionym znajdując, Wyrok Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 15 (27) Listopada 1856 roku co do szczegółów punktami 5, 6 i 7 pozwu przez Nieniewskiego wydanego objętych, za niebyły ogłasza, i spór w przedmiotach powyższych, za nieulegający rozpoznaniu Sądów Cywilnych uznaje, mocą ostatecznego Wyroku.

Działo się na posiedzeniu Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, w Warszawie dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1859 r.

BIBLJOGRAFJA FRACUZKA.

za miesiąc Wrzesień, 1861 roku.

La vie Eternelle. Sept discours par Ernest Naville, ancien professeur de philosophie à la Faculté des lettres de Genève;—Genève 1861.

Są to odczyty, jakie p. Naville miał w Genewie i Lozannie w 1859 i 1860 roku. Autor występuje w obronie spirytualizmu przeciwko niebezpiecznym dążeniom wieku, zajmującym się jedynie interesami materjalnemi, a w uciechach materjalnych widzącym jedyny cel człowieka; jednocześnie jednak walczy przeciwko zboczeniom spirytualistów, nadto rozdrabniającym swój systemat.

Odczyt pierwszy bada pytanie jaki jest stan człowieka na ziemi; drugi odpiera nauką materjalistów, że człowiek wyłącznie stworzony jest dla ziemi; trzeci wykłada usiłowania ludzkości w celu zajrzenia po za grób; czwarty zaspokojenie tej ciekawości widzi w przyjściu Zbawiciela; piąty roztrząsa, jakim sposobem Zbawiciel dowiódł, że nauka jego pochodzi od Boga; szósty wykłada naukę chrześcjańską o życiu wiecznem; siódmy rozbiera pytanie, jaka religja zapewna nam życie wieczne i odpowiada, że każda która oderwie dusze nasze od miłości własnej i wskaże wieczność jako jedyny prawy koniec czasu.

La vie dans l'homme, ses manifestations diverses, leur rapports, leur conditions organiques, par J. Tissot; Paris, V. Masson et fils; 1 vol in 8-vo.

Tom ten kończy dzieła tegoż autora o zjawiskach życia ludzkiego. Jest to traktat zarazem psychologji i fizjologji, starający się dowieść jedności pierwiastku, tak dla spraw organicznych jak i umysłowych. Jakkolwiek główne zadanie, którego chce dowieść p. Tissot, nigdy nie będzie rozwiązanem, jednak usiłowania autora zasługują na uwagę. Jego dokładne spostrzeżenia dostarczą spirytualistom nowych podstaw i rozjaśnią nie jedno ważne zadanie nauki. Dodatek na końcu dzieła zawiera ogólne uwagi o zdolnościach duszy, o pojęciach, namiętnosciach i instynkcie.

La Feodalité et l'Eglise, p. F. Laurent, Bruxelles, Lacroix, Verboeckhoeven et Comp.; Paris, Jung-Treutel; 1 vol in 8-vo.

Autor występuje z zasady, że żadna instytucja nie jest niewzruszona i że każda w swoim czasie mogła być odpowiednią, korzystną, a nawet doskonałą. Dla tego na historję średnich wieków, nie można zapatrywać się ze stanowiska dzisiejszych czasów. Autor przedstawia w wymownych wyrazach przekształcanie się społeczeństwa średniowiecznego. Nowe jego poglądy, poparte głębokiemi poszukiwaniami u źródeł, mogą się przyczynić do zwalczenia ciasnych uprzedzonych pojęć o wiekach średnich.

Histoire de la Suède, pendant la vie et sous le règne de Gustawe I[o], par A. de Flaux; — Paris 1861.

Dzieło p. Flaux jest szczegółowym obrazem panowania Gustawa Wazy i wprowadzenia tam, reformy, która podług zdania autora, miała w Szwecji, bardziej niż gdzie indziej, charakter monarchiczny i polityczny.

Ale dzieło to nieodznacza się pięknym kolorytem; okresy są zawikłane, styl wcale nieożywiony, a często nawet niesmaczny. Teraz już nie jest przyjęte, aby autorowie w tak niedbałym przed publicznością występowali stroju.

Les droits du Saint-Siège, Alexandre VI et César Borgja. Etude historique et politique, par E. la Rochelle; Paris, Dentu; 1861.

Dziełko p. la Rochelle jest zajmujące, tak co do treści, jak i co do zewnętrznego kształtu. Strona historyczna starannie i sumiennie obrobiona; w politycznej przebija się czysta moralność i szlachetność; styl spokojny i godny bez zbytecznych deklamacij. Jeden tylko możnaby zrobić zarzut, że ostateczne wnioski nie są ścisłym logicznym następstwem studjum historycznego.

Mémoires de M-me Eliot, sur la revolution française traduits de l'anglais, par le comte de Baillon, avec une appréciation critique p. Sainte-Beuve. Michel Lévy fréres; 1 vol. in 12-o.

Znana na dworze księcia Rejenta Angielskiego, a następnie księcia Orleańskiego, pani Elliot nie dotykając kwestij politycznych, opisuje dobrze szczegółowe wypadki z czasów rewolucji. Pan de Sainte-Beuve, w przedmowie powiada: „Nie wymagajcie od niej rozsądku, bo tu przemawia namiętność."

Histoire de l'Abbaye de Saint-Denis, par M-me Felicie Dayzac, dignitaire honoraire de la Maison Imperiale de Saint-Denis; — 2 vol. in 8-vo, arec une carte et deux plans; Paris 1861— imprim. Imper., chez Bray.

Monografja ta zawiera dokładną pod wszelkim względem historję tego sławnego opactwa. Dzieło to będące płodem długich i sumiennych badań, zapełnia brak historyczno topograficznych opisów okolic Paryża.

L'année historique ou revue annuelle des questions et des évenements politiques de France de l'Europe et des principaux Etats du monde, par J. Zeller 2-e année; Paris, Hachette et Comp.; 1 vol in 12-o.—L'année literaire et drammatique par G. Vapereau 3-e année; Paris, Hachette et Comp.; 1 vol. in 12-o.

Dzieło p. Zeller jest to bezstronne ale suche, oparte na danych urzędowych przedstawienie wypadków ważniejszych w Europie, bez żadnych komentarzy, tylko z objaśnieniami mogącemi wskazać związek faktów. Nie wdając się w przypuszczenia dziennikarskie o przyszłości, rocznik ten osiąga zakreślony cel i daje zapas pewnych, stanowczych wiadomości.

Dzieło p. Vapereau dotyczące literatury, przeciwnie, nie może się obejść bez krytycznego poglądu. Praca to niewdzięczna; oburza ona tak autorów o których pisarz wspomina nie zbyt pochlebnie (co p. Vapereau z najmożliwszą czyni względnością), równie jak i tych których dzieła dla jakichbądź powodów zostały pominięte. Przez zbyteczną może względność, dzieło to niema dostatecznej bezstronności, koniecznej w tego rodzaju pismach.

L'Oyapok et l'Amazone, question brésilienne et française, par Joaquim Caetano de Silva. 2 vol. in 8-vo; Paris, 1861, chez Dentu.

Dzieło to ma na celu kwestję rozgraniczenia Gujany francuzkiej od brazylijskiej (dawnej portugalskiej). Podług dokumentów dyplomatycznych i innych aktów na ktore powołuje się autor, między tą osadą francuzką a Brazylją miałaby stanowić granicę rzeka Oyapok.

Le Sommeil et les rêves, études psychologiques sur ces phénomènes, et les divers états qui s'y rattachent, par Alfred Maury; Paris, Didier et Comp.; 1 vol. in 8-vo.

Autor nie wdając się w zadania nie mogące być rozwiązanemi, ograniczył się sferą fizjologji i dla tego dzieło jego jest dla wszystkich zajmującem. Spostrzeżenia nacechowane są głęboką nauką, a jednak są jasne, ścisłe i przedstawione z wielką prostotą P. Maury jest zręcznym tłomaczem nauki, oddając jej skarby do użytku wszystkich umysłów. Przy pojęciach o śnie, podaje także pełne głębokości uwagi o lunatyzmie, magnetyzmie, hypnotyzmie i t. p.

Les Fourmis indigènes, par Pierre Huber; Nouvelle édition, Genève, et Paris; Joël Cherbulier; 1 vol. in 12-o.

Jakkolwiek i ludzie nie poświęcający się naukom przyrodzonym, z zajęciem mogą przeczytać tę historję mrówek, urządzonych w państwa podobne do ludzkich, to jednak znawcy wiedzą, że Huber jest jednym z najznakomitszych badaczy życia owadów. Nowe to znacznie tańsze wydanie, jest bardzo staranne a szczególniej w dokładności rysunków nie ustępuje pierwszemu.

Memorial de thérapeutique à l'usage des medecins praticiens, par M. le docteur Foy; Paris, Germer-Baillière; 1 vol. in 8-vo de 1216 pages.

Jest to nowe wydanie dzieła tegoż autora z 1843 roku, pod tytułem: *Traité de matière médicale et de thérapeutique appliquée.* Przy tem wydaniu autor starał się przerobić dzieło swoje, tak, aby było odpowiednie postępom nauki. Odznacza się ono jasnością i prostotą, ale wyłącznie zastosowane jest do Francji. Z uwag ogólnych, pod tytułem prologomenów, poprzedzających ten traktakt, okazuje się, że autor jakkolwiek zajmujący się szczegółkami, potrafi objąć całość nauki i przedstawić ogólne zasady stylem gładkim i przystępnym.

La vie politique de M. Royer-Collard, ses discours et ses écrits, par M. de Barante; Paris, Didier; 2 vol. in 8-vo.

W biografji tego mówcy z czasów Restauracji, p. Barante, popełnił może tylko jeden błąd; za nadto zupełnie i szczegółowo przedstawiał wypadki, i pośród drobiazgów, życie p. Royer-Collard nie dość przedstawia się wybitnie. Biografja wkroczyła tu w granice historji. Oprócz tego pozornego błędu, życiorys ten jest arcydziełem opowiadania chłodnego, umiarkowanego, a bezstronnego.

Pauvre Mathieu, suivi de la Ligne et la Couleur, histoires d'atelier, par A. de Bernard; Paris, Jung-Treutel; 1 vol. in 12-o.

Powiastki te należą do rzędu dzieł tegoczesnych, nie będących ani dobremi, ani złemi, które nie pozostawiają po przeczytaniu żadnego wrażenia. Autor bardziej w nich goni za nadzwyczajnością, niż za prawdopodobieństwem, ale można mu oddać słuszną pochwałę, że wszędzie dążenia jego odznaczają się poczciwością.

Legendes d'une âme triste, par D. José Güell y Rente; Paris, Michel Lévy frères; 1 vol. in 12.

Z pomiędzy powiastek w tym zbiorze znajdujących się, najwięcej zajęcia dramatycznego, życia i prawdy ma powiastka *Ottilia.*

Romans Irlandais, scènes de la vie champètre par W. Carleton: traduits par L. de Wailly; Paris, Jung-Treutel; 1 vol. in 12-o.

Wierna fotografia zbyt miejscowa, dla tego monotonna i często bez zajęcia, wyjąwszy dla Irlandczyków. Tłomaczenie było bardzo trudne do wykonania; w ogóle jednak rzuca ta powiastka prawdziwe i dobre światło na stan Irlandji.

Récits de la vie réelle, par Claude Vignon; Paris, Jung-Treutel; 1 vol. in 12-o.

Z pomiędzy mnóstwa opisów życia rzeczywistego, do których może zanadto zwrócili się mniej zdolni pisarze tegocześni, powiastki te odznaczają się naturalnością i dobrym smakiem; dla tego byłoby pożądanem, aby autor nie dał się porwać prądowi upadku literatury.

Wilhelm Meister de Goethe, traduction nouvelle, par Th. Gautier fils; Paris, Charpentier; 2 vol. in 12-o.

Jakież to porównanie tego nieukończonego dzieła wielkiego poety, będącego raczej pamiętnikiem, a nie romansem, z tegoczesnemi płodami literatury pięknej? W najdrobniejszych szczegółach widać potężny talent mistrza, umysł prawdziwie spostrzegawczy. Nowe tłomaczenie, chociaż wiernie starało się trzymać oryginału, pełne jest wytworności.

Ni Othello, ni Sganarelle, esquisse psychologique, par E. Dumont. Paris, Libraire Nouvelle; 1 vol. in 12-o.

Mimo, że nie odpowiada zbyt szumnemu tytułowi, szkicu psychologicznego, czyta się to dziełko z zajęciem, bo oparte jest na prawdziwej podstawie, a szczegóły dobrze są opisane.

Un chassseur de panthères, par Capendu; Paris, Hachette et Comp.; 1 vol. in 12-o.

Jest to pamflet, obleczony formą romansu, mający na celu obudzenie współczucia dla Maronitów i wywołanie oburzenia przeciwko Anglikom; wątpić należy czy osiągnie ten drugi cel.

Les femmes et les moeurs de l'Algerie, par B. Gastineau; Paris, Lévy fréres; 1 vol. in 12-o.

Autor także pragnie zachęcić do osadnictwa w Algierji, ale zdaje się, że złą obrał drogę; zawsze znajdują się w tym dziełku ciekawe a bezstronne opisy obyczajów arabskich.

Les soeurs de lait, scènes et souvenirs du Bas-Languedoc par M-me Louis Figuier; Paris, Hachette; 1861, 1 vol.

Jest to udatna powiastka przedstawiająca charakter prowincji Langwedocji, napisana łatwym, ciepłym stylem.

Un Ménage, comedie en trois actes et en vers; par Constant Hilbey; Geneve, 1861.

W komedji tej znajdują się piękne myśli, szczęśliwie wydane, ale brak żywości w djalogu, a miejsca komiczne są ciężkie i wymuszone.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

— Kr. biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny przeciętowe miesięczne czterech głównych rodzajów zbóż i ziemniaków po znaczniejszych targach pruskich w miesiącu Wrześniu 1861 r., obliczone na srebrne grosze i szefle jak następuje.

1) W Poznaniu: pszenica $81^{11}/_{12}$, żyto 53, jęczmień $40^{6}/_{12}$, owies $23^{5}/_{12}$, ziemniaki $12^{9}/_{12}$.

2) W Bydgoszczy: pszenica $88^{2}/_{12}$, żyto 56, jęczmień $36^{5}/_{12}$, owies $25^{6}/_{12}$, ziemniaki $13^{6}/_{12}$.

3) W Krotoszynie: pszenica $80^{5}/_{12}$, żyto 51, jęczmień $36^{4}/_{12}$, owies 23, ziemniaki 12.

4) W Wschowie: pszenica $84^{10}/_{12}$, żyto 58, jęczmień $46^{7}/_{12}$, owies $26^{10}/_{12}$, ziemniaki $13^{4}/_{12}$.

5) W Gnieznie: pszenica $87^{7}/_{12}$, żyto $52^{5}/_{12}$, jęczmień $38^{8}/_{12}$, owies $26^{9}/_{12}$, ziemniaki $12^{1}/_{12}$.

6) W Rawiczu: pszenica $80^{7}/_{12}$, żyto $55^{7}/_{12}$, jęczmień $43^{4}/_{12}$, owies $23^{1}/_{12}$, ziemniaki $12^{5}/_{12}$.

7) W Lesznie: pszenica $87^{4}/_{12}$, żyto $57^{5}/_{12}$, jęczmień $44^{4}/_{12}$, owies $25^{8}/_{12}$, ziemniaki $11^{9}/_{12}$.

8) W Kępnie: pszenica — żyto $46^{8}/_{12}$, jęczmień — owies $20^{11}/_{12}$, ziemniaki $8^{4}/_{12}$.

Ceny przeciętowe.

W 13 pruskich miastach: pszenica $90^{6}/_{12}$, żyto $51^{11}/_{12}$, jęczmień $38^{9}/_{12}$, owies $25^{1}/_{12}$, ziemniaki $17^{4}/_{12}$.

W 8 poznańskich miastach: pszenica $84^{5}/_{12}$, żyto $53^{9}/_{12}$, jęczmień $40^{11}/_{12}$, owies $24^{5}/_{12}$, ziemniaki 12.

W 5 brandeburgskich miastach: pszenica $90^{10}/_{12}$, żyto $60^{1}/_{12}$, jęczmień $46^{11}/_{12}$, owies $27^{7}/_{12}$, ziemniaki $18^{6}/_{12}$.

W 4 pomorskich miastach: pszenica $96^{4}/_{12}$, żyto $61^{1}/_{12}$, jęczmień $47^{6}/_{12}$, owies $30^{4}/_{12}$, ziemiaki 26.

W 13 szląskich miastach: pszenica $84^{1}/_{12}$, żyto $58^{1}/_{12}$, jęczmień $42^{2}/_{12}$, owies $22^{6}/_{12}$, ziemniaki $15^{7}/_{12}$.

W 8 saskich miastach: pszenica $96^{6}/_{12}$, żyto $67^{6}/_{12}$, jęczmień $51^{1}/_{12}$, owies $28^{7}/_{12}$, ziemniaki $24^{6}/_{12}$.

W 13 westfalskich miastach: pszenica $106^{10}/_{12}$, żyto $79^{5}/_{12}$, jęczmień $59^{5}/_{12}$, owies 35, ziemniaki $41^{8}/_{12}$.

W 16 reńskich miastach: pszenica $113^{1}/_{12}$, żyto $79^{2}/_{12}$, jęczmień $60^{10}/_{12}$, owies $34^{2}/_{12}$, ziemniaki $34^{6}/_{12}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 26 października.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	104	62½	104	40
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg.	300 BMk.	2 M.	157	95	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	8	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	84	—	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	76	50	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	21	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	—	69	50
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	98	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $28^{8}/_{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $20^{2}/_{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 26 października.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	86½
„ „ 6-ta	—	99½
Polskie obligacye Skarbowe op. kup	—	80
„ Listy Zastawne	—	85
„ Bilety Bankowe	—	85⅝
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85½
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	94⅜
„ Londyn 3 miesięczny	—	621⅜
„ Paryż 2 „	—	79½
„ Hamburg 2 „	—	149½
„ Wiedeń 2 „	—	72¼
Żyto na targu	—	53½
„ na dostawę późniejszą	—	52¾
z Paryża.		
Renta 3%	—	68.10
Akcje kredytu ruchomego	—	710
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	—

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu —do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowieza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

Projekt Organizacji Zakładów Naukowych w Królestwie Polskiém.

Zważywszy, że w Ojcowskiéj pieczołowitości o dobro wiernych naszych poddanych w Królestwie Polskiém, zapowiedzieliśmy im reformę Zakładów Naukowych i ustanowienie Szkół Głównych; zważywszy, że ze zmiany położenia ludu wiejskiego wypływa potrzeba powszechniejszego urządzenia Instrukcji Elementarnéj; zważywszy nadto, że wychowanie opierać się powinno na ukształceniu religijno-moralném i humanitarném, przy zachowaniu możności kształcenia się specjalnego, i że Wolą Naszą i potrzebą kraju jest, aby wszyscy jego mieszkańcy, bez różnicy stanu i wyznania mieli sobie ułatwione środki usposobienia się do rozmaitych powołań, bądź w zakładach specjalnych, bądź wyższych naukowych; po wysłuchaniu naszéj Rady Stanu Królestwa, postanowiliśmy i stanowimy następującą Ustawę o wychowaniu publiczném.

TYTUŁ I.

INSTRUKCJA ELEMENTARNA.

DZIAŁ 1.

Szkółki Początkowe.

Art. 1. Nim Instrukcja Elementarna w gminach wiejskich i miejskich rozległej rozwiniętą zostanie, dozwala się Duchownym przełożonym parafij, właścicielom dóbr w swych majątkach, i Urzędom małych miast otwierać szkółki początkowe, w których dzieci płci obojéj pierwszą naukę odbierać mogą.

Art. 2. Nauka ta ograniczać się ma do katechizmu, czytania i pisania po polsku, rachunków, a szczególniéj pamięciowych, poznania miar i wag w kraju używanych, śpiewania pieśni kościelnych, a w szkółkach żeńskich także do robót z igłą.

Art. 3. Proboszcze wespół z Wójtami gmin, posiadacze ziemscy wespół z Proboszczami, Urzędy miast także za współudziałem Proboszczów, mogą sami wybierać i naznaczać do tych szkółek Nauczycieli, takich wszakże, którzy opatrzeni będą świadectwami kwalifikacyjnemi dopełnienia tego obowiązku, wydanemi im przez Władzę Edukacyjną, według oddzielnych przepisów, które Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określi.

Art. 4. Opatrzenie takich szkółek początkowych w lokal i potrzeby szkolne, jak i oznaczenie odpowiedniéj płacy Nauczycielom i Nauczycielkom, zostawia się gorliwości osób, które szkółki te formować i otwierać będą.

Art. 5. Wysokość płacy, jak i oznaczenie różnych dogodności w naturze dla Nauczycieli i Nauczycielek zależyć ma od dobrowolnéj z niemi ugody. W żadnym jednak razie, płaca ta w gotowiźnie od 50 rsr. rocznie niższą być nie powinna.

Art. 6. Gminy Ewangielickie po miastach fabrycznych i Gminy Żydowskie po miastach, składających się w większéj części z mieszkańców wyznania Mojżeszowego, mogą także otwierać i urządzać takie same szkółki za staraniem Pastorów i Rabinów miejscowych, obmyśliwszy ich utrzymanie, jak w art. 4 i 5 powiedziano.

Art. 7. W szkółkach początkowych grekounickich, ewangielickich i żydowskich, do których Nauczyciele nie insi, jak tacy, o jakich wyżéj w art. 3 powiedziano, naznaczani być mają, do głównych przedmiotów nauki w art. 2 wyrażonych, dodana być może: w pierwszych nauka czytania po staro-słowiańsku, w drugich nauka czytania i pisania po niemiecku, a w trzecich czytanie po hebrajsku.

Art. 8. Rady Powiatowe mają wglądać w stan takich szkółek, czuwać nad ich dobrym bytem i powiększeniem ich liczby, i corocznie składać Komisji Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bezpośrednio szczegółowe wiadomości o ich liczbie, użyteczności i wpływie na oświecenie ludu, czyniąc zarazem wnioski tyczące się zmiany w ich urządzeniu, jakich potrzebę, czas i doświadczenie wskaże.

DZIAŁ 2.

Szkoły Elementarne rządowe lub gminne.

Art. 9. Dotychczasowe szkoły elementarne rządowe, tak jednoklasowe po wsiach i miasteczkach, jak i dwuklasowe po mniejszych i większych miastach egzystujące, zostawiają się aż do dalszego rozporządzenia na zasadzie etatów, jakie się dla nich co trzy lata ze składek od stowarzyszonych formują.

Art. 10. We wszystkich jednak takich szkołach Rządowych, tak jedno, jak dwuklasowych przy formowaniu nowych etatów podwyższoną płaca być ma Nauczycieli tak, ażeby oprócz mieszkania, opału i ogrodu nie była niższą od 60 rs. rocznie.

Art. 11. Formowanie etatów i robienie rozkładu, mającéj się wnosić opłaty, powierzoném być ma odtąd Dozorowi szkolnemu miejscowemu, którego skład i atrybucje art. 20 niniejszéj Ustawy określa.

Art. 12. Szkoły Elementarne Rządowe jednoklasowe, oprócz tych, jakie są, otwierane być mają stopniowo i w miarę możności we wszystkich wsiach naprzód kościelnych, daléj we wsiach urządzonych kolonjalnie, następnie we wsiach oczynszowanych, nakoniec we wsiach pańszczyznianych, a obok tego w miastach. Szkół Elementarnych powinno z czasem być tyle, ile jest gmin, tak, aby w każdéj gminie mniejszéj urządzoną była przynajmniéj jedna szkoła, do któréjby wszystkie dzieci bez wyjątku uczęszczać mogły. W gminach większych może być urządzonych szkół dwie i więcéj, w miarę możności i potrzeby.

Art. 13. Szkoły Elementarne Rządowe dwuklasowe otwierane i urządzane być mogą po większych wsiach i miasteczkach rolniczych, a także w miastach i w miasteczkach fabrycznych, przemysłowych i handlowych, gdzie okaże się tego potrzeba.

Art. 14. Równie właściciele wiejscy jak i gminy miejskie mogą objawiać w téj mierze swe żądania, które uwzględnione być powinny, jeśli przytem obmyślą pomieszczenie dla takiéj szkoły i płacę dla 2go jéj nauczyciela.

Art. 15. Jako fundusz na utrzymanie szkół Elementarnych Rządowych, tak jedno, jak dwuklasowych, według etatów normalnych, jakie ułożone zostaną, ustanawia się podatek:

a) od podymnego i szarwarku dla domów dworskich, domów miejskich i siedzib włościańskich po 18%;

b) od kanonu, w stosunku $1/3$ opłacanego podatku, czyli po $33 1/3$ %;

c) od opłat wnoszonych przez oficjalistów i służących dworskich, w stosunku $1/3$ opłacanego podatku, czyli po $33 1/3$ %.

Art. 16. Skarb ma przyjść z pomocą do uposażenia Szkół Elementarnych w takiéj części, jaką postanowienie Rady Administracyjnéj na wniosek Komisij Rządowych Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Przychodów i Skarbu oznaczy.

Art. 17. Na pobudowanie domów szkolnych po miastach, użyty być może fundusz z sum depozytowych miast, za osobném na każdy raz postanowieniem Rady Administracyjnéj.

Art. 18. Wszystkie fundusze Szkół Elementarnych w art. 15 i 16 oznaczone, składane być mają w kasach powiatowych, gdzie pod kontrolą Rad Powiatowych, do dyspozycji Rządów Gubernjalnych pozostawać mają.

Art. 19. Każdoroczna pozostałość od potrzeb szkół oszczędzona, ma być przy końcu roku odsyłana do Banku i stanowić ma remanent szkół elementarnych każdego Powiatu oddzielnie, i na potrzeby tylko szkół tegoż Powiatu użyć się mogący.

DZIAŁ 3.

Opieka i zarząd szkół elementarnych.

Art. 20. Wszystkie Szkoły Elementarne Rządowe, tak jednoklasowe, jak i dwuklasowe, oprócz szkół art. 72 poniżéj wskazanych, wyjmują się z pod zwierzchnictwa i zawiadywania Dyrektorów Gimnazjów i Zwierzchników szkół powiatowych, a poddane być mają:

a) Bezpośredniéj opiece i zawiadywaniu dozoru szkolnego miejscowego, który się składa z Wójta gminy lub jego zastępcy, z Proboszcza i dwóch członków, wybranych przez posiadaczów nieruchomości w gminie. Prezydującym w dozorze Szkolnym ma być Duchowny parafji. W miasteczkach i miastach większych dozór szkolny miejscowy składać się ma z Burmistrza lub Prezydenta miasta, jednego członka Magistratu, lub Rady miejskiéj, gdzie się ta znajduje, z dwóch członków gminy i Duchownego, jako Prezydującego w radzie Dozoru szkolnego. Tak we wsiach, jak i w miastach prezydujący w Dozorze Szkolnym, na przedstawienie Rządu Gubernjalnego przez Komisję Rząd. W. i O. P. zatwierdzonym być powinien;

b) Pośredniéj opiece Rad Powiatowych, które mają prawo wglądać w stan Szkół Elementarnych, czynić swe uwagi Dozorowi Szkolnemu miejscowemu i podawać wnioski swe tak Rządom Gubernialnym, jak i Komisji Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, tyczące się stanu szkół, ich potrzeb i zmian, dążących do ich ulepszenia, tak pod względem pedagogicznym, jak i pod wszelkim innym;

c) Wszystkie Szkoły Elementarne tak rządowe, jak i prywatne, tak męzkie jak i żeńskie, gdzie będą osobne, podlegać mają Rządom Gubernjalnym, a mianowicie temu w nich oddziałowi, który do czynności téj ustanowionym zostanie. Raporta więc Dozoru Szkolnego miejscowego, tak roczne o stanie szkół, jak i nie terminowe, tyczące się potrzeb szkoły, wypadków, jakie w niéj zajść mogą, zmiany i nominacji Nauczycieli podawane być mają do Rządu Gubernjalnego, który albo sam, według danych sobie atrybucij, albo za odniesieniem się do Inspektora, zawiadującego głównie Szkołami Elementarnemi, i do Komisji Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wyda swe zarządzenia i żądania Dozoru szkolnego załatwi.

Art. 21. Ani Dozór szkolny miejscowy nie może przedstawiać, ani Rząd Gubernialny zatwierdzać i przypuszczać do pełnienia obowiązków nauczycielskich, osób, nie mających potrzebnéj kwalifikacji. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego kwalifikacje te osobném urządzeniem oznaczy, oraz rozwinie atrybucje władz, którym Szkoły Elementarne podlegać będą, sposób ich corocznego lub częstszego zwiedzania, oraz Instrukcje dla Nauczycieli, równie pod względem ich subordynacji, jak i sposobu nauczania.

DZIAŁ 4.

Przedmioty wykładu w Szkołach Elementarnych.

Art. 22. We wszystkich Szkołach Elementarnych jednoklasowych cały kurs nauk, obejmować ma:

a) Pacierz i naukę Katechizmu właściwego wyznania, z opowiadaniami z Historji Świętej;

b) Rozmowy, opowiadania i objaśnienia rozmaitych przedmiotów, dla podania dzieciom najpotrzebniejszych im wiadomości i ukształcenia ich umysłu i serca;

c) Czytanie po Polsku nietylko książek drukowanych, ale i pisma;

d) Pisanie po polsku, o ile możności ortograficzne;

e) Cztery pierwsze działania arytmetyczne tak na tablicy, jak szczególniej pamięciowo, z wyuczeniem miar, wag i pieniędzy w kraju używanych, i rozwiązywaniem przykładów z liczbami mianowanemi, odpowiednio codziennemu życiu uczących się;

e) Śpiew pieśni religijnych, przez Kościół właściwego wyznania przepisanych.

Art. 23. W szkołach Elementarnych Ewangielickich, Unickich i Żydowskich, do powyższego kursu, który ma być zasadniczym dla wszystkich wyznań, dodana być może, w pierwszych: nauka czytania i pisania po niemiecku, w drugich, nauka czytania po staro-słowiańsku, a w trzecich po hebrajsku.

Art. 24. We wszystkich szkołach jednoklasowych cały kurs trwać ma najmniej lat 4 a najwięcej 5 i rozpoczynać się od 6-go roku życia. Wszystkie dzieci bez wyjątku do szkoły uczęszczać powinny, pod rygorem kary pieniężnej, która się do funduszów szkoły przyliczać będzie i przez Dozór szkolny do kasy Powiatowej na depozyt odsyłaną być winna.

Art. 25. Kara pieniężna ma być następująca: za 1 dzień nieposyłania dzieci do szkoły ściągniętą być ma od rodziców lub opiekunów 1 kop; za 2-gi dzień 2 kop; za 3-ci dzień 3 kop; i t. d. aż do dni 8-miu i 8-iu kopiejek. Potem następuje areszt policyjny od 1 do 8-miu dni na rodziców lub opiekunów orzeczony. Egzekucja tych kar należy do Sądu gminnego. Gdyby kara ta pieniężna i areszt nie skutkowały, Sąd gminny naznacza wyższą karę pieniężną według swego uznania.

Art. 26. Po przeciągu lat, które Rada Administracyjna osobnem postanowieniem oznaczy, i wedle prawideł które przepisze, rzemieślnicy w przyjmowaniu terminatorów, cechy w ich wyzwalaniu, obowiązane będą wymagać świadectwa z ukończonej szkoły elementarnej.

Art. 27. Szkoły elementarne dwuklasowe, o których w art. 13 i 14 powiedziano, mają mieć dwóch Nauczycieli. Będą one rolnicze lub techniczne. W szkole rolniczej, oprócz zwyczajnego kursu klasy I-ej, który art. 22 określa, w klasie II-ej wyłożony być ma:

a) Dalszy ciąg nauki religji i moralności;

b) Czytanie po polsku nie tylko druków, ale i pisma z opowiadaniem i zdawaniem sprawy z rzeczy czytanych;

c) Wprawa w pisanie biegłe i ortograficzne;

d) Rachunki na tablicy i pamięciowe z wyłożeniem działań z liczbami różnorodnemi;

e) Wiadomości o gospodarstwie i ogrodnictwie;

f) Rysunek figur prostych i machin gospodarskich;

g) Najprostsze i najbardziej używane wzory rejestratury gospodarskiej;

h) Początki jeografji Królestwa z oznaczeniem gleby i stopnia gospodarstwa w różnych okręgach;

i) Śpiew kościelny.

W szkole technicznej, oprócz nauki objętéj planem klasy 1-ej. i tego, co w klasie 2-ej szkoły rolniczej pod lit. *a*, *b*, *c* i *d* wyrażono, wyłożone będą:

e) Język niemiecki, gdzie tego Gmina Ewangielicka zażąda, lub język hebrajski, jeśli to będzie szkoła tego wyznania;

f) Pierwsze zasady jeometrji i mechaniki, z kreśleniem figur machin najprostszych i oswajaniem z machinami bardziej złożonemi;

g) Najprostsze techniczne sposoby i wiadomości w różnego rodzaju przemyśle w miarę miejsca, gdzie będzie szkoła;

h) Pierwsze początki buchalterji i wzory książek rachunkowych, jakie się prowadzą w fabrykach;

i) Początki jeografji Królestwa, z wyszczególnieniem miejsc, gdzie jaki przemysł kwitnie, tudzież gdzie wyroby fabryczne najlepiej się zbywają;

k) Śpiew kościelny.

Art. 28. Wszystkie szkoły elementarne dwuklasowe, jakie dziś są, według powyższego planu na rolnicze lub techniczne przeorganizowane być mają.

DZIAŁ 5.

Szkoły Elementarne Żeńskie.

Art. 29. Szkoły jednoklasowe żeńskie, tak rządowe jak i prywatne, urządzone być mają w wykładzie nauk według planu art. 22 oznaczonego, z dodaniem tylko robót kobiecych.

Art. 30. W tych miejscach, gdzie się da urządzić oddzielna szkoła żeńska dwuklasowa, to oprócz tego wszystkiego, co wyuczonem zostanie w klasie 1-ej, jak art. poprzedzający przepisuje, klasie II-ej wyłożone być mają:

a) Dalszy ciąg nauki religji i moralności;

b) Czytanie po polsku i pisanie biegłe i ortograficzne;

c) Rachunki na tablicy i pamięciowe;

d) O uprawie ogrodów warzywnych;

e) O uprawie i przygotowaniu lnu, konopi, i bieleniu nici i płócien;

f) O obchodzeniu się z mleczywem, przygotowaniu zapasów spiżarnianych, soleniu ogórków, mięsiwa i t. d.;

g) O sposobach przygotowania najzdrowszych i najposilniejszych potraw, a ztąd o poznaniu takich roślin, które są zdrowiu szkodliwe i trujące;

h) Najprostsze i najpraktyczniejsze wzory utrzymywania rachunków ekspensy domowej;

i) Najpierwsze wiadomości z jeografji Królestwa;

k) Dalsza kontynuacja robót z igłą i drutami i wprawa w przykrawywaniu bielizny, kaftaników, sukienek i t. d.

DZIAŁ 6.

Szkoły Elementarne innych wyznań.

Art. 31. Szkoły elementarne, tak jednoklasowe, jak dwuklasowe wyznania Augsburgskiego i Reformowanego, także szkoły Unickie i Żydowskie, we wszystkiem stawią się narówni ze szkołami Katolickiemi, i jednakowym jak te ostatnie poddają się przepisom. Mają one być pod opieką Dozorów szkolnych miejscowych i Rad Powiatowych, a pod zawiadywaniem Rządu Gubernjalnego, Inspektora szkół elementarnych i Komisji Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. We wszystkich, język wykładowy ma być Polski i plan nauk zgodny z planem, powyżej w art. 22 i 27 oznaczonym. Wszakże w szkołach Ewangielickich i Reformowanych, jeżeli tego zażąda Gmina, Nauka Religji wykładana być może w niemieckim języku, i nauka czytania i pisania po niemiecku, wejść może do planu przedmiotów wykładanych; w szkołach zaś Unickich nauczane będzie czytanie po staro-słowiańsku, a w szkołach wyznania Mojżeszowego po hebrajsku.

Art. 32. Szkoły zbyt przepełnione, mogą na wniosek dozoru szkolnego miejscowego, za opinją Rządu Gubernjalnego i za decyzją Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, być porozdzielane na mniejsze jedno lub dwuklasowe, z klasą 2-gą techniczną lub przygotowawczą.

DZIAŁ 7.

Szkoły Elementarne z klasą przygotowawczą.

Art. 33. Po miastach większych i mniejszych w miarę uznanej potrzeby, urządzane być mają przy szkołach elementarnych jednoklasowych klasy przygotowawcze.

Art. 34. Szkoły z klasą przygotowczą, podlegają tym samym przepisom i zależą od tychże samych Władz, co inne szkoły elementarne jedno i dwuklasowe.

Art. 35. Po dostateczném usposobieniu w klasie 1-éj szkoły jednoklasowej, dzieci postępujące do klasy przygotowawczej mieć będą wykładane:

a) Naukę religji i moralności;

b) Czytanie po polsku druków i pisma, z poznaniem części mowy i wprawą w deklinacje i konjugacje Polskie;

c) Pisanie po dyktowaniu i ortograficznie tak na tablicy, jak i na papierze;

d) Czytanie po rosyjsku i po niemiecku, przynajmniéj tyle, aby brzmienie tych języków i forma ich liter nie była dzieciom obca;

e) Czytanie po łacinie, a także naukę deklinacij rzeczowników i przymiotników i konjugacji słowa *sum*;

f) Z jeografji, o kuli ziemskiéj, z obeznaniem co ląd i morze, co rzeka, jezioro, góra, przylądek i t. d;

g) Z arytmetyki, wprawę zupełną w pierwsze cztery działania z liczbami prostemi i mianowanemi;

h) Rysowanie na tablicy od ręki figur jeometrycznych biegle, śmiało i foremnie.

Art. 36. Każda taka klasa przygotowawcza będzie miała oddzielnego Nauczyciela, który po przedstawieniu dozoru szkolnego miejscowego, zyskaniu przychylnéj opinji Rządu Gubernjalnego, przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym będzie.

Art. 37. Dozwala się Dozorom Szkolnym miejscowym od każdego ucznia téj klassy pobierać po rs. 1 miesięcznie, na płacę Nauczyciela i najem lokalu, to ostatnie w takim razie, jeżeli klassa ta przy szkole rządowéj jednoklassowej pomieścić się nie da.

Art. 38. Takież klasy przygotowawcze dozwala się otwierać i osobom prywatnym dostatecznie wykwalifikowanym, nie inaczéj wszakże, jak za zezwoleniem Komisji Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i na przedstawienie Dozoru Szkolnego miejscowego.

Art. 39. Nauczyciel taki prywatny może urządzić i otworzyć klas dwie lub tylko jedną. Pierwsza powinna obejmować wykład powyżéj ar. 22 oznaczony, druga być właściwą klasą przygotowawczą, któréj plan art. 35 wskazuje. Nauczyciel taki w żadnym razie nie może żądać opłaty wyższéj jak po rsr. 1 kop. 50 od jednego ucznia na miesiąc i na równi z innemi szkołami elementarnemi podlegać ma opiece Dozoru Szkolnego miejscowego i zawiadywaniu Rządu Gubernjalnego.

DZIAŁ 8.

Szkoły Rzemieślniczo-Niedzielne i Handlowe.

Art 40. Szkoły Rzemieślniczo-Niedzielne po miastach i miasteczkach przy szkołach elementarnych znajdujące się, aż do dalszego ich urządzenia przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zostawiają się w dotychczasowym swym stanie pod opieką Dozoru Szkolnego miejscowego i pod zarządem Magistratów miejskich.

Art. 41. W szkołach Rzemieślniczo-Niedzielnych wykładane być mają:

a) Nauka religji i moralności;

b) Czytanie i pisanie po polsku;

c) Rozmowy i objaśnienia tyczące się rzemiosł i kunsztów;

d) Dwa pierwsze działania arytmetyczne i rachunek pamięciowy.

Wykład przedmiotów późniéj rozszerzony być może.

Art. 42. Do godzin niedzielnych, w które terminatorowie do szkoły uczęszczają, w miarę możności dodane być mają godziny wieczorne w ciągu tygodnia.

Skłanianie rzemieślników do poświęcenia tych godzin dla dobra i kształcenia terminatorów, zostawia się gorliwości Dozorów Szkolnych miejscowych i Magistratów miejskich.

Art. 43. Urządzenie dotychczasowe szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych Warszawskich, co do oddziałów, pozostawia się bez zmiany.

W oddziałach tych wykładane być mają:

a) W oddziale 1-m przedmioty wyliczone Art. 41;

b) W oddziale 2-m do poprzedzających dodane być ma: dalszy ciąg czytania i pisania po polsku, pozostałe dwa działania arytmetyczne i rachunek pamięciowy;

c) W oddziale 3-m przybywa dalsza wprawa w czytanie i pisanie po polsku z opowiadaniem rzeczy czytanéj i opisywaniem przedmiotów bliżéj ich obchodzących; z arytmetyki o liczbach różnorodnych i początki o ułamkach;

d) W oddziale 4 m arytmetyka do reguły trzech włącznie; jeometrja w zakresie rzemiosł i kunsztów; wiadomości z nauk przyrodzonych i chemji, również w zakresie rzemiosł i kunsztów.

Art. 44. Szkoły Rzemieślniczo-Niedzielne Warszawskie będą pod opieką Magistratu i Rady Municypalnéj Miasta Warszawy, a pod bezpośrednim zarządem Inspektora Szkół Elementarnych.

Art. 45. Dodanie godzin wieczornych i skłonienie rzemieślników do posyłania w ciągu tygodnia terminatorów na też godziny, zostawia się gorliwości Magistratu i Rady Miejskiéj.

Art. 46. Szkoły Handlowe: Warszawska, Lubelska i Płocka, zostawiają się w dotychczasowym składzie.

Art. 47. W miarę potrzeby, Rada Administracyjna Królestwa na wniosek Komisji Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozporządzić może podniesienie w swém znaczeniu Szkół Handlowych, zwłaszcza w Warszawie, i rozszerzenie w nich wykładu przedmiotów, odpowiadających ich przeznaczeniu.

Art. 48. Szkoła Handlowa Warszawska zostaje pod opieką Magistratu i Rady Municypalnéj, a pod bezpośrednim zarządem Komitetu, złożonego z Inspektora Szkół Elementarnych i dwóch kupców miasta Warszawy, przez Radę Miejską wybranych.

Art. 49. Szkoły Handlowe w Lublinie i w Płocku, a także inne takież szkoły, gdzie z czasem powstaną, zostawać będą pod opieką Magistratów i Rady Miejskiéj, a pod bezpośrednim zarządem Komitetu, złożonego z Prezydenta miasta i dwóch kupców przez Radę Miejską wybranych.

Art. 50. Równie w Warszawie jak i w innych miastach, gdzie Szkoły Handlowe powstaną, zostawia się gorliwości opieki i Komitetów zarządzających, aby do godzin niedzielnych, jeszcze i godziny wieczorne w dniach powszednich dodane były.

Art. 51. Wszystkie przedstawienia opieki Szkół Handlowych i Komitetów zarządzających, tak o potrzebach szkoły, jako i o rozszerzeniu planu nauk i nominacji Nauczycieli, również raporta terminowe o stanie tych szkół, podawane być mają wprost do Komisji Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

DZIAŁ 9.

Szkoła Majstrów Mularskich i Ciesielskich.

Art. 52. W budynku, w którym pomieszczone są warsztaty dzisiejszego Gimnazjum Realnego, ustanawia się szkoła majstrów mularskich i ciesielskich.

Wykładane w niéj będą przedmioty następujące:

a) Rysunek techniczny odpowiedny zajęciu i powołaniu uczniów;

b) Arytmetyka i jeometrja ze sposobami praktycznemi wyrachowania i mierzenia linij, łuków, powierzchni i brył;

c) Początkowe zasady nauki rzutów;

d) Najprostsze wiadomości miernictwa i niwelacji;

e) Statyka o składzie i rozkładzie sił;

f) Wiadomości ogólne z fizyki i chemji.

Art. 53. Kurs powyższy będzie tylko zimowy. W miesiącach letnich nauczanie odbywać się ma jedynie w Niedziele po południu, dla przypomnienia tego co w zimie wyłożono.

Art. 54. Szkoła Majstrów, którą zawiadywać ma Inspektor szkół elementarnych, zostawać będzie pod nadzorem jednego z profesorów architektury, wykładających w wydziale budownictwa i pod opieką starszych zgromadzenia mularzy i cieśli, których Magistrat miasta Warszawy wybierze

Art. 55. Osobne postanowienie Rady Administracyjnéj, na wniosek Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego, powyższe przepisy o szkole Majstrów bliżéj rozwinie.

TYTUŁ II.

O ZAKŁADACH NAUKOWYCH ŚREDNICH.

DZIAŁ 10.

Szkoły Powiatowe i Gimnazja.

Art. 56. Dla przygotowania młodzieży równie do rozmaitych powołań życia, jak i do słuchania wykładów wyższych w Szkole Głównéj, ustanawiają się Zakłady Naukowe Średnie, pod nazwiskiem Szkół Powiatowych i Gimnazjów.

Art. 57. Każdy mieszkaniec Królestwa i każdy obcy, ma prawo kształcić się i przygotowywać w Szkołach Powiatowych i Gimnazjach, a wszelkie w téj mierze ograniczenia uchylają się.

Art. 58. Szkoły Powiatowe w organizacji swéj będą ściśle odpowiadać pierwszym klasom gimnazjalnym, aby młodzież, która je przejdzie, mogła bez przerwy kontynować nauki swe w Gimnazjach.

Art. 59. Wszystkie Szkoły Powiatowe będą trojakie, a od klasy dopełniającej w nich Instrukcją mają nosić nazwiska:

a) Szkół powiatowych ogólnych.

b) Szkół powiatowych pedagogicznych.

c) Szkół powiatowych specjalnych.

Art. 60. Szkoły powiatowe ogólne przeznaczają się dla takiej młodzieży, która ma zamiar ukształcenie swe w nich zakończyć; szkoły powiatowe pedagogiczne przeznaczają się do kształcenia Nauczycieli Elementarnych, jako ich seminarja; szkoły powiatowe specjalne czyli zarobkowe zastąpią miejsce dzisiejszych szkół realnych, które się znoszą.

DZIAŁ 11.

Szkoły Powiatowe Ogólne.

Art. 61. Pierwsze cztery klasy w szkołach powiatowych ogólnych odpowiadać będą, co do przedmiotów w nich wykładanych i liczby godzin dla każdego z nich, pierwszym czterem klasom gimnazjalnym.

Art. 62. W klasie piątej dopełnienie nauki polegać ma:

a) Na ugruntowaniu młodzieży w zasadach religii i moralności.

b) Na dalszem cwiczeniu w językach polskim, rosyjskim, niemieckim i francuzkim.

c) Na uzupełnieniu wiadomości w arytmetyce, jeometrji, jeografji i historji.

d) Na nabyciu koniecznych pojęć z fizyki, chemji, higieny i nauk przyrodzonych.

Art. 63. Zakres tych przedmiotów i liczbę godzin dla każdego z nich oznaczy postanowienie Rady Administracyjnéj, na wniosek Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Art. 64. Szkoły Powiatowe ogólne rozłożone będą po kraju stosownie do potrzeby miejscowéj, a mianowicie w Warszawie i po takich miastach, które się nieodznaczają kierunkiem przemysłowym i handlowym.

Art. 65. Na teraz Szkół Powiatowych ogólnych ustanawia się 10: w Warszawie trzy, w Pułtusku, w Łowiczu, w Rawie, Wieluniu, Sieradzu, Hrubieszowie i Mławie po jednéj.

Art. 66. W dalszym czasie w miarę funduszów liczba ich może być powiększoną i ustanawiane będą w tych zwłaszcza miejscach, gdzie jest stosowny budynek i gdzie mieszkańcy oświadczą chęć przyłożenia się do ich utrzymania.

Art. 67. Każda Szkoła Powiatowa ogólna mieć będzię 10 Nauczycieli, mianowicie: do nauki religii, do języków polskiego, rosyjskiego, łacińskiego i greckiego, niemieckiego, francuzkiego, jeografji i historji, rysunków i kaligrafji po jednym, do nauk matematycznych i przyrodzonych po 2-ch.—Nauczyciele religii innych wyznań i Nauczyciel śpiewu mogą być przybrani.

DZIAŁ 12.

Szkoły Powiatowe Pedagogiczne czyli Seminarja Nauczycieli Elementarnych.

Art. 68. Pierwsze cztery klasy Szkoły Powiatowéj pedagogicznéj odpowiadają ściśle pierwszym czterem klasom gimnazjalnym.

Art. 69. W klasie piątéj, kandydaci do stanu nauczycielskiego będą mieli wyłożone:

Do dzisiejszego Dziennika, dołącza się Dodatek.

a) Wszystkie przedmioty, których już w początkowych czterech klasach słuchali, oprócz języków: łacińskiego, greckiego i francuzkiego. Wykład wszakże ten będzie miał głównie na celu pokazanie i wprawę jak przedmiotów tych uczyć należy i jak je daleko w Szkołach Elementarnych posuwać.

b) Fizykę z mechaniką.

c) Higienę.

d) Nauki przyrodzone.

e) Technologją.

f) Gospodarstwo i ogrodnictwo.

g) Pedagogikę.

Art. 70. Zakres tych przedmiotów i liczbę godzin w tygodniu oznaczy postanowienie Rady Administracyjnéj na wniosek Komisyi Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Art. 71. Szkoły Powiatowe Pedagogiczne rozmieszczone być mają w różnych punktach kraju, a mianowicie tam, gdzie przy domu szkolnym jest ogród, lub blizko kawał pola do zajęć praktycznych.

Art. 72. Przy każdéj takiéj Szkole będzie szkoła elementarna dwu-klasowa, dla praktyki kandydatów, i jako wzorowa.

Art. 73. Szkoła taka elementarna wyjmuje się z pod opieki dozoru szkolnego miejscowego i zawiadywania Rządów Gubernialnych, a poddaje się Zwierzchnikowi Szkoły Powiatowéj Pedagogicznéj.

Art. 74. Nateraz Szkół Powiatowych Pedagogicznych będzie pięć: w Radzyminie, po zamienieniu Instytutu Nauczycieli Elementarnych na Szkołę Powiatową pedagogiczną; w Łęczycy, w Sandomierzu, w Biały i w Marjampolu.

Art. 75. Szkoła Rabinów zamienia się na Szkołę Powiatową Pedagogiczną o 5ciu klasach czyli na Seminarjum do kształcenia Nauczycieli wyznania Mojżeszowego, z dodaniem tylko obszernego wykładu języka hebrajskiego i nauk talmudycznych. Osobne postanowienie Rady Administracyjnéj, na wniosek Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego, określi zakres tego wykładu i oznaczy liczbę potrzebnych Nauczycieli.

Art. 76. Gminom żydowskim innych miast Królestwa zakładanie własnym kosztem podobnych Seminarjów, dla kształcenia Nauczycieli szkół Elementarnych Żydowskich, może być przez Komisją Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego dozwalane.

Art. 77. Również gminy ewangielickie formować mogą własnym kosztem podobne Szkoły Pedagogiczne czy w Warszawie, czy w Kaliszu, dla kształcenia Nauczycieli Elementarnych swojego wyznania.

Art. 78. Kandydaci do stanu Nauczycielskiego, kształcący się w klasie V-ej Szkoły Pedagogicznéj, uwalniają się od opłaty szkolnej i póki w niej naukę pobierają wolni są od poboru wojskowego.

Art. 79. Gdyby który uczeń, po ukończeniu Szkoły Pedagogicznej, nie miał zamiaru poświęcić się stanowi nauczycielskiemu, powinien zwrócić opłatę szkolną roczną.

Art. 80. Każda Szkoła Pedagogiczna będzie miała 10 Nauczycieli, mianowicie: do nauki religii, do języków: polskiego, rosyjskiego, łacińskiego i greckiego, niemieckiego, francuzkiego, jeografii i pedagogiki, rysunków i kaligrafii po jednym, do nauk matetycznych i przyrodzonych po dwóch.

Nauczyciele religii innych wyznań i Nauczyciele śpiewu mogą być przybrani.

DZIAŁ 13.

Szkoły Powiatowe Specjalne.

Art. 81. Szkoły Powiatowe Specjalne będą miały tylko trzy klasy gimnazjalne, a dwie specjalne, czwartą i piątą.

Art. 82. W tych dwóch klasach z języków nauczane tylko będą: polski we wszystkich szkołach i niemiecki tam gdzie jest większość Niemców. Z nauk zaś wykładane będą:

a) z Arytmetyki część o postępach i logarytmach;

b) z Jeometrji solidometrja z miernictwem i użyciem stolika i kątomiaru;

c) Algebra do rozwiązywania równań stopnia 2-go włącznie;

d) Fizyka z mechaniką;

e) Chemja z zastosowaniem do rolnictwa i technologii;

f) Higiena;

g) Nauki przyrodzone;

h) Gospodarstwo wiejskie z ogrodnictwem;

i) Technologja;

k) Nauki handlowe;

l) Rysunki linearne, techniczne i topograficzne.

Art. 83. Zakres każdego z tych przedmiotów i liczbę godzin wykładu oznaczy postanowienie Rady Administracyjnej na wniosek Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 84. Rozmieszczenie i powiększenie liczby Szkół Powiatowych Specjalnych wskaże czas i rozwinięcie się przemysłowe miast w Naszem Królestwie Polskiem. Na teraz otwarte być mają w Warszawie dwie, w Płocku, w Włocławku, w Lublinie, w Radomiu, w Piotrkowie i w Łodzi po jednej.

Art. 85. Szkoła Powiatowa Specjalna w Łodzi ustanawia się na miejscu Szkoły Realnej Niemiecko-Ruskiej, która się znosi.

Art. 86. Szkoły Powiatowe Specjalne następujące: Płocka, Lubelska, Piotrkowska i Radomska przeniesione być mogą zczasem, pierwsza do Lipna lub do Konina, druga do Krasnego-Stawu; trzecia do Częstochowy, a czwarta do Końskich lub Przedborza, jeżeli mieszkańcy tych miast ze swej strony obmyślą pomieszczenie dla tych zakładów.

Art. 87. Każda Szkoła Powiatowa Specjalna będzie miała 10-ciu Nauczycieli, mianowicie: do nauki religii, do języka polskiego i łacińskiego, do języka niemieckiego i łacińskiego, do języka francuzkiego i kaligrafii, do języka rosyjskiego i jeografii; do rysunków i kaligrafii po jednym; zaś do matematyki, fizyki, chemii, nauk przyrodzonych, gospodarstwa, technologii i nauk handlowych po 4-ch Nauczycieli, którzy odpowiednio do swego usposobienia te przedmioty między siebie rozdzielą.

Art. 88. W Łodzi naznaczony być ma Nauczyciel Religii Wyznania Ewangielickiego na równych prawach z katolickim, mający taką samą liczbę godzin, i mogący wykładać przedmiot swój po niemiecku. Część godzin przeznaczonych na język francuzki obróconą być także może na język niemiecki. Język wykładowy wszystkich innych przedmiotów w Szkole tej ma być polski.

DZIAŁ 14.

Ogólne przepisy, tyczące się wszystkich Szkół Powiatowych.

Art. 89. Szkoły Powiatowe wyjmują się z pod zawiadywania Dyrektorów Gimnazjów i zależą odtąd we wszystkich stosunkach służbowych wprost od Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Art. 90. Zwierzchnikiem każdej Szkoły Powiatowej ma być jeden z jej Nauczycieli, osobnym Reskryptem Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego do pełnienia obowiązku tego powołany.

Art. 91. Zwierzchnik taki nosi tytuł Rektora Szkoły Powiatowej i póki pełni ten obowiązek, zaliczony być ma do Urzędników klasy VII.

Art. 92. Niezależnie od obowiązku Zwierzchnictwa Szkoły, którego szczegółowe przepisy Komisja Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego osobną Instrukcją określi, Rektor Szkoły powinien jeszcze wykładać ten przedmiot, którego Nauczycielem był mianowany.

Art. 93. Oprócz płacy Nauczycielskiej Rektor pobierać jeszcze ma dodatek, poniżej etatem Szkół Powiatowych oznaczony, i może mieć mieszkanie w gmachu szkolnym, tam gdzie miejsce na to pozwoli.

Art. 94. Rektor Szkoły Powiatowej korespondować może z Władzami Gubernialnemi i Powiatowemi w interesach Szkoły. Stosunek jego z Rządem Gubernialnym pod względem gospodarskim określi Instrukcja powyżej w art. 93 wzmiankowana.

Art. 95. Przy każdej Szkole Powiatowej będzie Pisarz, a razem murgrabia i stróż.

DZIAŁ 15.

G i m n a z j a.

Art. 96. Gimnazja mieć będą klas siedm. Przedmioty, mające składać całość gimnazjalnego kursu i których wszyscy uczniowie słuchać obowiązani, są następujące:

a) Nauka Religji z Historją świętą, a w klasach wyższych z krótką historją kościoła, główniejszych synodów, i z ćwiczeniami piśmiennemi do powyższych przedmiotów odnoszącemi się;

b) Język polski, z wykładem gramatyki i nauki o przymiotach stylu, z historją wykształcenia języka i historją literatury, poprzedzoną treściwym wykładem teorji każdego rodzaju tak prozy, jak i poezji. Wykład ten ma być połączony z ćwiczeniami piśmiennemi, a szczególniej z wyuczaniem najcelniejszych wyjątków ze wzorowych pisarzów polskich;

c) Język rosyjski, z wykładem gramatyki, a w klasach wyższych historji literatury rosyjskiej i historyi ogólnego ukształcenia Rosji pod względem naukowym, artystycznym i przemysłowym. Z tym wykładem połączone być mają we wszystkich klasach ćwiczenia tak ustne jako i piśmienne, a szczególniej wyuczanie się wyjątków z celujących pisarzów rosyjskich, które przez wszystkie klasy ciągnąć się powinno. Cały ten kurs, począwszy od klasy III wykładany być ma w języku rosyjskim;

d) Języki niemiecki i francuzki. Wykład gramatyki, a w dalszych klasach historji literatury tych języków połączony być ma z ćwiczeniami ustnemi i piśmiennemi, i wyuczaniem się najcelniejszych wyjątków;

e) Język łaciński, rozpoczynający się od klasy I-ej i ciągnący się przez wszystkie, z wykładem prawideł gramatycznych i krótkiej historji literatury i starożytności Rzymskich. Wykład tego języka ma polegać szczególniej na tłómaczeniu i objaśnianiu gramatycznem i filologicznem autorów klasycznych Rzymskich, i na wyuczaniu się najcelniejszych z nich wyjątków;

f) Język grecki rozpoczynać się ma od klasy IV i ciągnąć się do VII. Nauczanie tego języka opierać się ma także na gruntownym wykładzie gramatyki, a głównie na tłómaczeniu autorów greckich łatwiejszych i popularniejszych, jak i na wyuczaniu się z nich pięknych i dobrze ustopniowanych wyjątków;

g) Loika z krótką nauką o władzach duszy, o metodzie w ogólności i jej zastosowaniu w naukach ścisłych i naukach moralnych;

h) Arytmetyka, poczynająca się od klasy Iej i kończąca w IV na nauce o postępach i logarytmach;

i) Jeometrja, poczynająca się od klasy IIej i kończąca się w Vtej Solidometrją i nauką o trójkątach kulistych;

k) Miernictwo i niwelacja w klasie IV i V;

l) Algebra, poczynająca się w klasie IV i kończąca się w VII na nauce o kombinacjach i permutacjach, binomie Newtona i równaniach wyższych stopni;

m) Trygonometrja płaska i kulista w klasie VI-tej;

n) Jeometrja wykreślna w klassie VI i VII z zastowaniem teorji do rozwiązywania zagadnień i wprawą w rysunek i czyste odrabianie Zarysów (Epiurów);

o) Mechanika ogólna w klassie VII;

p) Jeometrja analityczna w klassie VII, kończąca się na liniach krzywych, z przecięć ostrokręgowych wynikających, i zastosowaniu ważniejszych twierdzeń do kunsztów i rzemiosł;

q) Fizyka w klasie V i VI, kończąca się nauką o świetle, o polaryzacji, z zastosowaniem do teoryi kolorów;

r) Jeografia matematyczno-fizyczna w klasie VI;

s) Chemia, rozpoczynająca się w klasie VI, a kończąca się w VII ogólnym rysem zasad organicznych, czyli Alkalojdów, i zmianami materyj organicznych przez fermentację;

t) Nauki Przyrodzone, rozpoczynające się w klasie V, gdzie wyłożoną będzie Zoologja, w VI Botanika, a w VII Geologja, kończąca się nauką o zjawiskach wulkanicznych i o kruszcach ważniejszych, właściwych pokładom i warstwom środkowym;

u) Jeografia rozpoczynać się ma w klasie I, a kończyć w IV wyłożeniem oddzielnem Jeografii Cesarstwa i Królestwa.

w) Historja powszechna rozpocznie się w klasie IV kursem jeografii starożytnej, wyłożonej porównawczo z krajami, które dziś miejsce dawnych państw i ich części zajmują. W klasie V historja starożytna, w klasie VI historja średnich wieków i oddzielnie część historji Rosji, a w VII historja nowożytna powszechna i oddzielnie dalsza część historji Rossji aż do naszych czasów;

x) Historja Polska w klassie VI i VII.

y) Kaligrafia i rysunki wykładane być mają od klasy I do V-tej.

Art. 97. Zakres wszystkich tych przedmiotów i liczbę godzin w tygodniu oznaczy oddzielne postanowienie Rady Administracyjnej na wniosek Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 98. Ułożone i zatwierdzone być mają przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego szczegółowe programata, obejmujące główne pytania, na jakie się każdy z powyżej oznaczonych przedmiotów rozłożyć daje. Programata te mają być zebrane w jedną książkę i ogłoszone drukiem. Komisja Rządowa przepisze także szczegółowe Instrukcje, jakich się Nauczyciele w ich wykładzie trzymać mają.

DZIAŁ 16.

Liczba Gimnazjów i ich rozmieszczenie.

Art. 99. Gimnazjów ma być 13, a mianowicie: w Warszawie 3, w Piotrkowie, w Kaliszu, w Radomiu, w Kielcach, w Pińczowie, w Siedlcach, w Szczebrzeszynie, w Płocku, w Łomży i w Suwałkach.

Art. 100. Na pierwszy raz otwarte być mają całkowicie Gimnazja następujące: w Warszawie trzy, w Piotrkowie, w Kaliszu, w Radomiu, w Kielcach, w Płocku i w Suwałkach.

Art. 101. Gimnazja w Pińczowie, w Siedlcach i w Łomży, mające powstać z dzisiejszych Szkół 5-cio klasowych, mogą być zostawione tymczasowo przy pięciu klasach gimnazjalnych, jeżeli nie będzie można otworzyć wszystkich siedmiu. Co rok wszakże ma być przydawana jedna klasa, tak, aby Gimnazja te w przeciągu lat dwóch były całkowite i zupełne.

Gimnażjum w Szczebrzeszynie otwarte być ma w części lub całkowicie, w miarę jak Komisja Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego opatrzy gmach szkolny w sprzęty i potrzeby szkolne i dobierze potrzebnych Nauczycieli.

DZIAŁ 17.

Liceum w Lublinie.

Art. 102. Na miejsce Warszawskiego Instytutu Szlacheckiego, który się znosi, ustanawia się Liceum w Lublinie o VIII klasach, które w gmachu dzisiejszego Gimnazjum Lubelskiego pomieszczone zostanie.

Art. 103. Co do przedmiotów wykładu, ich zakresu i liczby godzin w tygodniu, pierwsze siedm klas Liceum w Lublinie odpowiadać mają siedmiu klasom każdego Gimnazjum. W klasie VIII, dopełniającej ogólnej Instrukcji dla młodzieży, nie zamierzającej udać się do Szkoły Głównej, wykładane być mają:

a) Historja ważniejszych epok filozofii;

b) Historja sztuk pięknych i Estetyka;

c) Ekonomia polityczna ze statystyką i częścią nauki o finansach;

d) Algebra wyższa i rachunek różniczkowy i integralny;

e) Główne zasady Architektury z Inżynierją;

f) Gospodarstwo wiejskie;

g) Praktyczna kontynuacja nauki języków: Polskiego, Rossyjskiego, Łacińskiego i Francuzkiego, polegająca na czytaniu w klasie autorów i na ćwiczeniach piśmiennych;

h) Rysunek figur, linearny, architektoniczny i lawowanie.

Art. 104. Liceum w Lublinie ma być w części zakładem naukowym zamkniętym, a w części wolnym dla uczniów przychodnich wszelkiego stanu.

Art. 105. Liczba pensjonarzy, bez różnicy pochodzenia, ogranicza się do 100. Opłata zaś roczna za naukę, wprawę domową w językach. utrzymanie, leczenie i t. d. oprócz garderoby i bielizny, naznacza się rs. 225. Oprócz tej opłaty uczniowie po raz pierwszy wstępujący do Pensjonu Liceum, składają jednorazowo po rs. 25. Uczniowie zaś przychodni składać tylko będą opłatę wstępną dla Gimnazjów przepisaną.

Art. 106. Każdy pensjonarz ma mieć wyprawę własną, ściśle oznaczoną co do liczby i formy sukien, co do liczby bielizny tak do noszenia, jak pościelnej i stołowej. Garderoba ta w pewnych oznaczonych terminach powinna być przez rodziców lub opiekunów odnawiana, a zakład obowiązany tylko utrzymać ją w porządku i całości, póki odnowioną nie zostanie.

Art. 107. Żywienie uczniów nie powinno być w ręku Zwierzchności Liceum, ani żadnego gospodarczego Komitetu, ale ma być oddane jakiemu przedsiębiercy za pewną oznaczoną od osoby opłatę. Podobnymże sposobem zakład we wszystkie potrzeby opału, światła, oprania bielizny, lekarstw, pomocy naukowych i t. d., opatrywanym być powinien.

Art. 108. Szczegółowe przepisy tyczące się zakresu przedmiotów, wykładających się w klasie VIII, porządku wewnętrznego Liceum, karności nad pensjonarzami, liczby Guwernerów i Nauczycieli talentów, służby kancelaryjnej i innej, rozwinięte być mają postanowieniem Rady Administracyjnej na wniosek Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Art. 109. Nim Liceum w Lublinie według powyższych zasad uorganizowanem zostanie, wszystkie klasy dzisiejszego Gimnazjum, urządzone podług przepisów niniejszej Ustawy, zaraz otwarte zostaną.

DZIAŁ 18.

O Rektorach, Prefektach i Nauczycielach.

Art. 110. Każde Gimnazjum, mieć będzie oddzielnego Rektora, obowiązanego przy tem wykładać pewną liczbę godzin tego przedmiotu, którego był Nauczycielem.

Art. 111. Rektor Gimnazjum dopóki pełni ten obowiązek, zaliczonym być ma do urzędników klasy VI.

Art. 112. W stosunkach służbowych zależy on wprost od Komisji Rządowej Wyznań i Ośw. Publicznego i od niej tylko odbiera polecenia.

Art. 113. Postanowienie Rady Administracyjnej, na wniosek Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, określi szczegółowo atrybucje jego władzy, jego obowiązki i odpowiedzialność.

Art. 114. Jeden ze starszych Nauczycieli, a mianowicie Nauczyciel Religji, jeśli ma wiek i powagę, ma być naznaczony Pomocnikiem Rektora do utrzymania porządku w Gimnazjum i karności szkolnej i nosić tytuł Prefekta W Liceum tylko Lubelskiem będzie osobny Inspektor.

Art. 115. Nauczyciel do pełnienia obowiązku tego powołany, obok płacy Nauczycielskiej pobierać będzie dodatek, który etat poniżej zamieszczony oznacza.

Art. 116. Instrukcja, wydać się mająca przez Komisją Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego, określi szczegółowo obowiązki Prefekta i stosunek zależności jego względem Rektora Gimnazjum.

Art. 117. Każde Gimnazjum mieć będzie 14-tu Nauczycieli, a mianowicie: do nauki Religji, języków Polskiego, Rosyjskiego, Niemieckiego, Francuzkiego, rysunków i kaligrafji po jednym do języków Łacińskiego i Greckiego po 2ch, do nauk matematycznych, fizyki, chemji, jeografji matematycznej i nauk przyrodzonych po 4ch; do jeografji i historji po 2ch. Nauczycieli Religji innych wyznań i Nauczyciel śpiewu mogą być przybrani.

Art. 118. Ćwiczenia gimnastyczne, gdzie się okaże możność, urządzone być mają przy Gimnazjach.

Art. 119. Każde Gimnazjum mieć będzie Sekretarza, Pisarza, a razem Murgrabiego i Stróża.

DZIAŁ 19.

O przyjmowaniu uczniów, opłacie szkolnej i egzaminach.

Art. 120. Niemający wieku lat 10, i mający więcej jak 13, do klasy I-ej Gimnazjum i Szkoły Powiatowej przyjmowani być nie mogą.

Art. 121. Każdy uczeń wstępujący do Gimnazjum i Szkoły Powiatowej, powinien mieć metrykę chrztu lub urodzenia i świadectwo szczepionej ospy. Jeżeli przechodzi z jednej Szkoły do drugiej, powinien mieć świadectwo tej Szkoły, w której nauki pobierał. Żadne inne świadectwa i dowody, nie będą wymagane.

Art. 122. Każdy uczeń przy wstępie do Gimnazjum, lub Szkoły Powiatowej uiszcza opłatę szkolną, w ratach półrocznych według form i przepisów dotychczasowych. Opłata szkolna wynosić ma: w szkołach Powiatowych po rs. 8, a w Gimnazjach i w Liceum w Lublinie po rs. 15 rocznie.

Art. 123. Od opłaty szkolnej uwalniają się tylko:

a) Biedni a wzorowi uczniowie po trzech z każdej klasy, tak Gimnazjów, jak i Szkół Powiatowych, oprócz z klasy I-ej;

b) Synowie Nauczycieli, ale tylko w tym zakładzie naukowym, na którego etacie ojciec się znajduje.

Art. 124. Uczniowie biedni, w art. poprzedzającym pod lit. *a* oznaczeni, uwolnieni być mogą od opłaty szkolnej tylko za decyzją Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, na skutek świadectw ubóstwa, wydanych przez Gubernatorów Cywilnych i świadectw pilności i obyczajów wydanych przez Zwierzchników tych szkół, w których nauki pobierają.

Art. 125. Egzamina mają być dwojakie: jedne coroczne, dające promocją z niższej klasy do wyższej i świadectwa z ukończonej szkoły; drugie wstępne, dające wstęp ze Szkoły niższej do wyższej, i świadectwa uzdolnienia do tego przyjęcia.

Art. 126. Egzamina wstępne będą: początkowe, dające wstęp do klasy I-szej Gimnazjów i Szkół Powiatowych; pośrednie, dające wstęp do klasy V Gimnazjów, i egzamina dojrzałości, dające wstęp do Szkoły Głównej.

Art. 127. Mający wejść do klasy I-ej Gimnazjum lub Szkoły Powiatowej, winni są złożyć egzamen wstępny początkowy i uzyskać świadectwo uzdolnienia do klasy I-szej.

Art. 128. Każdy uczeń tak Gimnazjum, jak i Szkoły Powiatowej, każdy także, który się kształcił prywatnie, aby być przyjętym do klasy V Gimnazjum, winien jest złożyć egzamen wstępny pośredni i uzyskać świadectwo uzdolnienia do tejże klasy.

Art. 129. Żaden uczeń, po ukończeniu Gimnazjum i Liceum, nie mniej i taki, który się kształcił prywatnie, nie może być dopuszczonym do składania egzaminu dojrzałości, jeżeli nie złoży świadectwa uzdolnienia do klasy V-ej Gimnazjum.

Art. 130. Każdy uczeń, przechodzący z jednego Gimnazjum do drugiego, z jednej Szkoły Powiatowej do drugiej, lub ze Szkoły Powiatowej przed ukończeniem w niej czterech klas, do Gimnazjum, jeżeli ma dobre świadectwo nauki i obyczajów z tej klasy, w której się znajdował, może być przyjęty do klasy następnej bez egzaminu.

Art. 131. Każdy, kto się kształcił prywatnie i życzy sobie wejść do klasy VI lub VII Gimnazjum, oprócz właściwego egzaminu do tej klasy, do której wejść pragnie, powinien jeszcze złożyć egzamen wstępny pośredni, lub mieć świadectwo uzdolnienia do klasy V-ej Gimnazjalnej.

Art. 132. Postanowienie Rady Administracyjnej, na wniosek Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, przepisze sposób egzaminów promocyjnych, formę i programata egzaminów wstępnych, a także szczegółowe prawidła zachowania się uczniów i karności szkolnej.

TYTUŁ III.

ZAKŁADY RZĄDOWE ŻEŃSKIE.

DZIAŁ 20.

Instytut Aleksandryjsko-Maryjski wychowania Panien.

Art. 133. Dzisiejszy Instytut Aleksandryjski Wychowania Panien, przenosi się z nowej Aleksandrji do Warszawy, gdzie w połączeniu z Pensją Rządową Maryjską, stanowić będzie jeden Zakład Naukowy Żeński Wyższy, pod nazwą Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien.

Art. 134. Instytut Aleksandryjsko-Maryjski zostaje pod opieką Najjaśniejszej Cesarzowej, pod zwierzchnictwem Namiestnika Królestwa, a pod zawiadywaniem Komisji Rządowej Wyznań i Ośw. Publ.

Art. 135. Instytut Aleksandryjsko-Maryjski pomieszczonym być ma w gmachu b. Instytutu Szlacheckiego w Warszawie.

Art. 136. Gmachy dzisiejszego Instytutu Aleksandryjskiego przeznaczają się na Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny, a gmach Pensji Rządowej Maryjskiej na Gimnazjum.

Art. 137. Instytut Aleksandryjsko-Maryjski, jako zakład naukowy zamknięty, składać się będzie z samych pensjonarek, których liczba ogranicza się do 220.

Art. 138. Bezpośredni zarząd Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, powierza się Przełożonej Instytutu, którą na wniosek Komisji Rządowej i przedstawienie Namiestnika, zatwierdza Najjaśniejsza Cesarzowa.

Art. 139. Do pilnowania porządku i akuratności w wykładzie nauk, będzie osobny Inspektor Naukowy przez Komisją Rządową mianowany.

Art. 140. Komisja Rządowa wyznaczy jednego z członków Rady Wychowania Publicznego, który będzie stałym Wizytatorem Instytutu i czuwać ma nad kierunkiem nauk i częścią ekonomiczną i rachunkową.

Art. 141. Wizytator stały wrazie potrzeby, składa raporta swe wprost Dyrektorowi Głównemu.

Art. 142. Wszystkie interesa, tyczące się części naukowo-wychowawczej, decydują się w Radzie Pedagogicznej Instytutu, zbierającej się co miesiąc. Rada Pedagogiczna składa się z Wizytatora, z Przełożonej, z Inspektora, z jednej starszej Guwernantki, z dwóch Nauczycieli i dwóch Nauczycielek. Wszystkie zaś interesa, tyczące się części ekonomicznej i gospodarskiej Instytutu, decydują się w Komitecie gospodarczym, odbywającym posiedzenia swe co tydzień, złożonym z Przełożonej, z Inspektora i z jednej starszej Guwernantki.

Art. 143. Dla dopilnowania wykonania Ustawy i przepisów administracyjnych, Wizytator Instytutu bywa obecnym i na posiedzeniach Komitetu gospodarczego.

Art. 144. Sekretarzem Rady Pedagogicznej będzie jeden z Nauczycieli, członków tejże Rady, przez nią wyznaczony, a protokół posiedzeń Komitetu prowadzi Kontroler Instytutu.

Art. 145. Oprócz wyżej wymienionych osób, Instytut mieć będzie potrzebną liczbę Nauczycieli, Nauczycielek, Guwernantek, Lekarza i odpowiednią służbę kancelaryjną i inną.

Art. 146. Instytut Aleksandryjsko-Maryjski będzie miał sześć klas do wykładu nauk na cały kurs Instytutu przepisanych, a oprócz tego i klasę dodatkową pedagogiczną.

Art. 147. Następujące nauki wykładane będą w sześciu klasach Instytutu:

a) Nauka religji i moralności z Historją Św.

b) Język polski i literatura;

c) Język rosyjski;

d) Język francuzki;

e) Język niemiecki;

f) Arytmetyka z początkami buchalterji gospodarskiej;

g) Nauki przyrodzone;

h) Wiadomości z fizyki i chemji;

i) Jeografja matematyczna;

k) Jeografja;

l) Historja powszechna i rosyjska;

m) Historja polska;

n) Higiena;

o) Gospodarstwo domowe;

p) Pedagogika;

q) Rysunki;

r) Kaligrafja;

s) Roboty kobiece, muzyka i tańce, śpiew kościelny i chóralny.

Art. 148. Śpiew solowy, oraz języki angielski i włoski, dawane będą za osobną opłatą, w godzinach po za planem.

Art. 149. Klasa dodatkowa pedagogiczna przeznacza się na kształcenie Guwernantek. Przyjmowane do niej będą panny po ukończeniu Instytutu i Szkoły Wyższej Rządowej. Z tych 10 wybranych przez Radę Instytutu, za decyzją Komisji Rządowej, mieć będą całe utrzymanie w Instytucie, oprócz odzieży i bielizny. Inne przyjmowane być mają za zwyczajną opłatą.

Art. 150. W klasie dodatkowej wykładane będą w dalszym ciągu i ze względem pedagogicznym:

a) Nauka religji i moralności;

b) Języki polski, rosyjski i francuzki i ich literatura. Wykład ten polegać ma szczególniej na ćwiczeniach piśmiennych, na czytaniu autorów i zdawaniu z nich sprawy;

c) Nauki przyrodzone z ich zastosowaniem do zajęć i przeznaczenia kobiet;

d) Higjena, ze wskazaniem sposobu urządzania apteczek domowych i środków leczenia w przypadkach nagłych;

e) Pedagogika w dalszem praktycznem rozwinieniu i zastosowaniu;

f) Praktyczne zajmowanie się gospodarstwem domowem.

Oprócz teorji, uczennice tej klasy zajmować się będą ćwiczeniami praktycznemi w niższych klasach Instytutu i wykładem w nich lekcij, według rozporządzenia Przełożonej i pod okiem Nauczycieli i Nauczycielek.

Art. 151. Do Instytutu przyjmowane będą panny bez różnicy stanu i pochodzenia.

Art. 152. Mające mniej niż lat 9 i więcej niż lat 13 skończonych, do klasy I-ej przyjęte być nie mogą.

Art. 153. Starsze nad lat 13 do 16 skończonych mogą być przyjęte po złożeniu egzaminu do klas wyższych aż do IV-ej włącznie.

Art. 154. Przy wstępie do Instytutu potrzebną jest metryka chrztu lub urodzenia i świadectwo odbytej ospy szczepionej lub naturalnej. Inne świadectwa i dowody wymagane nie będą.

Art. 155. Za naukę, muzykę i tańce, za pomoce naukowe, utrzymanie, pościel i leczenie, wnosi się opłata w dwóch półrocznych ratach po 150 rs. rocznie. Prócz tego, każda z nowowstępujących pensjonarek wnosi opłatę jednorazową rs. 15. Dostarczenie odzieży, bielizny do noszenia i pościelnej należy do rodziców i opiekunów.

Art. 156. Stypendja do dzisiejszego Instytutu Aleksandryjskiego przywiązane, jeżeli się inaczej nie oświadczą ofiarodawcy, przeniesione będą do Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego w Warszawie.

Art. 157. Fundusz, jaki Skarb Królestwa na utrzymanie Instytutu Aleksandryjskiego i Pensji Maryjskiej dotąd wypłacał, wciela się do ogólnych funduszów edukacyjnych.

Art. 158. Etat oznacza płace osób do składu Instytutu należących, oraz fundusz potrzebny na też płace i na utrzymanie Instytutu, powstały tak z opłat od uczennic, jak i z części funduszu skarbowego, o którym w powyższym artykule mowa.

Art. 159. Postanowienie Rady Administracyjnej na wniosek Komisji Rządowej Wyz. Reli.

i Ośw. Publ. w rozwinieniu powyższych przepisów, oznaczy obowiązki osób do składu Instytutu należących, atrybucje Rady Instytutu i Komitetu gospodarczego, określi zakres nauk, formę egzaminów, ich czas, nagrody uczennic za pilność i postęp w naukach, oraz przywileje tych, które cały kurs 6-cio letni ukończą, lub i klasę dodatkową z pożytkiem przejdą.

D Z I A Ł 21.

Szkoła Wyższa Żeńska Rządowa w Warszawie.

Art. 160. Szkoła Wyższa Żeńska w Warszawie ma być jak dotąd utrzymywaną kosztem Skarbu Królestwa. Nosić ona będzie nazwę Szkoły Wyższej Żeńskiej Rządowej. Pozostałe Szkoły Wyższe Żeńskie w Płocku, w Kaliszu, w Radomiu, w Lublinie i w Suwałkach i oddział 4-klasowy w Warszawie, kosztem Rządu utrzymywane, znoszą się.

Art. 161. Szkoła Wyższa Rządowa w Warszawie jest pod zwierzchnictwem Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, a pod bezpośredniem zawiadywaniem Dyrektora, któremu do pomocy dodaną być ma Nadzorczyni, pilnująca porządku w klasach i czuwająca nad moralnością i obyczajami panien.

Art. 162. Oprócz wyżej wymienionych osób, do składu jej wchodzą Nauczyciele, Nauczycielki, Dozorczynie klas i Sekretarz.

Art. 163. Szkoła Wyższa Rządowa dzieli się na 6 klas, w których wykładają się nauki następujące:

a) Nauka religji i moralności z Historją Świętą.
b) Język polski i literatura.
c) „ rosyjski.
d) „ francuzki.
e) „ niemiecki.
f) Arytmetyka ze wskazaniem sposobów prowadzenia ksiąg rachunkowych w gospodarstwie domowem.
g) Nauki przyrodzone.
h) Wiadomości z fizyki i chemji.
i) Jeografja matematyczna.
k) Historja powszechna.
l) „ polska.
m) Jeografja.
n) Pedagogika.
o) Higiena.
p) Rysunki.
q) Kaligrafja.
r) Śpiew kościelny.
s) Roboty ręczne.

Art. 164. Zakres tych przedmiotów i liczbę godzin określi Postanowienie Rady Administracyjnej, na wniosek Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, przepisze także sposób i formę egzaminów, czas w którym mają być odbywane, oznaczy oraz nagrody, jakie udzielane być mają pannom za pilność i postęp w naukach.

Art. 165. Do Szkoły Wyższej przyjmowane być mają bez różnicy stanu i wyznania panny nie młodsze jak lat 9 skończonych i nie starsze jak lat 15. Mające więcej jak lat 15 mogą być przyjęte tylko do klas wyższych poczynając od klasy IV.

Art. 166. Liczba uczennic ogranicza się tylko możnością dogodnego pomieszczenia ich w każdej klasie w budynku, który Szkoła zajmuje.

Art. 167. Przy wstępie panien do Szkoły, oprócz metryki urodzenia lub chrztu i świadectwa szczepionej ospy, żadne inne świadectwa i dowody wymagane nie będą.

Art. 168. Egzamen wstępny odbywa się w obecności Dyrektora i panny przyjmują się do tej klasy, do której okażą się usposobionemi.

Art. 169. Opłata roczna za naukę, oznacza się w 3-ch klasach niższych po rs. 15, a w trzech klasach wyższych po rs. 20. Dochód ztąd powstały wnosi się do Skarbu Królestwa.

Art. 170. Postanowienie Rady Administracyjnej, na wniosek Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego rozwinie powyższe zasady i określi obowiązki i wzajemną zależność osób do składu szkoły należących, oznaczy oraz atrybucje Rady Szkolnej i to wszystko, co części naukowej i administracyjnej dotyczy.

TYTUŁ IV.

ZAKŁADY WYŻSZE SPECJALNE I SZKOŁY ROLNICZE.

D Z I A Ł 22.

Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny.

Art. 171. W miejsce Gimnazjum Realnego Warszawskiego i Instytutu Gospodarstwa i Leśnictwa w Marymoncie, ustanawia się Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny w gmachach Instytutu Wychowania Panien w Nowej Aleksandrji.

Art. 172. Wszystkie gabinety, zbiory, bibljoteki b. Instytutu Gospodarstwa i Leśnictwa w Marymoncie i b. Gimnazjum Realnego w Warszawie, oraz gabinet mineralogiczny dzisiejszej Akademji Medyko-Chirurgicznej, posłużyć mają za podstawę Gabinetu Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksandrji.

Art. 173. Z ogólnych funduszów edukacyjnych zakupioną być ma odpowiednia ilość przyległych pól ornych i lasów dla użytku nauki gospodarstwa i leśnictwa.

Art. 174. Przy Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Nowej Aleksandrji, urządzone zostaną warsztaty mechaniczne z ustanowionych pierwotnie dla Gimnazjum Realnego w Warszawie, w których między innemi mechanicznemi pracami, wyrabiane będą wzorowe narzędzia rolnicze.

Art. 175. W mieście Nowej Aleksandrji przy Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym ustanawia się Szkoła Ogrodnicza. Urządzenie jej i rozwinięcie na wniosek Komisji Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Postanowienie Rady Administracyjnej przepisze.

D Z I A Ł 23.

Podział Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego.—Przedmioty wykładu.—Zarząd.

Art. 176. Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny dzieli się na pięć oddziałów, a mianowicie:

1. Oddział Mechaników.
2. Oddział Inżynierów cywilnych.
3. Oddział Chemików-Górników.
4. Oddział Rolniczy.
5. Oddział Leśny.

W trzech pierwszych kurs nauk trwać będzie przez lat trzy, w dwóch ostatnich kurs teoretyczny będzie dwuletni.

Art. 177. W Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym, wykładane będą następujące przedmioty:

1. Matematyka wyższa, obejmująca algebrę wyższą, jeometrję analityczną i rachunek różniczkowy i całkowy.
2. Miernictwo, a mianowicie: miernictwo niższe z niwelacją, miernictwo podziemne, geodozja, irrygacja i drenowanie.
3. Jeometrję opisującą z teorją, cieniów, perspektywy, kamieniarką i ciosełką.
4. Fizyka ogólna z meteorologją i klimatologją i fizyka przemysłowa z teorją machin parowych.
5. Chemja mineralna, organiczna i chemja analityczna.
6. Mechanika analityczna z kursem o wytrzymałości materjałów i stateczności ciał.
7. Mechanika stosowana, obejmująca: teorję machin i hidraulikę, konstrukcję machin, rysowanie machin, projektowanie machin.
8. Mechanika rolnicza.
9. Inżynierja cywilna, obejmująca: naukę o materjałach używanych w budownictwie i przy konstrukcji machin, inżynierję miejską czyli kanalizację miast, wodociągi, oświetlanie gazem, konstrukcję dróg bitych, drogi żelazne, konstrukcję mostów, telegrafję elektryczną, kompozycje inżynierskie.
10. Architektura przemysłowa i wiejska wraz z anszlagowaniem.
11. Technologja mechaniczna, chemiczna, rolnicza, leśna.
12. Eksploatacja kopalń.
13. Hutnictwo.
14. Gospodarstwo rolne w całej obszerności.
15. Leśnictwo w całej obszerności.
16. Weterynarja, poprzedzona anatomją i fizjologją zwierząt domowych.
17. Zoologja.
18. Botanika.
19. Mineralogja z geognozją.
20. Buchalterja.
21. Hygjena.
22. Ogólne zasady prawa i Administracja krajowa.
23. Prawodawstwo przemysłowe, górnicze, i policja budownicza.
24. Ekonomja polityczna i statystyka ze szczególnem zastosowaniem do handlu i przemysłu.
25. Język francuzki.
26. „ niemiecki.
27. „ angielski.
28. Rysunek graficzny i ręczny.

Oprócz powyższych wykładów, uczniowie zajmować się będą pracami w laboratorjach, w warsztatach mechanicznych, zdejmowaniem planów, ekskursjami botanicznemi, leśnemi, zwiedzaniem kopalń, zakładów przemysłowych, gospodarstw słynnych i t. p.

Art. 178. Do wykładu wymienionych przedmiotów, Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny mieć będzie 17-stu Profesorów, z tych 8-miu Radnych, 10-ciu Nauczycieli, 2-ch Preparatorów, 2-ch Zawiadowców warsztatów.

Nadto wzywane będą corocznie na pewien czas osoby, poświęcające się specjalnościom mającym związek z naukami wykładanemi, a które dłuższego wykładu nie potrzebują.

Art. 179. Kursa nauk będą półroczne: 1-sze półrocze rozpoczynać się ma od 1 Października i trwać do 15 Marca; 2-gie półrocze od 15 Marca trwać będzie do 15 Sierpnia; dni od 1 do 15 Sierpnia przeznaczają się na egzamina; połowa Sierpnia i Wrzesień na wakacje.

Art. 180. Do Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego przez cztery pierwsze lata przyjmowani będą tacy uczniowie, którzy złożą egzamen wstępny według programatu przez Komisję Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego przepisać się mającego, po upływie zaś tego czasu tylko uczniowie opatrzeni świadectwami dojrzałości.

Art. 181. Po wysłuchaniu nauk przepisanych dla każdego oddziału i złożeniu egzaminu, uczniowie otrzymywać będą świadectwa z ukończonych kursów w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym.

Art. 182. Opatrzeni takiemi świadectwami uczniowie, jeżeli odbędą z korzyścią dwuletnią praktykę w dobrach znanych ze wzorowego gospodarstwa, lub jednoroczną praktykę w zakładach fabrycznych, kopalniach, bądź Rządowych, bądź prywatnych, mogą przystępować do składania egzaminów praktyczno-teoretycznych i za udowodnieniem dostatecznych wiadomości, uzyskują patenta na Agronomów, Inżynierów cywilnych lub Agronomów i Inżynierów ze szczególnym dla kraju pożytkiem.

Art. 183. Przy ostatecznych egzaminach na patenta oprócz profesorów zakładu, asystować mogą osoby wyznaczone przez Zarząd Kommunikacji dróg i mostów i przez Kommisję Skarbu.

Art. 184. Ci z uczniów trzech wydziałów technicznych, którzy ze szczególnym pożytkiem dla kraju ukończyli praktyczno-teoretyczne egzamina w Instytucie Politechnicznym, za uznaniem Komissji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego, mogą być wysyłani za granicę celem dalszego kształcenia się. Liczbę uczniów mających się wysyłać i liczbę lat ich pobytu za granicą, postanowienie Rady Administracyjnéj na wniosek Kom. Rz. W. i Oś. Pub. określi.

Art. 185. W Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym sposób obsadzania katedr profesorskich, sposób egzaminowania uczniów, opłata za naukę, przepisy karności dla uczniów, będą takie same jak w Szkole Głównéj Warszawskiéj. Zakres zaś wykładanych przedmiotów, liczba godzin na każdy przedmiot, szczegółowe ich programata ustanowione zostaną przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 186. Uczniowie Instytutu nie noszą żadnego munduru i przez czas nauk, wolni są od stawania do spisu i zaciągu wojskowego.

Art. 187. Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny zostaje pod bezpośredniem zawiadywaniem Dyrektora.

Art. 188. Dyrektor wraz z 2-ma inspektorami i 8-miu profesorami radnemi, przez grono nauczycielskie Instytutu wybieranemi, a przez Komisję Rządową zatwierdzonemi, stanowić będą Radę Instytutu, do której należyć ma rozpoznawanie czynności dotyczących uczniów, jako to: przyjmowanie, promowanie, przysądzanie kar za przewinienia, kwalifikowanie do stypendjów i t. p., a nadto inicjatywa wniosków do Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego, mających na celu dobro i postęp zakładu. Przy rozbiorze przedmiotów naukowych, Dyrektor może zawezwać na Radę tych profesorów, którzy zajmują się wykładem nauk związek z przedmiotem dyskusij mających. Protokuła posiedzeń Rady, prowadzi jeden z Członków Rady wybrany przez Dyrektora.

Art. 189. Wszelkie czynności, dotyczące wewnętrznego zarządu Instytutu, gospodarstwa rolnego, prowadzenia kasy, poruczają się zarządowi Instytutu, złożonemu z Dyrektora, dwóch inspektorów i sekretarza protokuły posiedzeń prowadzącego.

Art. 190. Oprócz wyżéj wymienionych osób, do składu Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego wchodzą: profesorowie, nauczyciele, bibliotekarz, zarządzający gospodarstwem na folwarkach, zawiadowcy warsztatów, kontroler, płatnik, kanceliści i służba niższa Instytutowa i ekonomiczna. Obowiązki i wzajemną zależność tych osób określi postanowienie Rady Administracyjnéj na przedstawienie Komisji Rząd. Wyznań i Oświecenia Publicznego

Art. 191. Klasę w hierarchji urzędowéj i płace osób do składu Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego wchodzących, oznacza Etat poniżéj zamieszczony.

D Z I A Ł 24.

Szkoły Rolnicze.

Art. 192. Szkoły Rolnicze w Niegłosach pod Płockiem, w Radomsku i szkoła wiejska w Burakowie, nazywać się będą Szkołami Niższych oficjalistów wiejskich i przeznaczają się na wyłączne kształcenie młodych ludzi do niższych posług gospodarskich. Pozostałe dwie Szkoły Rolnicze pod Lublinem i Radomiem rozwiązują się.

Art. 193. Do Szkół niższych oficjalistów wiejskich, oprócz uczniów pensjonarzy, którzy mają płacić po 50 rs. za życie i ubranie, mogą być przyjmowani i uczniowie przychodni z otaczających włości. Tacy eksterni nie wnoszę za naukę żadnéj opłaty, są jednak obowiązani łącznie z pensjonarzami do wykonywania robót w gospodarstwach szkólnych.

Art. 194. Stypendja Rządowe w Szkołach niższych oficjalistów wiejskich znoszą się.

Art. 195. Szkoły dla niższych oficjalistów wiejskich pozostają nadal pod zwierzchnictwem Dyrektora Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego, bliższy wszakże nadzór nad każdą z tych szkół powierza się dwóm właścicielom ziemskim wybranym przez Rady Powiatowe tych Powiatów, w których znajdują się szkoły, a potwierdzonym przez Kom. Rz. W. i O. P.

Art. 196. Wybrani właściciele ziemscy do czuwania nad pomyślnością i dobrym kierunkiem szkoły, nosić będą tytuł Opiekuna i Zastępcy Opiekuna Szkoły.

Art. 197. Na przedstawienie Rad Gubernjalnych, a na wniosek Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego, Rada Administracyjna zatwierdzać może urządzenie nowych Szkół dla niższych oficjalistów wiejskich.

Art. 198. Przy podaniu Rad Gubernialnych, zaniesionem do Komisji Rz. Wyznań i Oświecenia Publicznego, winna być dołączoną deklaracja właściciela ziemskiego posiadającego w swych dobrach gospodarstwo postępowe, mocą któréj zobowiąże się na użytek Szkoły dla niższych wiejskich oficjalistów dostarczyć bezpłatnie odpowiedni obszerny lokal, opał i cztery morgi gruntu pod ogrody szkolne warzywne i owocowe. Inne wydatki, jako to: płace dla dwóch nauczycieli, koszta wewnętrznego urządzenia Szkoły, narzędzia ogrodnicze i t. p., pokryte będą z funduszów edukacyjnych.

Art. 199. W nowo zakładanych Szkołach dla niższych oficjalistów wiejskich, mogą być przez nauczyciela utrzymywani pensjonarze, oddawani przez rodziców lub właścicieli ziemskich za dobrowolną umową.

Ar. 200. Uczniowie nowo zakładająch się Szkół dla niższych oficjalistów nie płacą za naukę, lecz w czasie przepisanym w planie obowiązani są do robót około ogrodu szkolnego i na folwarku właściciela. Za tę ostatnią pracę odbywaną na wymiar, winni być wynagradzani w ½ lub ¾ płacy dziennéj, a to stosownie do wartości.

Pieniądze uzbierane przez każdego ucznia, oddają się im na egzaminie rocznym.

Art. 201. Płace nauczycieli Szkół dla niższych oficjalistów wiejskich, ich obowiązki, plan nauk, obowiązki opiekunów, na wniosek Komisji Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, postanowienie Rady Administracyjnéj oznaczy.

D Z I A Ł 25.

Szkoła Sztuk Pięknych.

Art. 202. Szkoła Sztuk Pięknych istniejąca w Warszawie rozdziela się na trzy oddziały: 1) Budownictwa. 2) Malarstwa. 3) Rzeźby i rytownictwa. W pierwszym oddziale kurs nauk będzie czteroletni, w oddziałach zaś malarstwa, rzeźby z rytownictwem czas pobytu naznacza się nie krótszy od 3ch, nie dłuższy nad lat 6, a to stownie do talentu i pracy ucznia.

Art. 203. W szkole Sztuk Pięknych wykładane będą następujące nauki:

1. Architektura cywilna i wiejska z projektowaniem budowli.
2. Anszlagowanie i Ustawy budownicze.
3. Kurs o rzemiosłach budowlanych.
4. Mechanika stosowana obejmująca kurs o wytrzymałości materjałów i stateczności budowli.
5. Wiadomości z Technologji zastosowane do Budownictwa.
6. Wiadomości z Inżynierji Cywilnéj, potrzebne dla budowniczych.
7. Perspektywa zastosowana do Sztuk Pięknych.
8. Anatomja ciała ludzkiego (Osteologja i Miologia).
9. Rysunek figur ludzkich ze sztychów, z gipsów i z modelów żywych.
10. Rysunek architektoniczny i szkicowanie budowli z natury.
11. Malarstwo historyczne.
12. Malarstwo krajobrazów (pejzaży).
13. Malarstwo perspektywiczne.
14. Modelowanie figur ludzkich z gipsów, i z modela żywego.
15. Modelowanie ornamentów.
16. Miedziorytnictwo, sztycharstwo, drzeworytnictwo i litografja.
17. Pismo Święte i Historja Powszechna wykładana obrazowo.

Art. 204. Na następujące przedmioty:

a) Geometrję Analityczną i rachunek wyższy.
b) Geometrję opisującą.
c) Mechanikę teoretyczną.
d) Miernictwo i niwelacją.
e) Estetykę w jéj zastósowaniu do sztuk pięknych.
f) Starożytności i Mithologją, uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych uczęszczać będą do wydziałów Szkoły Głównéj.

Art. 205. Do wykładu nauk w Szkole Sztuk Pięknych, przeznacza się: 9ciu profesorów, i z tych 6 radnych, i 4ch nauczycieli.

Art. 206. Komissja Rządowa według uznania swego lub naznacza sama profesorów i nauczycieli, lub ogłasza konkurs dla obsadzenia wakującéj posady.

Art. 207. W Szkole Sztuk Pięknych kursa rozłożone będą na półrocza. Półrocze I-sze rozpoczyna się od 1-go Października i trwa do 15 Marca; 2-gie półrocze trwać ma od 15 Marca do 30 Lipca. Dni od 1go do 15-go Sierpnia przeznaczają się na egzamina i wystawę prac uczniów. Połowa Sierpnia i Wrzesień przeznaczają się na czas wakacyjny.

Art. 208. Na Wydziały Szkoły Sztuk Pięknych przez pierwsze lat cztery przyjmowani będą uczniowie po egzaminie wstępnym według programatu na ten cel ułożyć się mającego. Po upływie tego czasu przedstawiający tylko świadectwo dojrzałości na który bądź wydział przyjmowani być mogą.

Art. 209. Po wysłuchaniu przepisanych nauk i złożeniu odpowiedniego egzaminu, uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych otrzymywać będą świadectwa z ukończonych kursów budownictwa, malarstwa lub rzeźby.

Art. 210. Opatrzeni takiem świadectwem uczniowie oddziału budownictwa, po rocznéj praktyce w obowiązkach konduktora przy budowlach rządowych lub prywatnych, stawać mogą do egzaminów praktyczno-teoretycznych, i za udowodnieniem wymagalnych wiadomości, otrzymują dopiéro patenta na budowniczych klassy III, czyli konduktorów budownictwa.

Art. 211. Uczniowie oddziału malarstwa, rzeźby i rytownictwa, jeżeli we dwa lata po odbyciu kursów szkolnych przedstawią prace świadczące o ich talencie i postępie w sztuce, mogą otrzymywać patenta na stopień artystów wyzwolonych.

Art. 212. W Szkole Sztuk Pięknych ustanawiają się stypendja rządowe dla wysyłania za granicę, celem dalszego kształcenia takich artystów wyzwolonych lub budowniczych, którzy według opinii zgromadzenia professorów w szkole nauczających, posiadają szczególne zdolności.

Art. 213 Obrazy i posągi przez stypendystów za granicą wykonane, a także kopje znakomitych dzieł do zrobienia im polecone, nabywane być mogą do Muzeum, za osobném wynagrodzeniem, przez Radę Szkoły Sztuk Pięknych oznaczyć się mającém.

Art. 214. Czas pobytu za granicą stypendystów rządowych zależéć będzie od prac przez nich nadsyłanych na wystawę, którą szkoła corocznie obowiązana jest urządzać.

Art. 215. W czasie pobytu w Szkole Sztuk Pięknych uczniowie nie noszą żadnego munduru i przez ten czas wolni są od spisu i zaciągu wojskowego.

Art. 216. Przy ostatecznym egzaminie na patenta, oprócz profesorów Szkoły Sztuk Pięknych, assystować mogą osoby wyznaczone przez Radę Budowniczą, lub inne przez Komisję Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego zaproszone.

Art. 217. Zakres przedmiotów wykładanych w Szkole Sztuk Pięknych, liczba godzin w tygodniu, forma egzaminów w oddziałach i wysokość opłaty za naukę, oznaczone będą w osobném postanowieniu Rady Administracyjnéj na wniosek Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Art. 218. Szkoła Sztuk Pięknych pozostaje pod zwierzchnictwem Dyrektora, który jeżeli jest przez Komisję Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego z grona profesorów wybrany, winien poświęcać nauce przynajmniéj cztery godzin tygodniowo. Dyrektor łącznie z 6ma professorami, po 2ch z każdego wydziału wybieranymi przez wszystkie osoby nauczające w Wydziale, a zatwierdzonymi przez Komisję Rządową, stanowić będzie Radę Szkoły, która zajmować się ma: przyjmowaniem uczniów, ich promowaniem, zasądzaniem kar, ocenianiem prac nadesłanych, kwalifikowaniem do stypendjów rządowych i czynieniem wniosków do Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego, mających na celu ulepszenia, tyczące się Szkoły pod względem naukowym i artystycznym.

Art. 219. Do Rady Szkoły mogą być przez Komisją Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego powoływane także osoby zakładowi obce, lecz znane w kraju z prac artystycznych lub zamiłowania w sztukach pięknych. Tacy członkowie Rady w kwestjach dotyczących oceniania prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych mieć będą głos na równi z profesorami zakładu.

Art. 220. Oprócz profesorów i nauczycieli, do składu Szkoły Sztuk Pięknych należy Sekretarz Szkoły, czuwający zarazem nad jej własnościami, Kancelista i służba niższa, jako to: modele, posługacze. Obowiązki tych osób wskaże osobne postanowienie Rady Administracyjnéj, na wniosek Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Art. 221. Klassę w hierachii urzędowéj i płace osób należących do składu Szkoły Sztuk Pięknych oznacza Etat przy niniejszém załączony.

TYTUŁ V.

SZKOŁA GŁÓWNA.—SEMINARJUM PEDAGOGICZNE.

D Z I A Ł 26.

Wydziały Szkoły Głównéj i ich rozmieszczenie.

Art. 222. W Warszawie ustanawia się Szkoła Główna, złożona ze czterech wydziałów:

a) Medyko-Chirurgicznego.
b) Matematyczno-Fizycznego.
c) Prawa i Administracyi.
d) Filologiczno-Historycznego.

Art. 223. Wydziały Medyko-Chirurgiczny i Matematyczno-Fizyczny pomieszczone będą w gmachu dzisiejszéj Akademii Medyko-Chirurgicznéj, a Wydziały Prawny i Filologiczno-Historyczny w jednym z pawilonów gmachu Kazimirowskiego.

Art. 224. We wszystkich Wydziałach wykład nauk jest cztero-letni, a w Wydziale Medyko-Chirurgiczym trwa lat 5.

Art. 225. Każdy Wydział dzieli się na kursa roczne. Porządek i ustopniowanie przedmiotów, mających się wykładać w każdym kursie, jak równie oznaczenie tych, których wykład ma być półroczny lub roczny, układa Wydział, a Rada Ogólna Szkoły Głównéj przedstawia do zatwierdzenia Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Art. 226. Każdy Wydział jest pod zarządem Dziekana i Rady Wydziału, a cała Szkoła Główna jest pod bezpośrednim zarządem Rektora i Rady Ogólnéj, a pod zawiadywaniem Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego.

D Z I A Ł 27.

Wydział Medyko-Chirurgiczny.

Art. 227. Dzisiejsza Akademja Medyko-Chirgiczna zamienia się na Wydział Medyko-Chirurgiczny.

Art. 228. Wydział Medyko-Chirurgiczny, rządzony według ogólnych przepisów o Szkole Głównéj i jéj wydziałach, przechodzi pod zarząd Rektora Szkoły Głównéj.

Art. 229. W Wydziale Medyko-Chirurgicznym wykładane będą nauki następujące:

a) Anatomja opisowa, topograficzna i praktyczne ćwiczenia w sekcjach.
b) Farmacja i Farmakognozja.
c) Fizjologja z histologją i anatomją drobnowidzową.
d) Patologja ogólna i Terapja ogólna.
e) Anatomja patologiczna i Hygiena Dyetetyką.
f) Materja Lekarska, nauka pisania recept i toxykologja.
g) Akuszerja i nauka o chorobach kobiet i dzieci.
h) Chirurgja teoretyczna.
i) Chirurgja operacyjna, Anatomja chirurgiczna z Desmurgją i Klinika chirurgiczna.
k) Oftalmologja z Oftalmiatrją i Kliniką oftalmiczną.
l) Terapja szczególna.
m) Medycyna sądowa, choroby umysłowe i policja lekarska z cwiczeniami sądowo-lekarskiemi i sekcjami.
n) Klinika terapeutyczna z Semiotyką.
o) Policja weterynaryjna i choroby epizotyczne.
p) Historja Medycyny, urządzenia lekarskie, Encyklopedja i Metodologja.
q) Specyalne kursa fizyki i chemii w zastósowaniu do nauk medycznych.

Art. 230. Do wykładu powyższych przedmiotów będą profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni, adjunkci i docenci. Profesorów zwyczajnych Wydział Medyko-Chirurgiczny mieć będzie 12-stu, nadzwyczajnych 6-ciu, adjunktów 3-ch. Nadto przy profesorze anatomii będzie prosektor i jego pomocnik, przy profesorze farmacji preparator, a każdy z profesorów i kliniki chirurgicznéj i kliniki terapeutycznéj będzie miał asystenta.

Art. 231. Rada Wydziału przedstawia do Rady Ogólnéj rozdział przedmiotów wykładu pomiędzy profesorów i oznaczenie, który z nich ma być powierzony dwóm, a który tylko jednemu. Taż Rada, według prawideł w art. 288 i 289 przepisanych, oznaczy które z przedmiotów, lub jakie ich części przez docentów wykładane być mają.

Art. 232. Fizyka, chemja, mineralogja, botanika, zoologja i anatomia porównawcza, które wchodziły w skład przedmiotów dzisiejszéj Akademii Medyko-Chirurgicznéj, za wyłączeniem specyalnych kursów fizyki i chemii zastósowanych do nauk medycznych, oddzielają się do Wydziału Fizyczno-Matematycznego. Pod zawiadywanie tegoż wydziału przechodzi także gabinet fizyczny, laboratorjum chemiczne i zbiory do wykładu powyższych nauk odnoszące się.

D Z I A Ł 28.

Wydział Matematyczno-Fizyczny.

Art. 233. Przedmioty, które w Wydziale Matematyczno-Fizycznym wykładane będą, są:

a) Czysta matematyka, obejmująca algebrę wyższą, jeometrją analityczną, jeometrję opisującą, rachunek różniczkowy i integralny, rachunek warjacji i skończonych różnic, teorją liczb i rachunek prawdopodobieństwa.
b) Geometrja praktyczna i geodezja.
c) Mechanika praktyczna i analityczna.
d) Astronomja i mechanika niebieska.
e) Fizyka experymentalna, matematyczna i fizyka kuli ziemskiéj.
f) Chemja nieorganiczna, organiczna i analiza chemiczna.
g) Mineralogja i geologja.
h) Botanika z anatomją, fizjologją i jeografją roślin.
i) Zoologja i paleontologja.
k) Anatomja i fizjologja ciała ludzkiego i porównawcza.
l) Technologja

Art. 234. Do wykładu powyżej oznaczonych przedmiotów, Wydział mieć będzie 8 professorów zwyczajnych, 3ch nadzwyczajnych, 2ch adjunktów i docentów. Nadto, przy profesorze Chemii będzie preparator, a przy profesorze Anatomii porównaczéj prosektor. Co do rozdziału przedmiotów pomiędzy profesorów i oznaczenia wykładów docentom, zacho-

wany być ma przepis Artykułem 231 określony.

DZIAŁ 29.

Wydział prawa i administracji.

Art. 235. Przedmioty mające się wykładać w Wydziale Prawnym, są następujące:

a) Encyklopedja prawa.

b) Prawo rzymskie, instytucje, pandekta i historja prawa rzymskiego.

c) Historja prawa polskiego, rosyjskiego i innych narodów słowiańskich.

d) Prawo cywilne, kodeks, procedura, notarjat i hipoteka, z ćwiczeniami praktycznemi.

e) Prawo kryminalne, kodeks i procedura.

f) Prawo kanoniczne.

g) Prawo handlowe.

h) Prawo publiczne i administracyjne, ogólne i krajowe.

i) Prawo publiczne Cesarstwa.

k) Ekonomja polityczna.

l) Nauka o finansach.

m) Statystyka.

n) Prawo międzynarodowe.

o) Prawo natury i filozofja prawa, z historją porównawczą prawodawstw.

Art. 236. Do wykładu wszystkich tych przedmiotów, Wydział mieć będzie 7-u profesorów zwyczajnych, 3-ch nadzwyczajnych, 3-ch adjunktów i docentów. Co do rozdziału tychże przedmiotów na właściwych profesorów i wskazania, jakie z nich docenci wykładać, mają zachowany będzie także przepis art. 231 objęty

DZIAŁ 30.

Wydział Filologiczno-Historyczny.

Art. 237. W Wydziale Filologiczno-Historycznym, wykładane będą przedmioty następujące:

a) Filozofja, obejmująca logikę i metafizykę, antropologją i psychologją, etykę i historję filozofji.

b) Estetyka i historja sztuki.

c) Historja literatury polskiej.

d) Historja literatury powszechnej.

e) Historja literatury rosyjskiej, ze względem na literaturę słowiańską w ogólności.

f) Język łaciński, literatura i starożytności rzymskie.

g) Język, literatura, starożytności greckie i archeologja.

h) Historja powszechna i historja Rosji.

i) Historja Polska.

k) Bibliologja i bibliografja.

l) Pedagogika i dydaktyka.

m) Języki nowożytne: francuzki, niemiecki, angielski i włoski.

Art. 238. Wydział Filologiczno-Historyczny do wykładu powyższych przedmiotów, mieć będzie 8-u profesorów zwyczajnych, 3-ch nadzwyczajnych, 3-ch adjunktów i docentów; do nauki języków nowożytnych będzie 4-ch lektorów. Przepisy art. 231 objęte i tu zachowane będą.

DZIAŁ 31.

Seminarja Pedagogiczne.

Art. 239. Przy Wydziałach: Filologiczno-Historycznym i Matematyczno-Fizycznym, urządzone być mają Seminarja do kształcenia Nauczycieli Szkół Powiatowych i Gimnazjów. W tym celu ustanawia się 12 stypendjów dla niezamożnych studentów, oddających się naukom filologiczno-historycznym, i 12 dla takich, którzy się poświęcają umiejętnościom matematyczno-fizycznym i przyrodzonym. Seminarzyści ci mieć będą mieszkanie w gmachach dzisiejszej Akademji Medyko-Chirurgicznej.

Art. 240. Stypendyści obu Seminarjów będą pod dozorem jednego z profesorów właściwego Wydziału, który z nimi mieszkać i pracami ich domowemi kierować będzie.

Art. 241. Seminarja Pedagogiczne przeznaczone są dla praktycznych ćwiczeń i zajęć w przedmiotach objętych planem Szkół Powiatowych i Gimnazjów. Kandydaci do stanu nauczycielskiego uczyć się tu będą rozmaitych metod wykładu, odbywać pedagogiczne ćwiczenia i dawać próbne lekcje. Cwiczeniami temi zajmować się mają w godzinach wolnych od prelekcij profesorowie właściwych Wydziałów przez Rektora naznaczeni, a mianowicie: z Wydziału Filologiczno-Historycznego: 1 do języka i literatury polskiej i rosyjskiej, 1 do języka łacińskiego, 1 do języka greckiego, 1 do historji powszechnej i jeografji. Z Wydziału Matematyczno-Fizycznego: 1 do matematyki, 1 do fizyki i 1 do nauk przyrodzonych. Profesorowie ci, pobierać za to mają osobne do płacy swej dodatki, Etatem oznaczone.

Art. 242. Prace w Seminarjach Pedagogicznych nieuwalniają Stypendystów od słuchania wszystkich nauk w Wydziałach, do których oni należą, a oprócz których obowiązani są jeszcze wysłuchać kursu Pedagogiki i Dydaktyki.

Art. 243. Na ćwiczenia praktyczne, o których mowa w art. 241, oprócz stypendystów, mogą uczęszczać i inni studenci, za pozwoleniem właściwego Dziekana.

Art. 244. Stypendyści przez cały czas pobytu swego w Szkole Głównej, wolni są od poboru do wojska.

Art. 245. Postanowienie Rady Administracyjnej, na wniosek Kom. Rząd. Wyzn. i Ośw. Publ., szczegóły urządzenia Seminarjów Pedagogicznych rozwinie.

DZIAŁ 32.

Skład i Władze Szkoły Głównej.

Art. 246. Szkoła Główna składa się z nauczających i uczących się. Do pierwszych należą: profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni, adjunkci, lektorowie i docenci. Do drugich studenci i wolni słuchacze.

Art. 247. Sami tylko profesorowie zwyczajni mogą zajmować godność Rektorów i Dziekanów, i zasiadać w Radzie Ogólnej Szkoły Głównej. Inne prawa i obowiązki, spólne są Profesorom zwyczajnym, Nadzwyczajnym i Adjunktom.

Art. 248. Lektorowie wykładają lekcje, ale do Rady Wydziału nie należą, chyba za osobnem wezwaniem Dziekana. O docentach poniżej przepisanem będzie.

Art. 249. Oprócz wyżej wymienionych osób, do składu Szkoły Głównej należą: Sędzia Szkoły Głównej, Sekretarz Zarządu Zawiadujący Kancelarją, prosektorowie, preparator i asystenci.

Art. 250. Władze Szkoły Głównej są: Rektor, Dziekani, Rady Wydziałów, Rada Ogólna i Zarząd Szkoły Głównej.

Art. 251. Klasę w hierarchji urzędowej i płacę osób do składu Szkoły Głównej należących, oznacza dołączony jej Etat.

DZIAŁ 33.

O Rektorze.

Art. 252. Rektor jest Zwierzchnikiem Szkoły Głównej i reprezentantem jej we wszystkich zewnętrznych jej stosunkach. Władza jego rozciąga się do wszystkich Wydziałów i ich Dziekanów.

Art. 253. Rektora, na pierwsze lat trzy, naznacza Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Kom. Rząd. Wyzn. i Ośw. Publ. Po upływie tego czasu, ma być przez Radę Ogólną, z grona profesorów zwyczajnych co lat trzy obierany i na wniosek Kom. Rząd. Wyzn. i Ośw. Publ., przez Namiestnika do zatwierdzenia Naszego przedstawiony.

Art. 254. Klasę jego urzędu i dodatek do płacy profesorskiej, oznacza Etat Szkoły Głównej.

Art. 255. Rektor, nie przestaje pełnić obowiązków profesorskich, nie ma jednak mieć więcej jak trzy godziny lekcji na tydzień. Powiększenie tej liczby godzin, zależy od jego uznania.

Art. 256. Rektor, jako Zwierzchnik Szkoły Głównej, czuwa nad wykonaniem przepisów w jej ustawie zawartych, nad wykonaniem postanowień do Szkoły Głównej odnoszących się, koresponduje z Władzami w interesach Szkoły Głównej, ma władzę dyscyplinarną nad studentami, wydaje dyplomy na stopnie uczone, w Wydziałach przyznane, wizuje świadectwa przez Dziekanów wydawane, prezyduje w Radzie Ogólnej Szkoły Głównej, w jej Zarządzie, przewodniczy w Wydziałach podczas obioru Dziekana; przez czas urzędowania swego jest z prawa członkiem Rady Wychowania, składa Komisji Rządowej co pół roku ogólne sprawozdanie o stanie Szkoły Głównej.

DZIAŁ 34.

O Dziekanach.

Art. 257. Każdy Wydział Szkoły Głównej ma swego dziekana. Dziekan jest reprezentantem swego Wydziału i najbliższym jego przełożonym.

Art. 258. Dziekanów, wszyscy profesorowie i adjunkci właściwych wydziałów, wybierają z grona profesorów zwyczajnych na lat dwa.

Art. 259. Dziekani nie przestając pełnić swych obowiązków profesorskich, czuwają nad wykładem nauk w swych Wydziałach, wykonywają postanowienia Rady Ogólnej Szkoły Głównej, wnoszą na tęż Radę przełożenia, bądź własne, bądź na Radach Wydziałowych uchwalone, prezydują na posiedzeniach tychże Rad i w Komitetach egzaminacyjnych, wydają świadectwa z odbytych egzaminów, bywają obecni na egzaminach profesorskich i wizują wydane studentom matrykuły, przyjmują do zapisu studentów i utrzymują szczegółowe ich listy.

DZIAŁ 35.

Rady Wydziałowe.

Art. 260. Rady Wydziałowe składają się ze wszystkich profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i adjunktów, pod przewodnictwem Dziekana. W razie potrzeby, na posiedzenia Wydziałów, mogą być powoływani Docenci z głosem doradczym.

Art. 261. Zwyczajne posiedzenia Rad Wydziałowych odbywają się co miesiąc. W razie potrzeby wydziały mogą być zwoływane na posiedzenia nadzwyczajne.

Art. 262. Obowiązek Sekretarza Rady wydziału sprawować ma jeden z młodszych Członków Rady przez Dziekana naznaczony.

Art. 263. We wszystkich przedmiotach pod dyskusję Rady poddanych, stanowić ma większość głosów, a równość ich zdanie Dziekana rozstrzyga.

Art. 264. Do Rady wydziałowej należy: ułożenie półrocznego rozkładu nauk i oznaczenie godzin prelekcij; przedstawianie Radzie Ogólnej kandydatów na wakujące posady, lub proponowanie konkursów; rozstrzyganie o przejściu studentów z kursu na kurs, w skutek złożonych przez nich matrykuł z odbytego egzaminu; odbywanie egzaminów środkowych i ostatecznych i przyznawanie studentom stopni Lekarzy i Magistrów; odbywanie egzaminów na stopnie Doktorów, roztrząsanie podanych w tym celu dysertacij, urządzanie publicznych dysput do ich obrony i przyznawanie tychże stopni, przedstawianie Radzie Ogólnej Docentów do upoważnienia dawania prelekcji, według warunków poniżej w art. 283 i następnemi oznaczonych; udzielanie opinii co do pozwolenia wykładu publicznego osobom znanym z nauki i za obrębem hierarchii szkolnej będącym, wyznaczanie tematów dla studentów do rozpraw i przyznawanie za najlepsze z nich nagród przepisanych; przygotowanie do Rady Ogólnej przełożeń, tyczących się potrzeb wydziału i ulepszeń, jakie, bądź w rozłożeniu przedmiotów, bądź w samym wykładzie wprowadzić można.

DZIAŁ 36.

Rada Ogólna Szkoły Głównej.

Art. 265. Rada Ogólna składa się z Rektora 4-ch Dziekanów i 8-miu profesorów zwyczajnych, wybieranych co rok po 2-ch z każdego Wydziału. W Radzie Ogólnej prezyduje Rektor, a w jego nieobecności najstarszy wiekiem z Dziekanów. Na Radę Ogólną wzywani być mogą przez Rektora i inni także profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni i adjunkci, gdy idzie o przedmiot, który wykładają. Wrazie sądzenia przez Radę Ogólną przewinień studentów, Sędzia Szkoły Głównej powinien być obecnym.

Art. 266. Na posiedzeniach Rady Ogólnej znajdować się może Delegowany od Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jeżeli taż Komisja uzna tego potrzebę.

Art. 267. Zwyczajne posiedzenia Rady Ogólnej odbywają się raz na miesiąc. Wrazie potrzeby Rektor zwołuje posiedzenia nadzwyczajne. Obowiązek Sekretarza Rady Ogólnej sprawuje jeden z profesorów nadzwyczajnych przez Rektora naznaczony.

Art. 268. Dwie trzecie wszystkich członków Rady stanowią jej komplet. W czasie wakacji odbywać się mogą tylko posiedzenia nadzwyczajne, w przedmiotach niecierpiących zwłoki i wtedy do kompletu dostateczną jest połowa wszystkich członków Rady.

Art. 269. Przełożenia od Wydziałów wnoszą Dziekani; przełożenia od Zarządu Szkoły Głównej wnosi sam Rektor. Każdy członek ma także prawo wnosić przełożenia od siebie w przedmiotach do atrybucji Rady należących.

Art. 270. Rada Ogólna decyduje większością głosów, a równość ich rozstrzyga Rektor.

Art. 271. Protokół Rady utrzymuje jej Sekretarz. Niezgadzający się z decyzją większości magą rozpisy swe do protokółu dołączyć.

Art. 272. Rada Ogólna za przybraniem wszystkich profesorów zwyczajnych obiera Rektora; wybranych przez siebie, na przedstawienie Wydziałów, profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i adjunktów przedstawia Komisji Rządowej do zatwierdzenia; rozstrzyga ostatecznie w rzeczach naukowych; rewiduje i zatwierdza całkowity rozkład nauk; zrobiony we właściwych Wydziałach; czyni przedstawienia zmierzające do dobra i do postępu Szkoły Głównej; rozpoznaje przełożenia od Zarządu wniesione i sprawdza w końcu roku jego rachunki; rozstrzyga kwestje sporne i wątpliwe co do egzaminów, dyplomów, przyjmowania studentów, przejścia ich z kursu na kurs; sądzi przewinienia studentów w zakresie oznaczonym w art. 347; przedstawia do usunięcia od obowiązków osoby w zawiadywaniu Szkoły Głównej będące, wrazie ich zaniedbania się w obowiązkach; rozpoznaje i zatwierdza sprawozdania o czynnościach i stanie Szkoły Głównej, które Rektor co pół roku Komisji Rządowej składa.

DZIAŁ 37.

Zarząd Szkoły Głównej

Art. 273. Zarząd Szkoły Głównej składa się z Rektora jako Prezydującego i z 4-ch Dziekanów. Wrazie potrzeby Rektor powołuje na posiedzenia zarządu Sędziego Szkoły Głównej.

Art. 274. Posiedzenia Zarządu odbywają się raz na tydzień, w dniu stale na to oznaczonym. Protokóły posiedzeń prowadzi Sekretarz Zarządu.

Art. 275. Do Zarządu należy administracja Szkoły Głównej w ogólności, przyjmowanie zaliczeń na wydatki etatem przeznaczone, wypłata płac, zawieranie umów, czynienie wszelkich wypłat i prowadzenie rachunków, według przepisów obowiązujących. Zarząd ma nadzór nad utrzymaniem w porządku gmachów Szkoły Głównej, oraz gabinetów i zbiorów, które do niej należą; prowadzi z różnemi Władzami korespondencje, tyczące się potrzeb i interesów Szkoły, ma władzę dyscyplinarną nad studentami w zakresie określonym w art. 347; co miesiąc przedstawia Komisji Rządowej wypis z protokółów swoich posiedzeń.

Art. 276. Postanowienie Rady Administracyjnej, na wniosek Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, w rozwinieniu powyższych zasad, określi formę wyboru Rektora i Dziekanów, ich obowiązki i atrybucje, tudzież obowiązki i atrybucje Rad Wydziałowych, Rady Ogólnej i Zarządu.

DZIAŁ 38.

O Profesorach, Adjunktach, Lektorach i innych osobach należących do wykładu nauk.

Art. 277. Do wykładu nauk we wszystkich czterech Wydziałach Szkoły Głównej będzie 35-ciu profesorów zwyczajnych, 15-tu nadzwyczajnych, 11-tu adjunktów i 4-ch lektorów. Liczba docentów dopuszczonych do wykładu nie oznacza się.

Art. 278. Oprócz profesorów i adjunktów Wydziału Medyko-Chirurgicznego, pierwszych profesorów, adjunktów i lektorów w pozostałych trzech Wydziałach wybiera i naznacza Komisja Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego, mając wzgląd na stopnie uczone, zasługi naukowe i doświadczenie już nabyte przez nauczanie w wyższych zakładach naukowych.

Art. 279. Nie posiadający tych kwalifikacji mogą być powołani tymczasowo do wykładu niektórych przedmiotów, a po pewnym przeciągu czasu, na przedstawienie zawiązanej już Rady Ogólnej zatwierdzeni jako profesorowie nadzwyczajni lub adjunkci.

Art. 280. Każdy z profesorów nadzwyczajnych i adjunktów tym sposobem zatwierdzony, jeśli po dwóch latach wykładu Publicznie obroni napisaną przez siebie rozprawę, może mieć przyznany stopień Doktora i nabyć prawa do wyboru na profesora zwyczajnego.

Art. 281. Po czterech latach od otwarcia Szkoły Głównej następujące prawidła mają być zachowane:

a) Nikt nie będzie mógł być wybranym i naznaczonym profesorem zwyczajnym, nadzwyczajnym i adjunktem, kto nie będzie miał stopnia Doktora, przyznanego mu przez właściwy Wydział Szkoły Głównej, lub stopnia Magistra Uniwersytetów Cesarstwa.

b) Profesorów nadzwyczajnych i Adjunktów wybierać ma Rada Ogólna, na wniosek właściwego Wydziału i przedstawiać do zatwierdzenia Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

c) Wybór profesorów nadzwyczajnych na zwyczajnych i adjunktów na nadzwyczajnych, na wniosek właściwego Wydziału, odbywa się w Radzie Ogólnej. Wybrani przedstawiają się Komisji Rządowej do zatwierdzenia

d) Rada Ogólna, po zasięgnieniu zdania właściwego Wydziału, wybierać może wprost na profesorów zwyczajnych ludzi zaszczytnie znanych z nauki i pism swoich, lub takich, którzy już w innych Uniwersytetach w zawodzie profesorskim poznać się dali, i przedstawiać Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego do zatwierdzenia.

e) Gdyby Rada Ogólna z pomiędzy osób do składu Szkoły Głównej wchodzących, lub innych ubiegających się, nie mogła wybrać odpowiedniego kandydata na wakującą katedrę, wtedy przedstawia Komisji Rządowéj Wyz. R. i O. P. o potrzebie ogłoszenia konkursu;

f) Do konkursu na professorów, oprócz uczonego stopnia, potrzebne jest przedstawienie przez kandydatów dzieł i rozpraw, któreby o zdolnościach i nauce ich świadczyły, i odbycie trzech próbnych prelekcji przed Komisją konkursową, złożoną z Rektora, z Dziekana właściwego wydziału i trzech delegowanych, a mianowicie: dwóch z Rady Ogólnéj i jednego z Komisji Rządowéj Wyz. R. i O. P.

Tym sposobem wybrani przedstawiani są przez Radę Ogólną do zatwierdzenia Komisji Rządowéj.

g) Prosektorowie powinni mićć stopień Doktora medycyny, a preparatorowie stopień prowizora. Wybierają ich wydziały na przedstawienie właściwych profesorów, a Rada Ogólna przedstawia do zatwierdzenia Komisji Rz. W. R. i O. P.

Art. 282. Sposób powyższych wyborów określi postanowienie Rady Administracyjnéj, o którym w art. 276 mowa.

DZIAŁ 39.

O Docentach.

Art. 283. Każdy, kto ma stopień magistra Uniwersytetów Cesarstwa, doktora Uniwersytetów zagranicznych, po obronieniu w Wydziale rozprawy, odnoszącéj się do któregokolwiek z przedmiotów tego wydziału, może mieć sobie przyznane przez Radę Ogólną prawo do odbywania prelekcij w przedmiocie, któremu się poświęca.

Art. 284. Kto nie ma stopnia uczonego, lecz ogłaszał drukiem jakie dzieła naukowe, jeśli właściwy Wydział uzna, że dzieła te świadczą o jego zdolnościach i znajomości rzeczy, może po obronieniu w wydziale takiejże rozprawy, jak w poprzedzającym artykule powiedziano, zyskać prawo nauczania.

Art. 285. Każdy, kto przedstawi wydziałowi właściwemu rozprawę *pro venia legendi*, obroni ją i odbędzie z powodzeniem próbną lekcję, takież prawo uzyskuje.

Art. 286. Każdy, kto powyższym sposobem prawo do odbywania prelekcji od Rady Ogólnéj uzyskał, może tylko za decyzją Komisji Rządowéj, na przedstawienie tejże Rady, kurs swój otworzyć i rozpocząć.

Art. 287. Upoważnienie takie wydaje się tylko na rok jeden, a po skończeniu roku, na przedstawienie Rady Ogólnéj, na wnioskach Wydziału opartéj, na rok następny przedłużoném, lub zupełnie cofniętém być może.

Art. 288. Docent może wykładać lub w całéj rozciągłości przedmiot, który już jeden z profesorów wykłada, lub tylko część jego. W tym ostatnim razie powinien się wprzód porozumićć z profesorem przedmiot wykładającym.

Art. 289. Przedmiot nieobjęty programatem wydziału, nie może być przez docenta wykładany inaczéj, jak za decyzją Komisji Rząd. W. i O. P., na przedstawienie Rady Ogólnéj.

Art. 290. Z polecenia Dziekana docenci mogą zastępować czasowo profesorów w czasie ich choroby lub nieobecności; na przedstawienie zaś Rady Ogólnéj, na wnioskach wydziału opartéj, i za decyzją Komisji Rz. W. R. i O. P. mogą zastępować profesorów i na czas dłuższy w razie wakowania katedry.

Art. 291. Docenci wybierają do swych prelekcij godziny za porozumieniem się z Dziekanem. Godziny te nie powinny krzyżować się z godzinami profesorów.

Art. 292. Docenci wykładają kursa swe bezpłatnie. Wszakże po dwóch latach wykładu, Rada Ogólna na wniosek wydziału, może przedstawić ich Komisji Rządowéj do wynagrodzenia, które sumy rsr. 600 rocznie przechodzić nie powinno.

Art. 293. Docenci, tym sposobem wynagrodzeni, mają pierwsze prawo przed innemi kandydatami do wyboru na wakujące katedry.

Art. 294. Docent, który po czterech latach wykładu na Etat Szkoły Głównéj nie przeszedł, traci prawo docentury, nie tracąc przez to prawa do ubiegania się w przepisanéj drodze o katedrę, jakaby zawakowała.

DZIAŁ 40.

O Stopniach uczonych.

Art. 295. Wydziały Szkoły Głównéj przyznają stopnie uczone następujące:

a) Wydział Medyko-Chirurgiczny, stopień lekarza, magistra farmacji, doktora medycyny i doktora medycyny i chirurgji.

b) Wydział prawny, stopień magistra prawa, magistra administracji, magistra prawa i administracji i stopień doktora prawa lub doktora prawa i administracji.

c) Wydział Matematyczno-Fizyczny, stopień magistra nauk matematyczno-fizycznych lub magistra nauk przyrodzonych i stopień doktora filozofii.

d) Wydział Filologiczno-historyczny, stopień magistra nauk filozoficzno-historycznych lub magistra nauk filologicznych i stopień doktora filozofii.

Art. 296. Stopnie lekarza i stopnie magistrów otrzymują studenci Szkoły Głównéj po złożeniu ostatecznego egzaminu.

Art. 297. Do ostatecznego egzaminu przystępują studenci wydziału Medyko-Chirurgicznego po latach 5-ciu, a innych wydziałów po latach 4-ch.

Art. 298. Żaden student do egzaminu ostatecznego dopuszczonym być nie może, jeśli nie złoży:

a) świadectwa z odbytego egzaminu środkowego, o którym w art. 324 mowa;

b) matrykuł egzaminów profesorskich ze wszystkich przedmiotów, które do ukończenia całkowitego kursu nauk w Szkole Głównéj po egzaminie środkowym pozostawały.

Art. 299. Do egzaminu ostatecznego potrzebne są odpowiedzi ustne i rozprawa. Ustnie nie egzaminują się studenci z tych przedmiotów, z których egzamen środkowy złożyli; temat rozprawy powinien należyć do jednego z tych przedmiotów, z których student magistrować się pragnie. Oprócz tego studenci wydziału Medyko-Chirurgicznego powinni złożyć dowód biegłości praktycznéj w klinikach.

Art. 300. Egzamin ostateczny ustny odbywa się w Komitetach Egzaminacyjnych, złożonych z Dziekana, profesora egzaminującego i trzech innych profesorów Wydziału. Rozprawy czytają wszyscy profesorowie tegoż Wydziału. O odpowiedziach ustnych decydują członkowie Komitetu, a o dostateczności lub niedostateczności rozprawy wszyscy profesorowie większością głosów.

Art. 301. Według złożonego tym porządkiem egzaminu Wydział przyznaje egzaminowanemu stopień, o który się ubiega, lub nie przyznaje. W pierwszym razie dyplom wydaje Dziekan, a wizuje Rektor; w drugim egzaminowany otrzymuje tylko świadectwo za podpisem Dziekana, a po roku skończonym i po wysłuchaniu przedmiotów, z których odpowiedzi jego były niedostateczne, do powtórnego egzaminu dopuszczonym być może.

Art. 302. O stopień doktora ubiegać się mogą tylko mający stopnie lekarzy lub magistrów, nie prędzéj wszakże, jak po dwóch latach od daty otrzymania tych stopni.

Art. 303. Dla otrzymania stopnia doktora potrzebny jest egzamin z nauk, które do Wydziału należą, rozprawa drukiem ogłoszona i obrona jéj publiczna.

Art. 304. Egzamin odbywa się w Radzie wydziałowéj w trzech lub czterech posiedzeniach. Ubiegający się sam oznacza umiejętności, z których na każdém posiedzeniu ma być egzaminowany. O dostateczności lub niedostateczności jego odpowiedzi stanowi większość głosów.

Art. 305. Rozprawę składa ubiegający się na ręce Dziekana w rękopiśmie przed lub po odbytym egzaminie. Wszyscy profesorowie czytają ją z kolei i większością głosów decydują, czy ma być dopuszczona i wydrukowana. Po wydrukowaniu ubiegający się powinien ją obronić w Auli Szkoły Głównéj w obecności Rektora, delegowanego z Komisji Rządowéj, całego Wydziału i Publiczności. Do czynienia zarzutów Wydział wyznacza ze swego grona dwóch oponentów, po których inni profesorowie i osoby prywatne zarzuty swe robić mogą.

Art. 306. Po zadość uczynieniu powyższym warunkom Dziekan Wydziału przyznaje ubiegającemu się stopień doktora, a Rektor wydaje mu Dyplom w imieniu Szkoły Głównéj.

Art. 307. Opłata za egzamin ostateczny oznacza się rs. 15, za egzamin doktorski rs. 30, a za Dyplomy po rs. 5 za każdy. Po ukończonym egzaminie opłaty egzaminowe rozdzielają się w równych częściach między egzaminatorów, a opłata za dyplomy zapisuje się na dochód Szkoły Głównéj.

Art. 308. W żadnym razie opłata egzaminowa nie zwraca się temu, kto ją wnosi.

DZIAŁ 41.

O Studentach i ich przyjęciu.

Art. 309. Na studentów do Szkoły Głównéj przyjmują się wszyscy bez różnicy stanu i wyznania, którzy ukończyli 17 lat wieku i odbyli nauki w Gimnazjach, lub też prywatnie dostatecznie się usposobili.

Art. 310. Przez pierwsze cztery lata wchodzący do Szkoły Głównéj składać będą egzamin wstępny w Komitecie egzaminacyjnym na ten cel przy Szkole Głównéj ustanowionym. Do Komitetu tego Rektor, po zniesieniu się z Dziekanami, wyznacza po czterech lub pięciu profesorów z każdego z Wydziałów, matematyczno-fizycznego i filologiczno-historycznego.

Art. 311. Każdy wchodzący do Szkoły Głównéj składa w Komitecie rsr. 6 opłaty za egzamin wstępny i oświadcza przewodniczącemu, do jakiego Wydziału pragnie być zapisanym. Stosownie do tego oświadczenia, egzaminowanym być ma według programatu, który Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na każdy Wydział przepisze.

Art. 312. Uznany przez Komitet za zdolnego do słuchania kursów Szkoły Głównéj powinien:

a) Złożyć u swojego Dziekana świadectwo Komitetu z odbytego egzaminu; dowody oznaczone art. 317 i kwit kasy dochodów skarbowych ze złożonéj opłaty za półrocze pierwsze.

b) Podpisać deklarację dyscyplinarną i wskazać miejsce zamieszkania.

Wtedy dziekan wnosi go do album Szkoły Głównéj i wydaje matrykułę wstępną, według formy, jaką Komisja Rządowa przepisze.

Art. 313. Po zamknięciu egzaminów wstępnych, opłata egzaminowa rozdziela się w równych częściach między Członków Komitetu.

Art. 314. Tym, którzy na egzaminie wstępnym spadną, zwracają się wszystkie złożone dowody, ale opłata nie zwraca się.

Art. 315. Po upływie czterech lat, egzamina wstępne ustaną i wszyscy pragnący doskonalić się w Szkole Głównéj, przyjmowani być mają na każdy Wydział po przedstawieniu właściwemu Dziekanowi *świadectwa dojrzałości*, otrzymanego po złożeniu egzaminu w Radzie Wychowania, według form i obostrzeń, jakie późniejszém rozporządzeniem Komisji Rządowéj przepisane zostaną.

Art. 316. Po upływie pierwszego półrocza każdy student obowiązany złożyć u swego dziekana kwit kasy dochodów skarbowych z wniesionéj opłaty wpisowéj za półrocze drugie. Inaczéj do słuchania kursów dopuszczonym nie będzie.

Art. 317. Każdy wchodzący do Szkoły Głównéj powinien złożyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ospy szczepionéj i jeśli nie pełnoletni, oświadczenie rodziców lub opiekunów, iż życzą sobie, aby jako student do Szkoły Głównéj uczęszczał i poddają go pod przepisy dyscyplinarne, które wszystkich studentów obowiązują.

Art. 318. Opłata wpisowa, za wszystkie kursa w półroczu wykładane, oznacza się za każde półrocze po rsr. 10. Uwalniającym się ze szkoły z własnéj woli, lub wydalonym w skutek rozporządzenia władzy, opłata wpisowa nie zwraca się.

Art. 319. Od opłaty wpisowéj, nikt oprócz stypendystów Seminarjów Pedagogicznych, uwolnionym być nie może.

Art. 320. Studenci Szkoły Głównéj nie mają sobie przepisanych żadnych mundurów.

DZIAŁ 42.

O egzaminach studentów, trwaniu półroczów i o wakacjach.

Art. 321. Oprócz egzaminów wstępnych i ostatecznych, będą jeszcze egzamina profesorskie i egzamin środkowy.

Art. 322. Egzamina profesorskie odbywają się w audytorjach po ukończeniu każdego półrocza, z tego, co wyłożoném zostało. Egzamina te odbywają profesorowie sami w godzinach nielekcyjnych, zawiadamiają wszakże Dziekana o czasie ich rozpoczęcia, i o godzinach, na które je profesor naznaczył. Dziekan albo sam bywa na tych egzaminach, albo według swego uznania deleguje do nich jednego z profesorów, a po ich ukończeniu wizuje przedstawione sobie przez studentów matrykuły egzaminowe, które im profesorowie wydają.

Art. 323. Studenci nie przedstawiający Dziekanowi dostatecznych matrykuł ze wszystkich przedmiotów na oba półrocza przepisanych, lub tacy, którzy się tym egzaminom nie poddawali, nie przechodzą na kurs następny i do wpisu na przedmioty w kursie tym wykładane przyjęci być nie mogą.

Art. 324. Egzamin środkowy składają studenci po ukończeniu 4-ch semestrów czyli kursu 2go i po wysłuchaniu wszystkich przedmiotów na oba kursa przeznaczonych. Do odbywania tych egzaminów, naznaczają się na posiedzeniu wydziałowém dwa Komitety złożone z 4-ch członków i przewodniczącego z oznaczeniem oraz przedmiotów, z jakich w każdym Komitecie studenci egzaminowani być mają. Dziekan prezyduje w jednym z Komitetów, według swego uznania. O dostateczności lub niedostateczności odpowiedzi, decyduje większość głosów.

Art. 325. Studenci przystępujący do egzaminu środkowego, powinni złożyć w Komitecie rsr. 6 opłaty za egzamin i matrykuły egzaminów profesorskich ze wszystkich przedmiotów, jakie w obu kursach wyłożone zostały. Nie dopełniający tych warunków do egzaminu dopuszczeni być nie mogą.

Art. 326. Ci, którzy cały egzamin środkowy z powodzeniem odbędą, otrzymują od dziekana świadectwo egzaminowe według formy przez Komisją Rządową przepisać się mającéj.

Art. 327. Nieutrzymujący się na egzaminie środkowym, lub nie poddający mu się wcale, nie przechodzą na kurs 3-ci.

Art. 328. Po zamknięciu egzaminów środkowych, wpływ z opłat rozdziela się w równych częściach między członków obu Komitetów. W żadnym razie opłata za egzamin środkowy, wnoszącemu ją, nie zwraca się.

Art. 329. Wykład nauk w Szkole Głównéj rozpoczyna się 1-go Października i 1-sze półrocze trwa od téj daty aż do 15-go Marca z wyłączeniem 10-u dni świąt Bożego Narodzenia.

Półrocze 2gie rozpoczyna się 15-go Marca i trwa do 30-go Lipca, z wyłączeniem 12-tu dni świąt Wielkiéj-Nocy.

Czas od 1-go do 15-go Sierpnia przeznacza się na egzamina środkowe i ostateczne. Od 1-go do 15-go Października, niezależnie od lekcij odbywających się na innych kursach, odbywa się wpis i egzamin wstępny na kursie 1-m. W jednym z tych 10-ciu dni ma miejsce Uroczysty Akt otwarcia Szkoły Głównéj.

DZIAŁ 42.

O nagrodach dla studentów.

Art. 330. Każdy Wydział przyznaje co rok jeden medal złoty i jeden srebrny, za najlepsze rozprawy studentów. W tym celu każdy wydział wyznacza corocznie temat do rozprawy z kolei przedmiotów.

Art. 331. Rozprawy roztrząsa Rada Wydziałowa i według wartości ich przyznaje medal złoty, medal srebrny lub pochwałę na piśmie.

Art. 332. O medale współubiegać się mogą wszyscy studenci bez różnicy wydziału i kursu. Ten wszakże, któremu Rada przyzna medal złoty lub srebrny, przed jego otrzymaniem, usprawiedliwić winien rozprawę swą na posiedzeniu właściwego wydziału, składając dowód w odpowiedziach na robione sobie zarzuty, że ją sam pisał.

Art. 333. Przyznane medale wręcza studentom Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowéj Wyznań i Oświecenia Publicznego, lub w jego nieobecności rektor, na akcie uroczystym otwarcia.

DZIAŁ 44.

O Wolnych Słuchaczach.

Art. 334. Każdemu wolno jest uczęszczać do audytorjów Szkoły Głównéj, dla słuchania, czy to wszystkich kursów całego Wydziału, czy tylko kilku.

Art. 335. Wolny słuchacz może uczęszczać na kursa różnych Wydziałów, według swego uznania.

Art. 336. Wstęp do audytorjów Szkoły Głównej w celu słuchania wykładu daje karta, którą udziela jeden z Dziekanów. Karta taka wydaje się bezpłatnie tylko na trzy miesiące.—Po upływie tego czasu, pragnący dalej korzystać z wykładów Szkoły Głównej powinien złożyć opłatę za półrocze. Opłata ta policzoną mu będzie jeżeli w razie zażądania, do egzaminu na stopień Magistra dopuszczonym zostanie.

Art. 337. Karta równie bezpłatna, jak i opłacona, wydaje się imiennie i nie może być nikomu innemu ustępowana. Każdy uczęszczający na prelekcje powinien ją mieć przy sobie i okazać na żądanie Rektora, Dziekana, Profesora lub Sędziego Szkoły Głównej.

Art. 338. Wszyscy wolni słuchacze powinni na prelekcjach stosować się do przepisów zachowania się, obowiązujących studentów. W razie ich przekroczenia otrzymują na pierwszy raz ostrzeżenie od Profesora, potem upomnienie od Dziekana, a za trzecim razem tracą wstęp do audytoriów.

Art. 339. Wolni słuchacze mogą być dopuszczeni do egzaminu na stopnie Magistrów, pod następującemi warunkami:

a) Przedstawiają świadectwo od Dziekana i kilku Profesorów, że przynajmniej przez lat trzy uczęszczali na prelekcje Wydziału

b) Składają egzamin wstępny według programatu przepisanego na Wydział, w którym stopień otrzymać pragną lub świadectwo dojrzałości;

c) Składają w komitetach egzaminacyjnych na egzamina środkowe i ostateczne wyznaczonych, egzamin ze wszystkich przedmiotów, w skład Wydziału wchodzących;

d) Składają opłatę za egzamin wstępny, środkowy i ostateczny;

e) Po złożeniu egzaminu, przed odebraniem Dyplomu Magistra, składają na ręce Dziekana opłatę wpisową za wszystkie półrocza, z potrąceniem tych, za które już upłacili.

f) W razie nieutrzymania się na egzaminie, opłata za egzamina nie zwraca się.

Art. 340. Żaden wolny słuchacz nie może bez odbycia 5-cio letniego kursu w Wydziale Medyko-Chirurgicznym otrzymać stopnia Lekarza.

DZIAŁ 45.

O jurisdykcji, karności i Policji Szkoły Głównej.

Art. 341. Władze czuwające nad postępowaniem Studentów i wyrzekające o ich wykroczeniach w zakresie przepisami karnemi Szkoły Głównej oznaczonym, są: Sędzia Szkoły Głównej, Dziekani, Rektor, Zarząd i Rada Ogólna.

Art. 342. Do Sędziego Szkoły Głównej wchodzą wszelkie skargi i obwinienia na Studentów. Skargi dochodzące do rąk Rektora i Dziekanów do niego się przedewszystkiem odsyłają.

Art. 343. Rektor czuwa nad tem wszystkiem, co się ściąga do obyczajów, moralności i pilności Studentów. Do niego należą wszelkie napomnienia, strofowania, zagrożenie karą surowszą, wymaganie podpisania uroczystych przyrzeczeń poprawy. Wszystkie przewinienia pociągające za sobą surowsze kary, Rektor odsyła Sędziemu Szkoły Głównej do instrukcji i podania względem nich swych wniosków.

Art. 344. Do Sędziego Szkoły Głównej w ogólności należy: rozpoznanie czy przedmiot skargi do jurisdykcji Szkoły Głównej odnosi się; instrukcja wszelkich spraw studenckich i prowadzenie śledztwa; sądzenie mniejszych spraw cywilnych Studentów i wymierzanie kary za mniejsze przewinienia dyscyplinarne; przedstawianie Rektorowi wniosków swych kwalifikacyjnych co do kar i właściwości władz we wszelkich innych wykroczeniach Studentów do jurisdykcji Szkoły Głównej należących; nadzór i wykonanie kar tak przez siebie, jak i przez Zarząd i Radę Ogólną wyrzeczonych; nareszcie zwierzchni nadzór nad porządkiem i spokojnością w Szkole Głównej pod czas prelekcij

Art. 345. Dziekani utrzymują porządek i dyscyplinę, każdy w swoim Wydziale; czuwają nad moralnością i pilnością Studentów do Wydziału należąch; mają prawo upomnienia i strofowania; o wszystkim jednak, gdy nie widzą poprawy, lub czego na drodze pokoju sami załatwić nie mogą, donoszą Rektorowi.

Art. 346. Ważniejsze wykroczenia Studentów sądzi Zarząd lub Rada Ogólna, w miarę odesłania ich przez Rektora na wniosek Sędziego Szkoły Głównej.

Art. 347. Do jurisdykcji Szkoły Głównej należą: wszelkie przewinienia właściwie Akademickie, odnoszące się do powołania Studentów i stosunku ich z Władzami i Profesorami Szkoły Głównej; mniejsze pokrzywdzenia między samemi Studentami, oraz drobniejsze sprawy cywilne między Studentami i osobami do Władzy Szkolnej nienależącemi; obraza Zwierzchności Szkoły Głównej, jej Profesorów i Urzędników, oraz podburzanie spółtowarzyszów do nieuległości Władzy. Wszelkie zakres ten przechodzące przewinienia należą do Sądów zwyczajnych.

Art. 348. Kary, które Szkoła Główna wymierza, są: Rozkaz ustąpienia z audytorjum; napomnienie prywatne lub publiczne; areszt stopniowany od jednego dnia do czterech tygodni; podpisanie uroczystego przyrzeczenia poprawy pod zagrożeniem wydalenia; *Consilium abeundi* czyli wydalenie z możnością powrotu; relegacja nieodwołalna, czyli bez możności powrotu.

Art. 349. Postanowienie Rady Administracyjnej, na wniosek Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozwinie zasady w Dziale niniejszym zawarte i obejmie przepisy karności Studentów, oznaczy ich przewinienia oraz właściwość Władz Szkoły Głównej w ich rozpoznawaniu.

DZIAŁ 46.

O urzędnikach Szkoły Głównej, do wykładu nauk nienależących i o służbie.

Art. 350. Urzędnicy Szkoły Głównej, do wykładu nauk nie należący, są: Sędzia Szkoły Głównej; Sekretarz Szkoły Głównej, do którego należą jej korespondencja i Zarząd kancelarją; Protokulista; Kontroler; dwóch starszych kancelistów i czterech młodszych.

Art. 351. Sędzia Szkoły Głównej ma mieszkanie w jednym z jej gmachów. Naznacza go Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po zniesieniu się z Komisją Rządową Sprawiedliwości. Sędzia Szkoły Głównej powinien mieć stopień uczony i kilkoletnią praktykę w Sądach Cywilnych lub Kryminalnych.

Art. 352. Sekretarza Szkoły Głównej naznacza Komisja Rządowa na przedstawienie Rady Ogólnej. Sekretarz powinien mieć stopień uczony lub być znanym z nauki i doświadczenia w zawodzie naukowym.

Art. 353. Protokulistę i Kontrolera naznacza Komisja Rządowa na przedstawienie Rektora. Kancelistów naznacza Rektor.

Art. 354. Rektor, wszyscy Profesorowie Adjunkci i Lektorowie, oraz Urzędnicy klasowi Szkoły Głównej, przy obejmowaniu swych obowiązkow, powinni wykonać przysięgę według załączonej do niniejszego roty.

Rota przysięgi dla Rektora, Profesorów, Adjunktów, Lektorów i Urzędników klasowych Szkoły Głównej,

„Ja niżej podpisany przyrzekam i przysięgam Bogu Wszechmogącemu, *w Trójcy Swiętej Jedynemu*, jako obowiązki urzędu mego, jako.... prawem oznaczone, wypełniać będę sumiennie i tak zawsze we wszystkiem i wszędzie postępować będę, jak przystoi na wiernego poddanego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza i Króla, ALEXANDRA II i Następcy Tronu, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Mikołaja Alexandrowicza.

(Wyrażenia religijne, według wyznania przysięgającego).

Art. 355. Do służby Szkoły Głównej należy dwóch Rządców gmachów Szkoły Głównej, sześciu Pedelów, z których dwóch starszych, a czterech młodszych, dwóch Felczerów przy klinikach, trzech woźnych, dwóch Szwajcarów, czterech posługaczy i ośmiu stróżów. Powyższą służbę mianuje Rektor, a płacę każdego indywiduum oznacza Etat Szkoły Głównej.

TYTUŁ VI.

O Zakładach Naukowych i Prywatnych.

DZIAŁ 57.

Art. 356. Wszystkie w Królestwie Polskiem zakłady naukowe prywatne tak męzkie jako i żeńskie, niemniej guwernerowie, domowi nauczyciele i nauczycielki, zostają pod zarządem i zawiadywaniem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 357. Żaden Instytut naukowy prywatny nie może być zaprowadzony bez pozwolenia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 358. Instytuta naukowe prywatne mogą być trojakiego rodzaju: 1) dla wykładania nauk uczniom przychodzącym do Instytutu, t. j. Szkoły: 2) dla wykładania nauk, a zarazem utrzymywania i wychowania uczniów t. j: Pensje i 3) dla utrzymania uczniów uczęszczających do Szkół Rządowych, tudzież dla powtarzania z nimi lekcij.

Art. 359. Instytuta naukowe prywatne męzkie pierwszych dwóch rodzajów, zakresem naukowych przedmiotów, nie mogą przewyższać szkół powiatowych czteroklasowych, i jak dotąd, tak nadal zaprowadzane być mogą w takich tylko miejscach, gzie Rządowe Szkoły Powiatowe albo Gimnazja nie istnieją. Instytuta zaś niższe, to jest z mniejszej liczby klas składające się, za otrzymaniem upoważnienia wolno jest zakładać wszędzie.

Zakłady naukowe prywatne żeńskie za otrzymaniem upoważnienia, mogą być zaprowadzane wszelkich stopni i wszędzie.

Art. 360. Uczyć w jednym zakładzie prywatnym dzieci płci obojga, dozwala się w samych tylko szkołach, z zastrzeżeniem wszakże, iż do takich zakładów dla płci obojga, dziewczęta mające więcej jak lat jedenaście skończonych, przyjmowane być nie powinny, i że dla dzieci każdej płci przeznaczyć należy do nauki oddzielne izby.

Art. 361. Szczegółowe przepisy o warunkach zaprowadzenia Instytutów prywatnych, o nadzorze Władzy nad niemi, oraz o guwernerach, domowych nauczycielach i nauczycielkach, wyda Rada Administracyjna Królestwa, na wniosek Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

TYTUŁ VII.

Bibloteki, Gabinety, Muzeum sztuki, Obserwatorjum, Ogród Botaniczny.

DZIAŁ 48.

Biblioteki.

Art. 362. Biblioteka główna i wszystkie biblioteki przy zakładach naukowych Rządowych w Królestwie, uważają się za jedną całość i zostają pod zwierzchniém zawiadywaniem Dyrektora Honorowego Bibliotek w Królestwie, którego Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rząd. Wyznań Relig i O. Pub. z pomiędzy ludzi znanych z nauki i zamiłowania w rzeczach bibliotecznych, do nominacyi Namiestnika Naszego przedstawiać będzie.

Art. 363. Dzisiejsza biblioteka Rządowa nazywać się będzie Biblioteką Główną i zostawać ma w teraźniejszém swém pomieszczeniu.

Art 364. Pierwszy zakład Biblioteki Głównéj obejmie:

a) Dzisiejszą bibliotekę Rządową;

b) Bibliotekę b. Instytutu Szlacheckiego;

c) Bibliotekę dzisiejszéj Akademji Medycznej, oprócz Biblioteki studenckiej;

d) Bibliotekę umieszczoną obecnie przy Warszawskich Depártamentach Rządzącego Senatu;

e) Bibliotekę przy Komisji Kodyfikacyjnej.

Art. 365. Gabinet Medalów, pomnożony Gabinetem b. Instytutu Szlacheckiego, także zbiór numizmatycznych odlewów i odcisków, przyłączają się do Biblioteki Głównej. Tamże należą wszystkie pamiątki historyczne i archeologiczne zbiory.

Art. 366. Biblioteka Główna jest zarazem Biblioteką Szkoły Głównéj.

Art. 367. Pod zwierzchniem zawiadywaniem Dyrektora Honorowego Bibliotek, do składu Urzędników, dozorujących Bibliotekę Główną i w niej pracujących, należą:

a) Bibliotekarz, Podbibliotekarz i Kustosz;

b) Sekretarz utrzymujący korespondencję, kierujący Kancelarją i dwaj Pisarze. Sekretarz i Pisarze będą zarazem pomocni Dyrektorowi Honorowemu Bibliotek w czynnościach kancelaryjnych;

c) Pomocnik będący zarazem Konserwatorem zbiorów i Nadzorcą w Lektorjum.

Art. 368. Wszystkich powyżej wymienionych Urzędników naznacza Komisja Rządowa, po zasięgnieniu opinji Dyrektora Honorowego. Służbę naznacza sam Dyrektor Honorowy na wniosek Bibliotekarza.

Art. 369. Przy Bibliotece Głównéj będzie oddzielne Lektorjum, codziennie w pewnych godzinach dla publiczności otwarte. Oprócz tego Profesorowie Szkoły Głównéj będą mieli osobną salę, dla czytania pism zbiorowych i perjodycznych, jakie Biblioteka zapisywać będzie, oraz dzieł, któreby im do domów wypożyczone być nie mogły.

Art. 370. Nad wszelkiemi zakupami i zapisywaniem dzieł, wymianą duplikatów lub ich przedażą, dla wzbogacenia Biblioteki Głównej, czuwa bezpośrednio Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rząd. Wyz. Rel. i Oś. Publ. W tym celu Wydziały Szkoły Głównéj, Zwierzchnicy Szkół wyższych specjalnych i Zwierzchnicy zakładów naukowych średnich, przedstawiają mu desiderata, które Dyrektor Główny, w miarę uznania potrzeby, bądź to za zniesieniem się z Dyrektorem Honorowym Biblioteki, bądź wprost od siebie, uskutecznić poleca.

Art. 371. Profesorowie Szkoły Głównéj będą mogli brać z Biblioteki dzieła do ich przedmiotów odnoszące się i inne za własnym rewersem. Osoby zaś do hierarchii szkolnej nienależące, tylko za upoważnieniem Komisji Rządowej.

Art. 372. Etat Biblioteki Głównéj oprócz płac jéj Urzędników i służby, obejmować ma fundusz roczny, na wzbogacenie tak Biblioteki Głównéj, jako i należących do niej zbiorów, w dzieła, w pisma perjodyczne, oraz w inne przedmioty.

Art. 373. Osobne rozporządzenie Komisji Rządowej Wyz. Rel. i O. Pub. na wniosek Dyrektora Honorowego Bibliotek wydać się mające, obejmie szczegóły urządzenia i utrzymania Biblioteki Głównéj, sposób udzielania z niej książek, pomnażania i konserwowania jej zbiorów.

DZIAŁ 49.

Gabinety Szkoły Głównej, Obserwatorjum, Ogród Botaniczny.

Art. 374. Wszystkie Gabinety dzisiejszej Akademii Medyko-Chirurgicznéj z dołączeniem Gabinetów Zoologicznego i Mineralogicznego, które dotąd pod osobnym zarządem się znajdowały, stanowić będą zbiory i Gabinety Szkoły Głównej i przechodzą pod jej zawiadywanie.

Art. 375. Każdy z tych gabinetów oddaje się pod najbliższy nadzór właściwego Profesora.

Art. 376. Gabinety Zoologiczny i Mineralogiczny zostają do dalszego rozporządzenia w dotychczasowem swem pomieszczeniu; a narzędzia fizyczne po byłym Uniwersytecie połączone być mają z Gabinetem Fizycznym Szkoły Głównej.

Art. 377. Gabinety Zoologiczny i Mineralogiczny w pewne oznaczone dni otwarte być mają dla publiczności. Oddzielne dni i godziny oznaczone zostaną dla samych tylko studentów.

Art. 378. Wydatki na utrzymanie i pomnożenie powyższych dwóch Gabinetów, również na płace dwóch ich konserwatorów i służby, przechodzą na etat Szkoły Głównej.

Art. 379. Obserwatorjum Astronomiczne Ogród Botaniczny zostają i nadal w zawiadywaniu bezpośredniem Komisji Rządowej i w warunkach najbliższego zarządu, jaki był dotąd. Częścią tylko naukową w Obserwatorjum zawiadywać ma Profesor Astronomji, a częścią naukową w Ogrodzie Botanicznym Profesor Botaniki, którzy co do naukowych potrzeb tych zakładów czynić będą przedstawienia swe do Komisji Rządowej, za pośrednictwem Rektora Szkoły Głównej.

Art. 380. Adjunkt przy Zarządzającym Obserwatorjum, będzie razem Konserwatorem wszystkich tam znajdujących się zbiorów. Obowiązkiem jego jest najbliższy nadzór i całość narzędzi, robienie obserwacij i pomoc praktyczna studentom w ich nauce. Adjunkta naznacza Komisja Rządowa na przedstawienie Zarządzającego Obserwatorjum.

DZIAŁ 50.

Muzeum Sztuk Pięknych.

Art. 381. Do Muzeum Sztuk pięknych należą: zbiory rycin, jakie się znajdują w dzisiejszej Bibliotece Rządowej i w Szkole Sztuk Pięknych; obrazy olejne, jakie są w zawiadywaniu tejże Szkoły; odlewy gipsowe rzeźb znajdujące się dotąd w zawiadywaniu Dyrektora Gabinetów.

Art. 382. Wzory rysunkowe, tudzież odlewy gipsowe figur, części ciała i ornamentów do wykładu rysunków zwyczajnych, architektonicznych i rzeźby należące, nie wchodzą wskład Muzeum i pozostają pod bezpośredniem zawiadywaniem Dyrektora Szkoły Sztuk pięknych.

Art. 383. Gabinet rycin i obrazy olejne mieścić się będą w salach dzisiejszej Szkoły Sztuk Pięknych, a odlewy gipsowe zostają do dalszego rozporządzenia w dotychczasowém swém pomieszczeniu.

Art. 384. Muzeum Sztuk Pięknych zależy wprost od Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyzn. Rel. i Oświecenia Publicznego i będzie w zawiadywaniu Dyrektora Honorowego Muzeum, którego Dyrektor Główny z pomiędzy znawców i miłośników sztuki, do nominacji Naszego Namiestnika przedstawiać będzie.

Art. 385. Dyrektor Honorowy Muzeum do utrzymywania spisu wszystkich przedmiotów muzeum, przygotowania przedstawień tyczących się jego pomnożenia, prowadzenia korespondencji, będzie miał Pomocnika, który będzie oraz Konserwatorem wszystkich zbiorów należących do Muzeum Sztuk Pięknych. Pomocnik pobierać będzie płacę Etatową.

Art. 386. W dni oznaczone Muzeum ma być otwarte dla publiczności. Uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych mogą i w innym czasie za zniesieniem się Dyrektora Szkoły z Dyrektorem Honorowym Muzeum ze zbiorów jego korzystać. Osobom obcym tylko za pozwoleniem Dyrektora Honorowego, wolno będzie kopjować obrazy lub przerysowywać rzeźby z odlewów gipsowych.

Art. 387. Galerja obrazów powiększana być ma stopniowo za decyzją Dyrektóra Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyz. Rel. i Oświecenia Publicznego, bądź nabywaniem pojedynczych Oryginałów, bądź znamienitych kopij, a także nabytkiem całkowitych zbiorów, tym ostatnim sposobem wszakże za osobnem na każdy raz postanowieniem Rady Administracyjnej, na wniosek Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań i Oswiecenia Publicznego. Nadto corocznie za decyzjami Dyrektora Głównego, Prezydującego w Komisji Rząd. Wyznań i Oświecenia Publicznego, na przedstawienie Dyrektora Honorowego Muzeum nabywane być mogą kopje dzieł mistrzowskich, które Stypendyści Szkoły Sztuk pięknych, lub inni jéj uczniowie podróżujący za granicą nadsyłać będą. Fundusz stały na ten cel, jak równie na pomnożenie gabinetu odlewów gipsowych i zbioru rycin zamieszczony jest osobno na etacie.

TYTUŁ OSTATNI.

DZIAŁ 51.

Roporządzenia Ogólne.

Art. 388. Przepisy względem karności szkolnéj w rozmaitych zakładach naukowych, oraz względem egzaminów mających się zdawać tak w tych zakładach, jako też w Radzie Wychowania Publicznego wyda Rada Administracyjna na wniosek Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 389. Wszelkie niniejszemu Ukazowi Naszemu przeciwne ustawy lub rozporządzenia uchylają się.

Art. 390. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw umieszczony być ma, Radzie Administracyjnéj Królestwa poleca się.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
Alexander Hr. **Wielopolski**, Margrab. Gonzaga **Myszkowski**.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4668) *Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.*

Wydana przez kasę główną Pocztową niegdy Wincentemu Grudzińskiemu w dniu 1 Stycznia 1839 r. rekognicja na złożoną przez niego kaucję z posady Ekspedytora Poczty w Kłodawie w ilości rs. 270, podług doniesienia pozostałych po nim sukcesorów, uległa uronieniu.

Ponieważ w skutek prośby tychże sukcesorów, zarządzonym zostanie zwrot rzeczonej kaucji, przeto Zarząd Okręgu Pocztowego podaje do wiadomości, że w razie wynalezienia pomienionej rekognicji, takowa jako nie mająca żadnego znaczenia, winna być zwróconą Zarządowi Pocztowem

Warszawa d. 6 (18) Września 1861 r.
Z upow. Naczelnika Okręgu,
(2) I. Radca Zarządu, Grzecznarowski.

(N. D. 4576) *Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.*

Wydana przez kasę Główną Pocztową niegdy Margarycie Pawłoff w dniu 10 (22) Lipca 1850 r. za N. 16032 rekognicja, na złożoną przez nią kaucję za Poczthalterję w Kaliszanach w ilości rs. 180 podług doniesienia pozostałej poniżej sukcesorki uległa uronieniu.

Ponieważ w skutek prośby tejże sukcesorki, zarządzone zostało wydanie rzeczonej kaucji, przeto Zarząd Okręgu Pocztowego podaje do wiadomości, że wrazie wynalezienia pomienionej rekognicji, takową jako niemająca żadnego znaczenia, winna być zwróconą Zarządowi Pocztowemu.

Warszawa d. 29 Wrześ. (11 Paździer.) 1861 r.
z upow. Naczelnika Okręgu,
I. Radca Zarządu, Grzecznarowski.
(3) Naczelnik Oddziału, A. Adamski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D, 4574) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 1 (13) Listopada 1861 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyń odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę obmurowania cmentarza grzebalnego Katolickiego w parafi Gowarczów w Powiecie Opoczyń leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rsr. 1315 kop. 3, warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyń, wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy aby deklaracje swe na dzień 1 (13) Listopada 1861 r. przed godzinę 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opoczyń w następującej treści. Że podejmuj się entrepryzy obmurowania cmentarza grzebalnego katolickiego, w parafi Gowarczowie, w Powiecie Opoczyń leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 132 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się pisałem w N. dnia N. miesiąca N, roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 23 Wrze. (5 Paździe.) 1861 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Jedliński.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 4690) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 1 (13) Listopada 1861 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę rozprzestrzenienia i obmurowania cmentarza grzebalnego katolickiego w parafii Iłża w Powiecie Opatowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 849 kop. 77. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 1 (13) Listopada 1861 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowskiego w następującej treści: Że podejmuję się entrepryzy rozprzestrzenienia i obmurowania cmentarza grzebalnego katolickiego w parafii Iłża w Powiecie Opatowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rub. sreb. 85 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymanie takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 4 (16) Października 1861 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(2) Radca Gubernjalny, w z. J. Gajewski.
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 4765) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru komórek drewnianych gontami krytych w posesji Nr. 150 w Pradze, które z powodu zupełnej dezolacji grożą niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 4 Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w kancelarji Komisarza administracyjnego cyrkułu 12 licytacja głośna od kwoty rs. 2 in plus do której przystępujący vadium w ilości kop. 50 złoży, a bliższe warunki u Komisarza administracyjnego cyrkułu 12 przejrzeć może.

Warszawa d. 4 (16) Października 1861 r.
Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

(N. D. 4681) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej że w biurze tutejszym mieszczącym się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod N. 706, odbędzie się dnia 17 (29) Października b. r. o godzinie 11-ej z rana, głośna publiczna in plus licytacja, na sprzedaż okowity wiader 766 kružek 9 w składach tutejszych pomieszczonej, której właściciel z upływem terminu praekluzyjnego nie zabrał ze składu, a to na satysfakcję należnych od niej podatków.

Powyższa ilość sprzedaną będzie dwoma partjami mianowicie: wiader 434, kruż. 1 i wiader 332 kruż. 8.

Przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć na vadjum w kasie Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej, do partji 1-ej rs. 217, do 2-ej rs. 166.

Pluslicytant sumę na licytacji ofiarowaną, winien jest zaraz wnieść do kasy tutejszej, okowitę w ciągu 24 godzin zabrać, i zaspokoić koszta obwieszczeń tej licytacji.

Warszawa d. 6 (18) Października 1861 r.
Członek Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu,
Naczelnik Urzędu, A. Karpiński.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.